

Poseł Sprawozdawca Artur Zasada

struktury dotyczącego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej.

Projekt ten dotyczy likwidacji możliwości uzyskania prawa jazdy kategorii A w wieku 18 lat przez funkcjonariuszy straży pożarnej wykonujących motocyklem czynności służbowe oraz uzupełnienia definicji miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o wydanie prawa jazdy.

Na posiedzeniu Komisji Infrastruktury na wniosek Biura Legislacyjnego przyjęto następującą poprawkę: w art. 1 w pkt 2 w zmienianym art. 11 ust. 1 pkt 5 w zdaniu wstępnym wyrazy „miejszem zamieszkania jest” zastąpić wyrazami „miejsce zamieszkania znajduje się na”.

Komisja wnosi o przyjęcie sprawozdania przez Wysoki Sejm. Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę wszystkich państwa parlamentarzyistów udających się na posiedzenia właściwych komisji o opuszczenie sali i umożliwienie prowadzenia obrad w należyтым porządku.

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Chmiel, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Małgorzata Chmiel:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej przedstawić oświadczenie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Projekt dokładnie omówił poseł sprawozdawca.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotowa ustawa o zmianie ustawy o kierujących pojazdami jest ważna i konieczna ze względu na dostosowanie przepisów ustawy o kierujących pojazdami do przepisów dyrektywy 2006/126 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie praw jazdy w związku z wystosowaniem przez Komisję Europejską uzasadnionej opinii – uchybienia nr 214/2080 w sprawie niepoprawnego wdrożenia do prawa polskiego dwóch przepisów przedmiotowej dyrektywy.

Reasumując, w obecnie obowiązującej ustawie są zapisy niezgodne z opinią Komisji Europejskiej, da-

jące możliwość ubiegania się o prawo jazdy na motocykl funkcjonariuszom straży pożarnej w wieku 18 lat. W ustawie o zmianie ustawy ten zapis wykreślono i funkcjonariusze straży pożarnej będą musieli mieć w tym przypadku tyle lat, ile przeciętny obywatel, czyli 24 lata. W ustawie nadal zostają przepisy, iż funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej mogą, mając 18 lat, ubiegać się o prawo jazdy na motocykl ze względu na wykonywane obowiązki służbowe.

Punkt 2. Druga zmiana dotyczy rozszerzenia pojęcia miejsca zamieszkania na terenie Polski osoby, która ubiega się o prawo jazdy. Dotychczasowe przepisy nakazywały takiej osobie zamieszkiwanie w Polsce przez co najmniej 185 dni w roku. Obecnie w tej ustawie o zmianie ustawy dodano zapisy, które nie wymagają, by przebywała ona w Polsce aż 185 dni w roku, pod warunkiem że przebywa w innych krajach członkowskich UE w celach zawodowych, w celu studiowania lub ze względu na wypełnianie zadania o określonym czasie trwania w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej.

Wobec konieczności tych zmian w ww. projekcie ustawy Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska pozytywnie opiniuje przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Króla, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko w odniesieniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, którego powstanie jest spowodowane koniecznością dostosowania przepisów przedmiotowej ustawy do przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego w związku z wystosowaniem przez Komisję Europejską uzasadnionej opinii, tj. uchybienia w sprawie niepoprawnego wdrożenia do prawa polskiego przez rząd PO-PSL dwóch przepisów przedmiotowej dyrektywy.

W ustawie o kierujących pojazdami określono, że prawo jazdy kategorii A w wieku 18 lat będzie mógł uzyskać funkcjonariusz Państwowej Straży Pożarnej wykonujący motocyklem czynności służbowe. Przepis ten został jednak przez ustawodawcę potraktowany jako wyjątek od reguły określony w dyrektywie w sprawie praw jazdy 2006/126 pozwalający na wcześniejsze uzyskanie prawa jazdy osobom, które wykonują czynności w ramach obrony cywilnej. Komisja Europejska nie zgodziła się z takim podejściem i wskazała, że takie postępowanie było niewłaściwe.

Posel Piotr Król

Mając na względzie powyższe, ten przepis ustawy powinien zostać zmieniony.

Drugim zakwestionowanym przepisem jest przepis określający zasady ustalania miejsca zamieszkania niezbędnego do wydania prawa jazdy – jest to art. 11 ust. 1 pkt 5. Komisja Europejska wskazała, że obecne brzmienie przedmiotowego artykułu nie w pełni odzwierciedla przepisy dyrektywy, a w szczególności wskazała, że w przepisie tym nie uwzględniono drugiej części przepisu dyrektywy, która mówi, że w przypadku osoby związanej zawodowo z miejscem innym niż miejsce, z którym łączy ją więzi osobiste, i z tego względu mieszkającej kolejno w różnych miejscach w co najmniej dwóch państwach członkowskich, za miejsce zamieszkania uważa się miejsce, z którym łączy ją więzi osobiste, pod warunkiem że regularnie do niego powraca.

Należy wskazać, że przepisy te nie zostały wdrożone w sposób bezpośredni, literalny, jednakże na gruncie pozostałych przepisów krajowych od wielu lat przepis ten był stosowany zgodnie z założeniami i duchem dyrektywy. Przedstawione wyjaśnienia w tym zakresie, które złożył poprzedni rząd, nie przekonały Komisji Europejskiej, w związku z tym istnieje konieczność, aby również wdrożyć tę zmianę.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze niniejszy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Bartosza Józwiaka, klub Kukiz'15.

Posel Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie zmian w ustawie o kierujących pojazdami. Wnioskowane zmiany, które mają dotyczyć tej ustawy, mają na celu konieczne dostosowanie przepisów analizowanej ustawy do wytycznych dyrektywy 2006/126 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. dotyczących sprawy wydawania praw jazdy. Zmiany te są spowodowane wystosowaniem przez Komisję Europejską opinii o niepoprawnym wdrożeniu do prawa polskiego dwóch przepisów przedmiotowej dyrektywy. W tym celu dokonano nowelizacji, która zmienia m.in. minimalny wiek niezbędny do zdobycia uprawnień do kierowania pojazdami. Tak ustala się ten wiek: w przypadku kategorii A dla funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej wynosić on ma 18 lat, kategorii C dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej i BOR – 19 lat i kategorii D dla funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej i BOR – 21 lat. Zmiany te dostosowują nasze

przepisy do wymagań wspomnianej dyrektywy i eliminują zaistniałe nieprawidłowości.

Drugim istotnym elementem nowelizacji związanym z zakwestionowanym przez Komisję Europejską złym wdrożeniem lub niewłaściwym wdrożeniem przepisów są zasady ustalania miejsca zamieszkania niezbędnego do wydania prawa jazdy. W wyniku nowelizacji art. 11 ust. 1 pkt 5 stanowić będzie teraz, iż uprawniony do otrzymania prawa jazdy obok dotychczasowych warunków, czyli osiągnięcia odpowiedniego wieku, uzyskania orzeczenia lekarskiego, odbycia szkolenia i zdania egzaminu państwowego, będzie musiał spełniać kilka warunków i te warunki rozszerzają możliwość otrzymania tego dokumentu. Dotychczas musiał on zamieszkiwać na terenie RP przez minimum 185 dni w roku kalendarzowym i ze względu na swoje więzi osobiste i zawodowe albo z zamiarem stałego pobytu wyłącznie ze względu na więzi osobiste.

Teraz dochodzą jeszcze trzy kolejne punkty, czyli może to być osoba, która przebywa regularnie na terytorium RP ze względu na swoje więzi osobiste, a jednocześnie ze względu na swoje więzi zawodowe kolejno przebywa w co najmniej dwóch państwach członkowskich Unii Europejskiej, przebywa nieregularnie na terytorium RP ze względu na swoje więzi osobiste, ponieważ przebywa w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej w celu wypełnienia zadania o określonym czasie trwania, względnie przebywa na terytorium innego państwa ze względu na podjęte w tym państwie studia lub naukę w szkole.

Zasadniczo przedstawione zmiany dotyczą tylko i wyłącznie pewnej wybranej grupy, dotyczą funkcjonariuszy Policji, straży pożarnej, BOR-u i Straży Granicznej – tutaj jest to zmiana wieku uprawniającego do zdobycia poszczególnych kategorii prawa jazdy – oraz rozszerzają możliwość uzyskania prawa jazdy przez osoby nieregularnie przebywające na terytorium Polski.

Zgodnie z dostępnymi danymi wprowadzona nowelizacja nie powoduje również żadnych komplikacji w aktualnym procesie uzyskiwania poszczególnych kategorii prawa jazdy w wymienionych służbach, nie są aktualnie znane przypadki wyrabiania tych kategorii czy trwania procesu zdobywania uprawnień, a jednocześnie dostosowuje przepisy do standardów przyjętych w Unii Europejskiej, tym samym jest elementem wymaganym i jak najbardziej godnym przyjęcia.

Reasumując, mając na względzie niezbędność wprowadzenia omawianych zmian celem dostosowania przepisów do wymogów dyrektywy unijnej, nasz klub popiera zmiany w całej rozciągłości i będziemy głosowali za przyjęciem tych zmian. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam przyjemność w imieniu klubu Nowoczesna przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami po pierwszym czytaniu w komisji.

Szanowni państwo, przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy jest wynikiem potrzeby dostosowania przepisów przedmiotowej ustawy do przepisów dyrektywy 2006/126/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. w sprawie praw jazdy. Projekt ten pojawił się na skutek wystosowania przez Komisję Europejską uzasadnionej opinii – uchybienia w sprawie niepoprawnego wdrożenia do prawa polskiego dwóch przepisów dyrektywy, o której już wcześniej wspominałem.

W wyniku wejścia w życie przedstawionego projektu nastąpią zmiany w dwóch przepisach. Po pierwsze, w zakresie wymaganego minimalnego wieku dla poszczególnych kategorii prawa jazdy dla niektórych grup kierujących i, po drugie, w zakresie przepisów dotyczących ustalania miejsca zamieszkania niezbędnego do wydania prawa jazdy. I tak wymagany minimalny wiek do kierowania pojazdami określonymi w prawie jazdy kategorii A dla funkcjonariuszy kierujących pojazdami Policji oraz Straży Granicznej będzie wynosił 18 lat. Wymagany minimalny wiek do kierowania pojazdami określonymi w prawie jazdy kategorii C dla funkcjonariuszy kierujących pojazdami Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu będzie wynosił 19 lat. I wreszcie, wymagany minimalny wiek do kierowania pojazdami określonymi w prawie jazdy kategorii D dla funkcjonariuszy kierujących pojazdami Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej oraz Biura Ochrony Rządu będzie wynosił 21 lat.

Powyższe zmiany oznaczają, że funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej utracą możliwość kierowania pojazdami określonymi w prawie jazdy kategorii A w wieku 18 lat, natomiast funkcjonariusze Biura Ochrony Rządu uzyskają możliwość kierowania pojazdami określonymi w prawie jazdy kategorii C w wieku 19 lat oraz kierowania pojazdami określonymi w prawie jazdy kategorii D w wieku 21 lat.

Z informacji przedstawionych przez wnioskodawców wynika, iż nie zostały wydane uprawnienia do kierowania pojazdami kategorii A dla strażaków oraz zgodnie z posiadanymi informacjami nie ma osób będących w trakcie ubiegania się o uprawnienia do kierowania pojazdami w przedmiotowym zakresie. W związku z powyższym nie ma potrzeby wnosić o ustanowienie okresu przejściowego dotyczącego przedmiotowych przepisów.

Jak wcześniej wspominałem, projekt wnosi również zmiany w przepisach dotyczących ustalania miejsca zamieszkania niezbędnego do wydania prawa jazdy – i to jest ciekawsze. Z uwagi na wymagania Komisji Europejskiej należy uwzględnić w przepisie

art. 11 ust. 1 pkt 5 ustawy o kierujących pojazdami drugą część przepisu dyrektywy w brzmieniu przedstawionym przez wnioskodawców.

Z kolei należy tutaj wspomnieć, iż przedstawiciel wnioskodawców poinformował Wysoką Izbę, iż pomimo stosowania tego przepisu od wielu lat zgodnie z założeniami i duchem dyrektywy przedstawione wyjaśnienia w tym zakresie jednak nie przekonały Komisji Europejskiej. Ja się nie dziwię, ponieważ w ocenie naszego klubu proponowana zmiana jest korzystniejsza dla obywateli Polski. Otóż przepis w nowym brzmieniu umożliwi np. studentom przebywającym podczas studiów przez większą część roku za granicą zdanie egzaminu na prawo jazdy w Polsce, podobnie jak pracownikom przebywającym za granicą Polski na kontraktach. Tak więc dzięki Komisji Europejskiej Polacy dostaną lepsze i bardziej przyjazne prawo niż to, które obowiązywało do tej pory.

Dlatego Klub Poselski Nowoczesna z przyjemnością wnosi o uchwalenie ustawy w proponowanym brzmieniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Kazimierz Kotowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podjęcie prac i rozpoczęcie procesu legislacyjnego nad nowelizacją ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami, jak stwierdzili w swoich wypowiedziach moi przedmówcy z klubów parlamentarnych, a przede wszystkim poseł sprawozdawca, wynika z potrzeby niezbędnego i koniecznego w tym czasie dostosowania naszego prawodawstwa do stosownych zapisów, uregulowań i unormowań w Unii Europejskiej.

Pozwólcie, że nie będę od początku mówił i omawiał tych dwóch kwestii, które zostały podniesione. Zostały one dokładnie omówione, przeanalizowane. Nasz klub zgadza się z tymi stwierdzeniami. Uważam, że naszym dobrym działaniem będzie, jeśli przyjmiemy ten projekt nowelizacji, tę kwestię regulującą te dwa obszary niedoprecyzowane czy sprecyzowane inaczej. Po stosownym uzasadnieniu, które nie zyskało przychylności, będziemy mieli ujednolicone zapisy. Tak więc będziemy jako klub wspierać i głosować za przyjęciem projektu nowelizacji ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Z pytaniem zgłosił się pan poseł Edward Siarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Przepraszam.

Ustalam czas na zadanie pytania – 2 minuty.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Edward Siarka:

Tak, dziękuję bardzo.

Moja wypowiedź jest związana z kwestią, która była już na tle uchwalenia tej zmiany konsultowana. Mianowicie dotyczy ona kierowców ochotniczych straży pożarnych. Ponieważ w tych zapisach mamy takie sformułowania, które określają granice wieku dla kierowców Państwowej Straży Pożarnej, Policji, Straży Granicznej i funkcjonariuszy BOR-u, wydawało się, że w sposób naturalny powinno tutaj też być, w tym zapisie, określenie wieku kierowców ochotniczych straży pożarnych. Jednak w trakcie dyskusji, którą prowadziłem z Biurem Legislacyjnym Sejmu, okazało się, że tak na dobrą sprawę prawo jazdy osobom kierującym pojazdami uprzywilejowanymi w OSP jest wydawane na zasadach ogólnych. Niemniej chciałem, że tak powiem, wyjaśnić tę kwestię do końca, abyśmy nie spotkali się z taką sytuacją, że oto po wprowadzeniu w życie tego zapisu okaże się, że kierowcy ochotniczych straży pożarnych będą mieli problem z nabyciem uprawnień do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi.

Generalnie dobrze by było, aby wszystkie takie projekty, które dotyczą tej kwestii, dotyczą również służb, były procedowane nie tylko w Komisji Infrastruktury, ale również w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Wtedy uniknęlibyśmy jakichś dodatkowych komplikacji, które nam się w przeszłości już zdarzały, kiedy Komisja Infrastruktury je przyjmowała, a osoby profesjonalnie zajmujące się kwestią uprawnień służb później nagle dowiadywały się, że wchodzi przepisy, które wymagają uszczegółowień. (*Dzwonek*)

Chciałbym, żeby tę kwestię uprawnień kierowców OSP ostatecznie rozstrzygnąć, bo wiemy, że nabywają te uprawnienia na zasadach ogólnych, ale że rzeczywiście tak jest do końca... Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana ministra Tomasza Żuchowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Tomasz Żuchowski:**

Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Ta kwestia zgłoszona przez pana posła jest, myślę, jak najbardziej zasadna i godna rozpatrzenia, zwłaszcza że w tym momencie dyrektywa w żaden sposób nie pozycjonuje tutaj kwestii rozróżnienia czy też nie zabrania ujmowania w tym względzie ochotniczej straży pożarnej czy też w tym momencie funkcjonariuszy tych straży, pozycjonując ich pomiędzy strażakami zawodowymi. W związku z tym myślę, że ta kwestia może być przedmiotem dopisania czy też ewentualnego rozstrzygnięcia na poziomie ustawy, aby jednoznacznie wskazywać te warunki i zasady, na podstawie których również członkowie ochotniczych straży pożarnych będą mogli nabywać stosowne uprawnienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Artura Zasada.

Posel Artur Zasada:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Po wysłuchaniu tej ciekawej dyskusji, z której dowiedzieliśmy się wszystkich szczegółów związanych z projektem zmiany ustawy, wnoszę, tak jak powiedziałem na wstępie, o przyjęcie projektu ustawy.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw (druki nr 121 i 127).

Proszę pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie zawarte w druku nr 127 o posel-

Posel Sprawozdawca
Jan Krzysztof Ardanowski

skim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw zawartym w druku nr 121.

Pan marszałek Sejmu, zgodnie z odpowiednim artykułem regulaminu Sejmu, skierował w dniu 15 grudnia br. powyższy projekt ustawy do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania. Pierwsze czytanie i rozpatrzenie projektu ustawy miało miejsce na posiedzeniu w dniu 16 grudnia. Wnioskodawcy tej ustawy podkreślili konieczność uelastycznienia powoływania i odwoływania osób na funkcje kierownicze w instytucjach podlegających ministerstwu rolnictwa, które zajmują się obsługą rolnictwa. Przewiduje się także wzmocnienie nadzoru nad jednostkami podległymi lub nadzorowanymi przez ministra właściwego do spraw rolnictwa, ministra właściwego do spraw rozwoju wsi oraz ministra właściwego do spraw rynków rolnych. Ma to szczególne znaczenie dla zrealizowania zapowiadanych, również przez ministra Krzysztofa Jurgielea, planów połączenia inspekcji odpowiedzialnych za urzędowy nadzór nad bezpieczeństwem żywności w jeden organizm – tak by to uprościć w sensie administracyjnym i zmniejszyć różnego rodzaju obciążenia związane z kontrolami, za które odpowiadają te inspekcje – jak również utworzenia agencji rozwoju obszarów wiejskich z połączenia trzech istniejących agencji rolnych i publicznego doradztwa rolniczego, tak by wszystkie narzędzia, jakimi państwo może dysponować w zakresie pomocy dla obszarów wiejskich, znalazły się w jednej instytucji.

Wnioskodawcy w czasie rozpatrywania tego projektu wprowadzili szereg poprawek, które doprecyzowują kryteria stawiane powoływanym osobom.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Aha, panowie się podzielili czasem.

(Poseł Robert Telus: W imieniu klubu.)

Bardzo proszę.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Robert Telus.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić państwu opinię klubu Prawa i Sprawied-

liwości o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw, druk nr 121.

Zdaniem klubu Prawa i Sprawiedliwości ten projekt ustawy jest bardzo potrzebny, oczekiwany – oczekiwany przez rolników, oczekiwany również w agencjach – ze względu na to, że chcemy przeprowadzić zmiany w agencjach, a przede wszystkim łączenie inspekcji, łączenie agencji. Łączenie inspekcji jest potrzebne po to, aby była jedna linia kontroli jakości produktów rolnych, przede wszystkim produktów rolnych, które są sprowadzane z zagranicy. Tu jest problem kompetencyjny, jeżeli chodzi o inspekcję, dlatego taką inspekcję musimy powołać. Żeby powołać taką inspekcję, potrzebne jest zrobienie dobrego audytu w inspekcji, audytu, który przedstawi nam, które jednostki, które wydziały, które organizacje trzeba wzmocnić, które kompetencje przedstawić dla których wydziałów. Do tego są potrzebni odpowiedni ludzie, którzy chcą realizować ten program Prawa i Sprawiedliwości, program łączenia tych inspekcji. Ta sama sprawa dotyczy agencji: chcemy utworzyć jedną agencję z agencji, które są w tej chwili: Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Te agencje chcemy połączyć, żeby była jedna agencja obszarów wiejskich, żeby rolnik wiedział, kto odpowiada za rolnictwo w Polsce, kto w tej dziedzinie jest pomocny dla rolników.

Te zmiany są oczekiwane przez rolników. Takie informacje otrzymujemy od rolników, od izb rolniczych, od związków zawodowych działających w rolnictwie. Ten program, który państwu przedstawiam, był również mocno konsultowany z różnymi organizacjami, z różnymi związkami i ma pełne poparcie. Żeby wprowadzić ten program w życie, potrzebne są tak daleko idące zmiany i dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował za tym projektem ustawy.

Za chwilę, panie marszałku, złożę na pana ręce poprawki, które chciałbym żebyśmy jeszcze w komisji przedyskutowali i żeby Wysoka Izba przegłosowała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Jan Krzysztof Ardanowski: Brawo!)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Króla, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej stanowisko wobec zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw.

Posel Wojciech Król

Nie jest łatwo wyrazić stanowisko w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, bowiem w projekcie poselskim posłów Prawa i Sprawiedliwości nie ma ani słowa o ubezpieczeniu rolników. Raczej byłoby zasadniejsze, aby wnioskodawcy przedłożyli projekt ustawy o zmianach kadrowych. Myślę, że ten tytuł byłby zdecydowanie bardziej trafny. Być może nawet rzeczywiście byli tacy rolnicy, którzy ucieszyli się z tego projektu ustawy – jak mówił mój przedmówca – ponieważ zwrócili uwagę na tytuł: „o ubezpieczeniu...” i pomyśleli, że może partia rządząca przed świętami przygotowała jakąś niespodziankę. Ale umówmy się: nie o ubezpieczenie rolników tu chodzi, a o zmiany kadrowe. Oczywiście nie odbieramy państwu prawa do prowadzenia własnej polityki kadrowej, natomiast myślę, że nie trzeba tego ukrywać pod hasłem ubezpieczenia społecznego rolników.

W uzasadnieniu projektu ustawy napisano, że proponowane zmiany mają na celu uelastycznienie powoływania i odwoływania. Zastanawiające jest, co kryje się pod pojęciem „uelastycznienie”. Jak możemy również przeczytać w uzasadnieniu: „W wyniku przyjęcia projektowych zmian obsadzanie wyżej wymienionych stanowisk będzie się odbywało bez przeprowadzania otwartego i konkurencyjnego naboru”. Niestety, z niepokojem spoglądamy na ten zapis, gdyż należy zadać sobie pytanie: Jakie kwalifikacje, doświadczenie czy wykształcenie będą posiadali nowi szefowie jednostek wymienionych w projekcie ustawy? Biorąc pod uwagę dotychczasowe praktyki, obawiamy się, że jedynym kryterium będzie staż, i to staż w Prawie i Sprawiedliwości.

(Posel Zbigniew Dolata: Tylko kompetencje.)

Zważywszy także na praktyki, które mieliśmy okazję obserwować w mediach, proponujemy dopisać jeszcze, żeby odwoływanie ludzi z zajmowanych stanowisk odbywało się w określonych godzinach, niekoniecznie nocnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić opinię klubu Kukiz'15 w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw.

Podczas pierwszego czytania projektu, które odbyło się w trakcie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pan poseł Robert Telus uzasadniał

konieczność wprowadzenia omawianej ustawy potrzebą dokonania dobrej zmiany, która będzie służyła rolnikom poprzez powołanie sprawnych agencji i inspekcji, które będą dobrze służyły Polsce. Dowodził, iż aby tego dokonać, niezbędne są zmiany kadrowe, które umożliwią sprawne przekształcenia w postaci łączenia agencji i inspekcji. Kierunek zmian polegający na łączeniu agencji i inspekcji jest słuszny. Obecnie liczba podmiotów mogących dokonywać kontroli jest zbyt duża, nieefektywna, a przez swoją mnogość i liczbę dokonywanych kontroli utrudnia pracę podmiotom gospodarczym. Podobnie sprawa ma się w przypadku aparatu biurokratycznego obsługującego rolnictwo. Jest on nieskuteczny, nieefektywny i niesamowicie drogi. Dlatego połączenie Agencji Nieruchomości Rolnych, Agencji Rynku Rolnego oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest krokiem w dobrym kierunku. Opisanie rozwiązanie pozwoli zmniejszyć koszty i uprościć różnego rodzaju biurokratyczne procedury. Powyższe problemy są rolnikom powszechnie znane, a zmiany oczekiwane.

Jako klub opowiadamy się za maksymalnym uproszczeniem prawa, dbaniem o podmioty gospodarcze i racjonalne wydawanie publicznych pieniędzy, czyli opisany kierunek jest przez nas popierany.

W uzasadnieniu do projektu procedowanej ustawy możemy przeczytać, iż projektowane zmiany mają na celu uelastycznienie powoływania i odwoływania ośmiu instytucji podległych ministerstwu rolnictwa. W wyniku przyjętych zmian obsadzanie stanowisk będzie się odbywało bez przeprowadzenia otwartego i konkurencyjnego naboru, czyli, państwo posłowie, proponowana zmiana jest zmianą niedemokratyczną i nietransparentną.

Jednakże forma obecnie przeprowadzanych konkursów wymaga natychmiastowych zmian. Dotychczas już przed ogłoszeniem konkursu wiadomo, kto wygra niby-otwartą procedurę wyborczą. Czytając warunki formalne, odnosi się wrażenie, iż pisane są one pod konkretną osobę. Dodatkowo w celu zapewnienia, iż wygra osoba z góry upatrzona, najważniejszym etapem decydującym o zwycięstwie w procedurze jest rozmowa i odpowiadanie na pytania komisji. W takich okolicznościach szkoda czasu i publicznych pieniędzy na procedurę, która dotychczas miała jedynie zdjąć odpowiedzialność z decydentów, stwarzać pozory otwartości i transparentności.

W tym miejscu chciałbym przypomnieć jeden z punktów „Strategii zmiany Kukiz'15. Potrafisz, Polsko!” – likwidacja sił politycznych w administracji rządowej, samorządowej i w spółkach Skarbu Państwa. Poziom nepotyzmu i korupcji w administracji państwowej i samorządowej już dawno przekroczył granice społecznej tolerancji. Każdy z nas potrafi podać przykłady urzędów, spółek, agencji obsadzanych przez kołesiów. Aby znaleźć pracę w administracji czy spółkach Skarbu Państwa, trzeba zazwyczaj należeć do partii lub znać kogoś z rodziny. Kompetencje, pracowitość czy uczciwość kandydata nie mają już żadnego znaczenia. Żyjemy w państwie stworzonym

Posel Jarosław Sachajko

przez partie i dla partii. Polska racja stanu, rozsądek, sumienność to wartości zasadniczo obce klanom politycznym rządzącym Polską. Nasza strategia jako klubu Kukiz'15 – dążymy do zapewnienia maksymalnej transparentności w zatrudnianiu osób w jednostkach samorządowych, centralnych i spółkach Skarbu Państwa. Zagwarantujemy jasne zapisy dotyczące zatrudniania w tych instytucjach. Odpowiednie procedury będą polegały na przeprowadzeniu uczciwej rekrutacji na poszczególne stanowiska, poczynając od dyrektorów generalnych i prezesów po pracowników niewykwalifikowanych. Przyjmujemy zasadę, że o konkretne stanowiska będą mogły się ubiegać osoby mające wysokie kwalifikacje, określone w kryteriach przygotowanych przez specjalne komisje, jednakowe dla wszystkich kandydatów w całym kraju. Rozwiązania te przyczynią się do odpolitycznienia i likwidacji sił partyjnych, ograniczenia korupcji politycznej i doprowadzenia do obejmowania stanowisk przez osoby kompetentne.

Dostrzegamy potrzebę pilnych zmian w rolnictwie, które przedstawił w uzasadnieniu poseł sprawozdawca. Jednak widzimy, jak obecnie są obsadzane spółki Skarbu Państwa, których prezesami stają się (*Dzwonek*) członkowie PiS, i ten kierunek nam się nie podoba. Uważamy, że prezesami państwowych spółek nie powinni być członkowie partii, a osoby merytoryczne spoza kręgu politycznego.

Reasumując, pomimo braku spełnienia naszych standardów, okazując kredyt zaufania, Klub Poselski Kukiz'15 wstrzyma się od głosu, ufając, iż opisane zmiany w postaci łączenia inspekcji i agencji rolnych nastąpią bez zbędnej zwłoki, a wybór nowych prezesów i dyrektorów zostanie przeprowadzony z zapewnieniem maksymalnej transparentności. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią Joannę Augustynowską, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Augustynowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowany poselski projekt zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw to zwykły skok na stołki.

(*Posel Jan Krzysztof Ardanowski: No jakże?*)

Projekt zmiany ustawy zmienia zasadniczo zasadę obsadzania na stanowisku prezesów, głównych inspektorów czy dyrektorów w urzędach, których projekt ustawy dotyczy. Niestety, podobnie jak przy ustawie o służbie cywilnej, projekt służy łatwiejszemu, bezkonkursowemu obsadzaniu stanowisk przez większość sejmową. Jest to kolejny

przykład obniżania standardów polskich urzędników wyższego szczebla.

Projekt ustawy dotyczy zmiany powoływania i odwoływania prezesa KRUS, prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych, głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, głównego inspektora ochrony roślin i jego zastępców, głównego lekarza weterynarii i jego zastępców, prezesa Agencji Rynku Rolnego i jego zastępców, dyrektorów oddziałów terenowych agencji i ich zastępców, dyrektora Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie oraz prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i jego zastępców, dyrektorów oddziałów regionalnych i ich zastępców. To bardzo ważne stanowiska w administracji publicznej i rozumiem, że dlatego te projekty ustaw są tak szybko procedowane.

Tymczasem proszę pamiętać, że proponowany przez państwa projekt ustawy zmienia zapisy w taki sposób, żeby obsadzanie tych stanowisk odbywało się bez przeprowadzania otwartego i konkurencyjnego naboru w formie konkursu – to jest pierwszy podstawowy zarzut, a druga kwestia – bez obowiązku publikacji o naborze. Ten zapis państwo skrupulatnie wykreślili z dotychczasowych zapisów. Również dzięki tym zapisom oznacza to, że przyszli kandydaci nie będą w żaden sposób weryfikowani ani pod względem kompetencji i wiedzy, ani też doświadczenia przez osoby, które są niezależne. Ta weryfikacja będzie się odbywała wyłącznie przez osobę, która powołuje na stanowisko. Dotychczas obsadzenie tych stanowisk polegało na powołaniu przez ministra właściwego w danej dziedzinie eksperckiego zespołu składającego się z trzech osób.

(*Posel Jan Krzysztof Ardanowski: Z PO.*)

Zespół ten rekomendował ministrowi maksymalnie trzech kandydatów, uwzględniając ich staż pracy, doświadczenie, umiejętności. Zgodnie z proponowanym projektem ustawy to premier, bez zasięgnięcia opinii środowiska eksperckiego, jedynie ministra, ma powoływać te osoby w celu obsadzenia stanowisk.

We wszystkich przypadkach wymienionych w projekcie ustawy osoby na główne stanowiska kierownicze będzie powoływał premier na wniosek ministra właściwego danej dziedziny. Będzie też tym samym odwoływał z tych stanowisk, tak jak to miało miejsce dotychczas.

Wymogi dotyczące stażu pracy i doświadczenia pozostają jednak bez zmian, na szczęście, w przeciwieństwie do ustawy o służbie cywilnej, gdzie zostało to wykreślone. Natomiast to, co budzi największy niepokój, to to, że usunięto bardzo ważny zapis dotyczący obwieszczenia informacji o konkursie i jego wynikach w Biuletynie Informacji Publicznej. Co to oznacza, szanowni państwo? To oznacza, że w przypadku zmiany na tak ważnych stanowiskach w administracji publicznej tak naprawdę przeciętny Kowalski ani nawet świetny ekspert mogą po prostu nie mieć o tym żadnej wiadomości. To oznacza tak naprawdę, że pan minister z własnego grona będzie

Posel Joanna Augustynowska

mógł wybrać sobie kandydata według sobie znanych preferencji, w sobie znany sposób zweryfikuje to – o tych wszystkich rzeczach zapomniano w tym projekcie ustawy. Kreśląc i zmieniając zasady konkursu, powodujemy to, że przestaje to być weryfikowalne w żaden sposób, mierzalne, ale również dostępne dla osób postronnych, czyli osób spoza partii rządzącej.

Celem projektu, jak czytamy w uzasadnieniu, było uelastycznienie powoływania na wymienione w projekcie ustawy stanowiska i odwoływania z nich, ale to tak naprawdę zwykły skok na stołki. Bez publikacji informacji o naborze, bez konkursu i jasnych zasad jego przeprowadzania trudno mówić o transparentności.

I jeszcze jedna ważna rzecz, którą wprowadza ten projekt ustawy. Proponowany projekt zmiany ustawy niestety nie będzie bez wpływu na budżet państwa ze względu na fakt, że w projekcie wprowadzono zmiany dotyczące ilości wiceprezesów, szanowni państwo. Wykreślono zapisy o dwóch czy jednym, a zastąpiono je liczbą mnogą nieokreśloną, co oznacza, że możemy mieć teraz nie tak jak np. w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa w art. 9 ust. 3, gdzie przewidziany jest tryb powołania jednego wiceprezesa agencji, natomiast w proponowanej zmianie będzie mowa o powoływaniu wiceprezesów – kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu. To moje zasadnicze pytanie. (*Dzwonek*) Nie ma tu transparentności. Rozumiem, że państwo potrzebują wymienić stanowiska, ale może odrobinę przyzwoitości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wypowiedzieć się w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw. I właściwie zacznę swoje wystąpienie od tytułu, który absolutnie nie oddaje treści, która w tym projekcie jest przedstawiona, bo ten projekt nie przewiduje jakichkolwiek zmian w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego ani w funkcjonowaniu innych jednostek podległych ministrowi rolnictwa. On polega tylko i wyłącznie na tym, aby szybciej, łatwiej, prościej, bez zasad konkursowych zamienić nie swoich na swoich, i właściwie ten projekt taki tytuł mogłby mieć: o zamianie nie-swoich na swoich. Ale to jest może trochę ironiczne, prześmiewcze, chociaż tematyka bardzo poważna,

tym bardziej że argumentacja była również poważna, odnosiła się do słowa „elastyczność”. No rzeczywiście, elastyczność w tym przypadku jest przedstawiana wyraźnie w tym projekcie.

Ale chcę też powiedzieć, że moje zdumienie wywołało to, dlaczego to jest projekt poselski, a nie rządowy. Przecież tak naprawdę, jeżeli chodzi o gestię powoływania na funkcje kierownicze...

(*Posel Adam Abramowicz*: Ważniejsze, dużo ważniejsze.)

...w poszczególnych instytucjach, to nie jest sprawa parlamentu. I być może rzeczywiście można by wprowadzić takie poprawki, że tacy kandydaci powinni, skoro nie muszą występować przed żadną komisją konkursową, zaprezentować się sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Gdybyście państwo taką poprawkę złożyli, ona na pewno uzyskałaby nasze poparcie, bo tak naprawdę nie ma tu o obowiązkach, które stoją przed naszą Wysoką Izbą w zakresie powoływania na te funkcje, a korzystamy w tym przypadku czy państwo korzystacie z takiej szybszej ścieżki, aby przeprowadzić zmiany nieswoich na swoich.

Ale to jest jeszcze nie wszystko, co w tym projekcie jest. Bo o ile coś tam widzimy w nim pozytywne, np. to, że podtrzymane zostało to, że powołuje prezes Rady Ministrów na wniosek ministra rolnictwa, to już w zasadzie wszystkie inne kwestie budzą ogromne wątpliwości, jeżeli nie tylko prawne, to na pewno moralne i etyczne, jak chociażby to, że w ustawie zapisano nieokreśloną liczbę zastępców prezesa agencji, instytucji ośrodka doradztwa rolniczego. Co to ma wspólnego z tym, żeby wprowadzić oszczędności? Wracam tu do dyskusji chociażby na temat liczby wicemarszałków w Sejmie czy członków sejmowej speckomisji, gdzie takie argumenty były używane.

(*Posel Bogdan Rzońca*: 100 tys. nowych urzędników.)

A więc tych prezesów, jak widać, macie państwo chęć, aby było wszędzie więcej niż dwóch, czyli liczba będzie mnoga. Zobaczymy w trakcie realizacji przez was waszego programu, ilu prezesów będziecie powoływali. Ja w imieniu polskich rolników cały czas wyrażam nadzieję, że to będą ludzie kompetentni, chociaż oczywiście niewyłanianiani w procedurze konkursowej.

Ale jeszcze na jedną rzecz chciałbym zwrócić uwagę. Państwo się powołujecie na pozytywną opinię środowiska rolniczego. W jednej z tych instytucji jest rada rolników, tj. w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jak popatrzymy na skład tej rady, to są tam przedstawiciele nie tylko różnych branż, ale także różnych związków zawodowych. Do tej pory prezes KRUS-u, kandydat na prezesa KRUS-u musiał uzyskać opinię tej rady rolników. Tego państwo tu nie zawarliście, a to absolutnie nie wychodzi na wprost oczekiwaniom środowisk rolniczych, aby przynajmniej móc się wypowiedzieć na temat kandydata albo wysłuchać, co on ma do powiedzenia, jak będzie sprawował funkcję prezesa KRUS-u. A tak prawdę mówiąc, rzeczywiście...

(*Posel Bogdan Rzońca*: Lepiej.)

Posel Mirosław Maliszewski

...ta ustawa wprowadza w błąd rolników, bo oni oczekują zmian w funkcjonowaniu Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ale myślę, że nie tylko ani nie przede wszystkim, ani w ogóle nie zmian dotyczących prezesa.

Ale chciałem też podziękować wnioskodawcom za to, że w odróżnieniu od ustawy o służbie cywilnej tu zachowali jakieś kryteria wyłaniania kandydatów – że zostało obywatelstwo polskie, że trzeba mieć jakieś wykształcenie, doświadczenie, i że chociaż to będzie brane pod uwagę w wyłanianiu kandydata, mimo że ta procedura wyłaniania kandydatów jest bardzo nieokreślona albo jej w ogóle nie ma.

Chciałem też tylko krótko przestrzec, bo nikomu źle nie życzę. Taka jednoosobowa odpowiedzialność ministra, który ma szefów jednostek podległych sobie, wyłonionych nie w trybie postępowania konkursowego, tylko na jego wniosek, to i to, że – a takie przypadki w historii były – trzeba też będzie brać pełną odpowiedzialność za to, co te osoby zrobią i co te osoby będą przedstawiały. I to z punktu widzenia szefa nie zawsze jest dobrze odbierane, nie zawsze jest dla niego dobre, bo lepiej by było jednak, gdyby on miał, na takich czy na innych zasadach, ale kandydata czy podwładną osobę wyłonionych w drodze konkursu.

Chciałem też zapytać w zasadzie, w którym miejscu w tej ustawie mówi się o tym, że ma być przeprowadzony jakiś audyt w jednostkach organizacyjnych. Przecież ta ustawa absolutnie tego nie obejmuje. A, nawiasem mówiąc, raczej audyt to powinni przeprowadzać ani nie swoi, ani nie nie swoi, tylko powinni przedstawiać ludzie niezależni, kompetentni, niezależne instytucje, które powinny patrzeć, co się w tych instytucjach dzieje.

Na koniec, panie i panowie posłowie – tylko z tych (*Dzwonek*) kilku powodów, które wymieniłem, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego tego projektu poprzeć nie może. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapisali się następujący posłowie...

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to zamknę listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do posła sprawozdawcy pana Jana Krzysztofa Ardanowskiego: Czy istnieje już wykwalifikowana kadra, która umożliwi sprawne połączenie agencji i inspekcji oraz kiedy zostanie przedstawiony projekt łączalności? Te rozwiązania mają zmniejszyć koszty i uprościć

różnego rodzaju biurokratyczne procedury. W jakim wymiarze łączalność ograniczy koszty oraz co stanie się realnie prostsze i łatwiejsze dla zwykłego rolnika? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kazimierza Baszkę, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą debatujemy, dotyczy wymiany kadry w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz w agencjach rolniczych. Likwiduje się konkursy oraz obniża się wymagane wykształcenie i doświadczenie. Czy naprawdę jest tak, że w myśl proponowanych zmian na kierownicze stanowiska w tych instytucjach może być powołana osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego? Drugie pytanie: Jak daleko pójdzie wymiana kadr w KRUS i w agencjach rolniczych? Czy szeregowi pracownicy również będą weryfikowani?

A tak na marginesie, konkurs to jest dobra sprawa. A wiecie dlaczego? Bo nawet jak swój startuje, to się przygotowuje wtedy i odświeża wiadomości, wiedzę. Przydaje się. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Maliszewski:

Najpierw, panie marszałku, chciałem uzupełnić swoją wypowiedź. Oczywiście nikt w tej Izbie nie odbiera prawa do doboru sobie kadr, bo sprawując określone funkcje, biorąc odpowiedzialność za funkcjonowanie w takim czy innym obszarze, dobrze mieć ludzi, którzy realizują własny program tożsamy z programem szefa. Ale moje pytanie dotyczy wątku, który się tu wielokrotnie pojawiał w wypowiedziach poprzedników – że ten projekt w jakiś sposób przyczyni się do tego czy ułatwi powołanie tych dwóch superagencji: agencji bezpieczeństwa żywności – może to nie do końca poprawna formuła – i agencji rozwoju obszarów wiejskich. W którym momencie w tej ustawie jest to zapisane, gdzie proces połączenia agencji w celu powołania tych dwóch, jakże ważnych dla polskiego rolnictwa instytucji jest opisany? Bo ja takiej treści nie znalazłem. I podkreślam jeszcze raz, że w moim odczuciu, jest to ustawa dotycząca tylko zmian nie swoich na swoich, żadnej innej treści w tej ustawie nie ma. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Bejdę, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie: Dlaczego PiS tak szybko zawłaszcza polskie państwo? Dlaczego nie chcecie, aby na najwyższe stanowiska w instytucjach rolnych były przeprowadzane konkursy? Następne pytanie: Czy po zmianach w ustawie minister rolnictwa poniesie pełną odpowiedzialność za działania organów takich jak: KRUS, ANR, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? Co w działaniu agencji minister uważa za priorytet?

Następne pytanie. Czytając ten projekt, mam wrażenie, że PiS chce przejąć kontrolę nad ośrodkami doradztwa rolniczego, pozbawiając kompetencji władze samorządowe? Czy rzeczywiście dążycie do zabrania kompetencji władzom lokalnym? Czy wystarczające kompetencje na stanowisko dyrektora oddziału i jego zastępców to: wykształcenie wyższe, obywatelstwo polskie, korzystanie z praw publicznych, brak skazania? Według mnie ważną rzeczą jest także posiadanie wiedzy merytorycznej, umiejętności kierowania zespołem. Co z tymi kompetencjami? Czy waszym głównym kryterium jest: mierny, bierny, ale wierny?

Moje następne pytanie dotyczy trybu procedowania nad projektem. Dlaczego projekty o ubezpieczeniu rolników, o trybunale są procedowane w trybie projektów poselskich? Wszystkie one dotyczą kwestii personalnych. Załatwicie te projekty błyskawicznie, podczas gdy tzw. ustawa 500+ ma być w trybie rządowym, oczywiście dłuższym. Wyraźnie widać, jakie są priorytety PiS. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Rafała Romanowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz niektórych innych ustaw w swoim założeniu konsekwentnie usuwa z nowelizowanych ustaw określenie liczby zastępców prezesa i głównych in-

spektorów, pozostawiając tę sprawę do uregulowania w samych statutach poszczególnych agend rządowych. To po pierwsze.

Po drugie, ujednolici zasady powoływania i odwoływania zastępców prezesa i głównych inspektorów poprzez wprowadzenie reguły, że zastępcę powołuje właściwy minister na wniosek prezesa lub głównego inspektora i odwołuje bez konieczności złożenia wniosku prezesa lub głównego inspektora.

Po trzecie, ujednolici wymagania kwalifikacyjne dla dyrektorów oddziałów agencji i ich zastępców, określając je w następujący sposób: posiada wykształcenie wyższe, jest obywatelem polskim, korzysta z pełni praw publicznych, nie może być skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Analogiczne wymagania proponuje się zastosować do kierowników biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz ich zastępców.

Projekt doprecyzowuje też przepisy dotyczące wyłączenia stosowania naboru w stosunku do stanowisk wymienionych w punkcie trzecim.

Szanowni Państwo! Ja serdecznie dziękuję wnioskodawcom za tę inicjatywę, bo nie ukrywam, że projekt tej ustawy jest zbieżny kierunkowo z poglądem nowego kierownictwa resortu. Chcemy to usystematyzować, usprawnić zarządzanie agendami i w 100% ponosimy za podejmowane decyzje odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

O głos poprosił pan poseł Robert Telus, przedstawiciel wnioskodawców.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem na kilka pytań, które były skierowane do mnie jako przedstawiciela wnioskodawców. Dlaczego projekt poselski? Myślę, że to pytanie jest proste. Wiadomo, projekt poselski to droga legislacyjna dużo prostsza, dużo szybsza, a tu chodzi o to, żeby wprowadzać zmiany, reformy szybko. Myślę, że państwo, którzy o to pytali, też mają na względzie zaangażowanie posłów, którzy w tak krótkim czasie przygotowali tak dobrą ustawę. Myślę, że to jest bardzo ważne, że posłowie się angażują i przygotowują ustawy, po prostu biorą się do pracy.

Drugi zarzut, to, że wymieniamy nie swoich na swoich, to jest zarzut, myślę, niedobry, zły, zarzut, który nie powinien padać. My chcemy wymienić dobrych na lepszych po to, żeby realizować swój program *(Oklaski)*, program przygotowany, program, który był przedstawiany i przez całą kampanię, ale i wcześniej, program, który został zaakceptowany przez wyborców, a przede wszystkim przez rolników

Posel Robert Telus

polskich, bo rolnicy polscy zagłosowali na ten właśnie program.

Mówimy o kwalifikacjach. Pan poseł Maliszewski dziękował za to, że zapisaliśmy w ustawie kwalifikacje. Ja myślę, że te podziękowania należą się nie tylko wnioskodawcom, nie tylko posłom, którzy przygotowali tę ustawę, ale również komisji rolnictwa, która zwróciła na to uwagę, po czym wspólnie z przewodniczącym komisji i z posłami z różnych opcji przygotowaliśmy poprawkę o kwalifikacjach. Chodzi o to, żeby kwalifikacje były dobre.

Pan poseł Maliszewski mówił o audycie, o tym, że w tej ustawie nie ma nic na temat audytu. Ja mówiłem, że chcemy przeprowadzić pewne reformy, pewne mocne reformy, jeżeli chodzi o agencje, o inspekcje. A żeby przygotować takie reformy, potrzebujemy odpowiednich ludzi, którzy przygotowują taki audyt. Nie mówię tu już o audycie tak stricte, tylko o audycie tego, co się w tych inspekcjach dzieje, gdzie, w jakich wydziałach trzeba poprowadzić zmiany. Trzeba przygotować taki audyt, żeby wiedzieć, które kompetencje przypisać którym agencjom czy inspekcjom, bo w tej chwili jest w tych kompetencjach wielki bałagan.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Bejdy, czy minister weźmie odpowiedzialność, to powiem: panie pośle, proszę się nie bać, i ministerstwo, i Prawo i Sprawiedliwość, i cały rząd bierze odpowiedzialność za swoje decyzje. My się nie boimy odpowiedzialności, my chcemy działać jawnie, żeby wszyscy widzieli nasze działania, i bierzemy pełną odpowiedzialność za to, co się dzieje w naszych agencjach czy inspekcjach.

Pytał pan, czy mamy zakusy, żeby zabrać samorządowe ODR. Tak, to jest w naszym programie. To nie są zakusy. Po prostu nie może być tak, jak jest w tej chwili, że jest 16 województw, 16 ośrodków doradztwa rolniczego i każdy prowadzi inną politykę. Rolnictwo polskie ma być prowadzone według jednej polityki, tej właśnie, która służy Polsce. *(Oklaski)* Dlatego ośrodki doradztwa rolniczego wrócą do ministerstwa, do tej agencji, o której mówię, agencji obszarów wiejskich.

I ostatni zarzut: mierny, bierny, ale wierny. Panie pośle, 8 lat, myślę, że to była wasza domena, a my to zmienimy.

(Poseł Cezary Tomczyk: Na TKM.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się odnieść się do tych pytań, które miały charakter mery-

toryczny, bo na te polajanki i zaczepki odpowiadać nie zamierzam.

Pan poseł Wojciech Król zwracał uwagę, że jego zdaniem nazwa jest nieadekwatna. Panie pośle, to było wyjaśnianie bardzo dokładnie przez prawników sejmowych, że jest to absolutnie odpowiadające postępowaniu przy tego typu aktach prawnych, które zmieniają szereg ustaw, i bierze się jako pierwszą ustawę najstarszą. Ta o ubezpieczeniu społecznym rolników jest z 1990 r., następne ustawy są młodsze. Pewnie nie byłoby jakiegoś istotnego problemu, gdybyśmy to nazwali, że to jest ustawa o jednostkach doradztwa rolniczego i zmianie innych ustaw albo o agencji restrukturyzacji i zmianie innych ustaw, ale technika legislacyjna nakłada obowiązek podania jako pierwszej ustawy najstarszej. I to uczyniliśmy.

Pan przewodniczący Jarosław Sachajko, przewodniczący komisji rolnictwa, słusznie zwrócił uwagę na patologie, jakie do tej pory funkcjonowały w instytucjach wsparcia rolnictwa, że jest powszechne oczekiwanie zmniejszenia zarówno kosztów, jak i barier biurokratycznych, z którymi spotykają się rolnicy.

Również słusznie zakwestionował dotychczasowy sposób prowadzenia tzw. konkursów, w przypadku których i tak przed konkursem było wiadomo, kto ten konkurs wygra, bo w taki sposób były ustawiane kryteria. Użył pan nawet słów: sitwy partyjne, koleśiostwo i patologie, które były w dotychczasowej praktyce zatrudniania w instytucjach rolnych. Ja to potwierdzam. Myślę, że każdy, kto zna sytuację na wsi, z tym się spotykał. W związku z tym my chcemy to przeciąć.

Pani poseł Joanna Augustynowska mówi, że w dotychczasowych konkursach były kryteria eksperckie. Nie wiem, gdzie pani te kryteria eksperckie widziała poza zapisem w ogłoszeniu o konkursie. Czy kryteria eksperckie były brane pod uwagę przy zatrudnieniu – pierwszy z brzegu przykład – pana prezesa agencji restrukturyzacji i modernizacji, którego w trybie karnym trzeba było odwoływać, ponieważ dopuścił do dramatycznych zaniedbań, których skutki będą rolnicy odczuwali nie tylko w tym, ale i w przyszłym roku, ponieważ nie przygotowano systemu informatycznego w agencji, zapewniającego obsługę wypłat, dopłat bezpośrednich dla rolników? To są te kryteria eksperckie? Jeżeli to są takie kryteria eksperckie, to...

(Poseł Joanna Augustynowska: A jak będzie teraz?)

...dziękuję bardzo za takich ekspertów.

Chcę powiedzieć to, co było również podkreślone przez występującego w imieniu wnioskodawców pana Telusa, podpisuję się pod tym. Tak, pani premier i minister rolnictwa biorą pełną odpowiedzialność za zatrudnionych pracowników, za powołanych pracowników. To jest ta różnica w stosunku do tego, co było, że teraz, kiedy próbujemy ustalić, cytując trochę poetę, kto pieniędzy moich złodziej, Żyd psiajucha czy dobrodziej, trudno ustalić. Odpowiedzialność prezesa agencji jest żadna. Może wiceprezes, a może ktoś, kto

Posel Jan Krzysztof Ardanowski

przetarg organizował? A może to firma jest temu winna, że nie ma systemu i rolnicy, którzy zostali pokrzywdzeni przez suszę przy załamaniu rynków rolnych, oczekiwali pieniędzy z dopłat bezpośrednich, muszą się smakiem obejść. Musimy robić jakieś bajpasy, rozwiązania prowizoryczne w postaci kontynuowania zaliczek, żeby chociaż trochę pieniędzy do ludzi trafiło. To kto jest winien tej sytuacji? Ten – w cudzysłowie – ekspert zatrudniony w agencji restrukturyzacji. A zapewne wygrał konkurs, który był podstawą jego powołania.

Proszę państwa, pytanie zasadne pana posła Kaczmarczyka, w jaki sposób będzie się odbywało łączenie instytucji, które mają tworzyć agencję rozwoju obszarów wiejskich, i w jaki sposób będzie odbywało się łączenie inspekcji odpowiedzialnych za urzędową kontrolę żywności. Między innymi te osoby, które bardzo szybko zostaną do tych instytucji powołane, zapewnią pełen wgląd w funkcjonowanie tych instytucji i zapobiegną sytuacji, z jaką mamy od wielu lat do czynienia, że – przepraszam za kolokwializm – każda sroczka swój ogonek chwali, każda z tych instytucji uważa się za lepszą i ważniejszą niż te pozostałe.

Taki kuriozalny projekt łączenia inspekcji w poprzedniej kadencji Sejmu był zgłoszony przez Platformę Obywatelską. Zakładał absolutną dominację Inspekcji Weterynaryjnej. Wszystkie stanowiska kierownicze w tej połączonej inspekcji mieli pełnić tylko i wyłącznie lekarze weterynarii. A więc my chcemy przeciąć tego typu spekulacje i opierając się na zdroworozsądkowym podejściu, na pewnych wzorach z innych krajów, a nie potrzeba wszystkich drzwi wywalać, czasami dobrze podejrzeć, jak inni to zorganizowali, chcemy te instytucje tworzyć bez faworyzowania jednej, którejś z nich. I m.in. ta wymiana kadr kierowniczych temu ma służyć.

Natomiast pytania dotyczące harmonogramu powołanych zespołów, które nad tym pracują, to są pytania nie do wnioskodawców tej konkretnej ustawy, a tym bardziej do mnie jako sprawozdawcy komisji. Odpowiadał na te i wiele, wiele innych pytań minister rolnictwa zarówno na komisji rolnictwa, jak i kilka dni temu tu na sali. Posłów nie było wtedy, kiedy minister Jurgiel informował o planach resortu, było nas tu kilkanaście osób, ale kto chciał usłyszeć, to mógł te plany pana ministra Jurgielu usłyszeć.

Pan poseł Baszko pyta, czy może być powołana osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego. Zachęcam pana posła do czytania ze zrozumieniem tekstu. Tam kryterium zostało określone, że musi być obywatelstwo polskie, więc myślę, że umiejętność czytania w języku polskim wystarczy, żeby się dowiedzieć, że tylko obywatel polski będzie mógł być powołany na te stanowiska kierownicze.

Również pytanie, na które tu już częściowo odpowiedź była udzielona: Czy zabieramy doradztwo rolnicze? A co to znaczy: zabieramy? Komu zabieramy?

Polskim rolnikom? Przecież publiczne doradztwo rolnicze wypracowane przez lata, przeżywające w tej chwili dramatyczny kryzys, ma lepiej za publiczne pieniądze służyć polskim rolnikom. Przyporządkowanie administracyjne, nadzór to jest kwestia szukania rozwiązań, które będą lepsze od tych, które są w tej chwili. Absolutną głupotą, absolutnym działaniem szkodliwym było przekazanie w 2010 r. przez ówczesnego ministra rolnictwa pana Sawickiego nadzoru nad publicznym doradztwem rolniczym w gestię samorządów województw, w gestię marszałków województw. Jest to kuriozalne rozwiązanie w skali świata. Wszyscy, którzy słyszeli, że u nas doradztwo rolnicze nie będzie miało charakteru horyzontalnego, tylko będzie 16 programów działania doradztwa rolniczego, pukali się w głowę. Rozumiem, że jeden z panów posłów był do niedawna marszałkiem województwa czy wicemarszałkiem województwa, więc pewnie to doradztwo z dyrektorem ODR wykonującym zadania narzucone mu przez zarząd województwa mu się podobało. Tak nie będzie. My nie zabieramy nikomu doradztwa, tylko przywracamy skuteczne wykorzystanie państwowego doradztwa rolniczego na potrzeby polskiej wsi i polskich rolników.

Więcej pytań merytorycznych nie zauważyłem, za te serdecznie dziękuję i proszę Wysoki Sejm o przyjęcie tego projektu ustawy, tak jak zostało powiedziane w preambule, w wystąpieniu, które wygłosiłem w imieniu komisji rolnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 115 i 130).

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

łach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druki nr 115 i 130.

Sejm na 5. posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2015 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2015 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy.

Wysoki Sejmie! Podczas rozpatrywania w komisji projektu ustawy zgłoszono następujące poprawki. Poprawka nr 1 zgłoszona do art. 12 pkt 6 projektu ustawy odnosiła się do ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Jej celem było zapewnienie jednolitości rozwiązań w zakresie dostępu ministra spraw wewnętrznych do centralnej ewidencji pojazdów oraz centralnej ewidencji kierowców. Zgodnie z poprawką minister spraw wewnętrznych będzie miał dostęp do centralnej ewidencji kierowców za pomocą urządzeń teletransmisji danych bez konieczności każdorazowego uzyskiwania decyzji ministra właściwego ds. informatyzacji wyrażającej zgodę na udostępnienie danych.

Poprawka 2. zgłoszona do art. 29 pkt 1 projektu nowelizacji ustawy dotyczyła ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami. Celem poprawki było uwzględnienie wśród organów wydających rozporządzenie, dotyczące m.in. wydawania dokumentów stwierdzających uprawnienia do kierowania pojazdami, ministra właściwego ds. informatyzacji ze względu na regulowanie tym aktem kwestii współpracy systemów teleinformatycznych starostw.

Zgłoszono też poprawki nr 3 i 4 do art. 37 pkt 1 lit. a projektu ustawy i do art. 37 pkt 2 projektu ustawy. Poprawki odnosiły się do ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Celem poprawki nr 3 było usunięcie z katalogu podmiotów, którym udostępnia się dane z centralnej ewidencji pojazdów, ministra właściwego do spraw łączności z uwagi na fakt, że dostęp do ewidencji będzie wynikał z prowadzenia przez ministra właściwego ds. informatyzacji, do którego zakresu należą także sprawy telekomunikacji i centralnej ewidencji pojazdów.

Natomiast poprawka nr 4 do tego samego artykułu zmierzała, podobnie jak poprawka nr 1, do zapewnienia jednolitości rozwiązań w zakresie dostępu ministra spraw wewnętrznych do centralnej ewidencji pojazdów oraz centralnej ewidencji kierowców. Tym samym minister spraw wewnętrznych uzyskał dostęp do centralnej ewidencji kierowców za pomocą urządzeń teletransmisji danych bez konieczności każdorazowego uzyskiwania decyzji ministra właściwego do spraw informatyzacji wyrażającej zgodę na udostępnienie tych danych. A zatem w obu poprawkach chodziło o płynną współpracę między dwoma ministerstwami: organizuje minister ds. informatyzacji, dostęp ma również minister ds. wewnętrznych.

Wysoki Sejmie! Wszystkie te poprawki uzyskały zgodę na zasadach konsensusu w komisji. Zgłoszone zostały jeszcze poprawki Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu, w tym poprawki o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Wszystkie te poprawki uzyskały jednomyślne poparcie komisji.

Szanowne Panie Posłanki i Szanowni Panowie Posłowie! Pragnę też zwrócić uwagę na pewne sprostowanie. Otóż do druku nr 130 zawierającego sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw w art. 45 pkt 2 wkraśl się błąd, mianowicie pomyłka dotycząca numeracji punktów. Jest zapisany pkt 5, a powinien być pkt 6, więc po wyeliminowaniu tej pomyłki ten przepis powinien brzmieć: art. 25 pkt 6, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 r. Jest to oczywista omyłka pisarska i proszę o jej uwzględnienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnoszę się do ustawy, do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Ten projekt odnosi się, można powiedzieć, do 34 innych ustaw i wedle projektodawcy ustawy celem zmiany w poszczególnych artykułach jest między innymi nowe określenie zakresu działu informatyzacja w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej. Główną kwestią jest tu koordynowanie spraw z zakresu cyberbezpieczeństwa, bardzo ważnej sprawy, a to się wiąże z przeniesieniem administrowania nad rejestrami PESEL, Rejestrem Dowodów Osobistych, Centralną Ewidencją Wydanych i Unieważnionych Dokumentów Paszportowych i Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców. To się wiąże także z elektronizacją realizacji usług pomiędzy obywatelem a państwem. To zadanie wpisuje się znakomicie w plan budowy jednolitego unijnego rynku cyfrowego. Wszystkie te zadania będzie wykonywał, jeśli ustawa zostanie przegłosowana, minister właściwy do spraw informatyzacji. Inny cel to jest inne podporządkowanie zadań z zakresu telekomunikacji

Posel Bogdan Rzońca

niż dotąd, bowiem kwestie telekomunikacyjne będą teraz podlegać ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji. Jednym z kolejnych celów jest nowelizacja przepisów i ustaw, które do tej pory były domeną ministra spraw wewnętrznych, odnoszących się do zakresu prowadzenia i rozwoju oraz kształtowania polityki państwa w zakresie centralnych rejestrów, i wyłączenie tych spraw z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz przekazanie ich do ministra do spraw informatyzacji wraz z zasobami ludzkimi i budżetem.

W dyskusji, która odbywała się 17 grudnia na posiedzeniu komisji, wiele kwestii dotyczyło, to znaczy posłowie podnosili, że w projekcie ustawy następuje podział kompetencji pomiędzy dwa resorty, pytali więc, czy nie osłabi to bezpieczeństwa danych osobowych. Zauważyć należy, że minister spraw wewnętrznych zachowuje jedynie dostęp do baz danych, tak jak miał to do tej pory. Minister spraw wewnętrznych nie ma żadnych nowych kompetencji. Minister spraw wewnętrznych natomiast przestaje być administratorem centralnych rejestrów. Dostęp do danych musi posiadać minister spraw wewnętrznych, ponieważ cały czas realizuje ustawowe zadania związane np. z systemem informacji Schengen czy rejestrem PESEL, tu muszą być wydawane decyzje administracyjne dotyczące np. drugiego paszportu itp. Minister spraw wewnętrznych i administracji zachowuje te kompetencje, które po prostu są wymagane, by mógł realizować swoje zadania. Rejestry są więc przenoszone do ministra cyfryzacji, nie są zmieniane, będą tam dopracowywane, rozwijane w kierunku ułatwiania obywatelom dostępu do e-administracji i e-usług. W gruncie rzeczy chodzi też o to, żeby w urzędach było mniej urzędników, żeby petenci mogli załatwiać więcej spraw poprzez właśnie e-usługi.

Wszystkie proponowane zmiany, jak również cała nowelizacja ustawy o działach zasługują na bardzo dużą uwagę, zasługują na poparcie. W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o jej uchwalenie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią posel Agnieszkę Kołacz-Leszczynską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Platforma Obywatelska przed-

stawić stanowisko dotyczące ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku nr 115, i stanowiska komisji, zawartego w druku nr 130.

Niejako powtórzę po moim przedmówcy, że przedłożony projekt proponuje nowelizację 38 ustaw, a nowe zapisy dotyczą głównie ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej. Oczywiście główny cel to uporządkowanie kompetencji ministra właściwego do spraw informatyzacji przez określenie na nowo zakresu działu informatyzacja. To także zmiany dotyczące wskazania w miejsce ministra właściwego do spraw administracji publicznej ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Kolejne zmiany dotyczą przeniesienia z działu: Sprawy wewnętrzne wszystkich spraw związanych z rejestrami PESEL, Rejestrem Dowodów Osobistych, Rejestrem Stanu Cywilnego, a także Centralną Ewidencją Pojazdów i Kierowców oraz posiadanych kart parkingowych. Są też ujęte w tych zmianach przepisy dotyczące przeniesienia kompetencji ministra właściwego do spraw wewnętrznych w odniesieniu do niektórych rejestrów państwowych na ministra właściwego do spraw informatyzacji lub też uwzględnienie kompetencji obu ministrów w odniesieniu do spraw ewidencji ludności czy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Oczywiście podczas prac nad tym projektem, po pierwsze, wskazywaliśmy, że jest potrzeba wprowadzenia tej noweli, tej nowelizacji, by nie zakłócać pracy nowych resortów, jednak zwracaliśmy uwagę oczywiście na bardzo szybkie tempo, niepotrzebny chaos czy bałagan w przygotowaniu kolejnego już przecież projektu zmian w tej ustawie. Wiemy też, że będą przygotowywane kolejne, już są przygotowane i przedstawione właśnie przez rząd.

Podczas prac tej komisji prosiliśmy również o wyjaśnienia dotyczące naszych wątpliwości, jeśli chodzi o zapisy, które dotyczą zmian w dwóch ustawach, to jest w ustawie o dowodach osobistych i w ustawie o ewidencji ludności. Nie otrzymaliśmy wyczerpującego uzasadnienia wprowadzonych zmian rozszerzających nadzór wojewody nad organami gmin w zakresie realizacji zadań określonych w ustawach. Wcześniej zapisy te były ściśle określone i bardzo precyzyjne. Na przykład w ustawie o dowodach osobistych nadzór wojewody dotyczył tylko wydawania, wymiany i unieważniania dowodów osobistych, a w ustawie o ewidencji ludności było szczegółowo właściwie określone, że wojewoda będzie miał nadzór tylko w zakresie obowiązków meldunkowych. W tej chwili rozszerzamy zakres nadzoru wojewody, a niedostateczne wyjaśnienia, które otrzymaliśmy na komisji, powodują, że pojawiają się kolejne wątpliwości dotyczące konsekwencji tych zapisów czy ewentualnych zagrożeń związanych z rozszerzonym nadzorem wojewody. I dlatego prosimy bardzo jeszcze raz o precyzyjne wyjaśnienie tych naszych wątpliwości przekazywanych również podczas prac komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Bartosza Józwiaka, klub Kukiz'15.

Poseł Bartosz Józwiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu krótkie stanowisko klubu Kukiz'15 – krótkie, albowiem omawiane zmiany są zmianami koniecznymi z racji przezebranego pewnej geografii ministerialnej i jakby naszym obowiązkiem jest w sytuacji, w której one nie zmieniają zasadniczo żadnych przepisów, pomóc w ich uchwaleniu – nasze stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw. Oto stanowisko, które mam zaszczyt przedstawić.

Proponowane zmiany podyktowane są w głównej mierze powstaniem osobnego ministerstwa, rozdzieleniem pewnych kompetencji, wyłączeniem niektórych spraw dotyczących informatyzacji oraz zadań prowadzenia rozwoju i kształtowania polityki państwa w zakresie prowadzenia poszczególnych centralnych ewidencji, np. ewidencji pojazdów i kierowców, rejestru PESEL czy szeregu innych ewidencji, o których tu wspomniano jako o istotnych również z punktu widzenia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni, i przekazaniem ich w administrowanie ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji, przy pozostawieniu kompetencji do wglądu, bez konieczności każdorazowego składania wniosku o dostęp do tych danych, dla ministra właściwego do spraw administracji i spraw wewnętrznych. Dodatkowo uporządkowanie kompetencji ministra właściwego do spraw informatyzacji powoduje określenie jego kompetencji oraz wyznaczenie na nowo zakresu działu informatyzacja, dostosowanie przepisów do zmian wprowadzonych ustawą o zmianie ustawy o działach administracji rządowej (np. z działu administracji rządowej łączność wyłączono sprawy telekomunikacji, które włączono do działu administracji rządowej informatyzacja) oraz przeniesienie niektórych kompetencji ministra właściwego do spraw wewnętrznych w gestię ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Wszystkie zmiany w obrębie omawianej ustawy, jak i innych ustaw mają charakter porządkowy i są albo przeniesieniem konkretnych kompetencji, jak wspominałem, z jednego ministra na drugiego ze względu na dokonywany przez stronę rządową podział bądź też porządkują przepisy już istniejące, dokonują ich nowelizacji, tak aby przystawały do nowej sytuacji, do nowej rzeczywistości, która się wytworzyła. Wszelkie wątpliwości i zapytania co do poszczególnych proponowanych zmian zostały przez nas wyartykułowane już w trakcie obrad komisji. Podczas obrad Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych otrzymaliśmy również w większości tych przypadków satysfakcjonujące nas wyjaśnienia i od-

powiedzi. Nasze wątpliwości głównie dotyczyły zakresu dostępu do gromadzonych danych osobowych, do gromadzonych danych o obywatelach, jak również zakresu kompetencji niektórych urzędników czy urzędów w kwestii dostępu do tych danych, ale uznajemy, że te wyjaśnienia były dla nas satysfakcjonujące. Pewne wątpliwości zostały podniesione tutaj przez panią przedstawicielkę Platformy Obywatelskiej, przez panią poseł. Myślę, że otrzymamy jeszcze również uzupełniające informacje na ten temat.

Procedowane zmiany nie wprowadzają żadnych nowych specjalnych przepisów czy uregulowań. Są raczej tylko i wyłącznie, tak jak wspominałem, przeniesieniem kompetencji ewentualnie kwestią uregulowań.

Reasumując, uznajemy, że prawem większości parlamentarnej tworzącej rząd jest kreowanie układu i kompetencji ministerstw, którymi chce zarządzać, oraz dokonywanie zmian w podziałach ich kompetencji i, co za tym idzie, korekt stosownych przepisów, które tak naprawdę umożliwiają powoływany ministerstwu sprawne funkcjonowanie, sprawne zarządzanie krajem. Tutaj jakiegokolwiek niedociągnięcia czy opóźnienia byłyby szkodliwe dla samego państwa. Jako że procedowane zmiany mieszczą się w całości w tym zakresie, klub Kukiz'15 poprze wnoszone zmiany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Pampucha, klub Nowoczesna.

Poseł Mirosław Pampuch:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W wystąpieniach wnioskodawców dominowało twierdzenie, iż projekt procedowanej ustawy ma charakter wyłącznie techniczny i wprowadza zmiany porządkowe dostosowujące przepisy ustaw do zmian w działach administracji rządowej wprowadzonych ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. Podczas swojego wystąpienia w trakcie pierwszego czytania podkreślałem, iż brak konsultacji, w szczególności z organami samorządu terytorialnego, może doprowadzić do wprowadzenia wielu z gruntu nieprzydatnych przepisów, które będą bardzo kosztowne dla jednostek samorządu terytorialnego. Przykładowo w art. 12 w pkt 1 we wprowadzanej zmianie do ustawy Prawo o ruchu drogowym ustanawia się w art. 76 ust. 1 pkt 1 lit. c delegację dla ministra właściwego do spraw informatyzacji, aby określił „szczegółowe wymagania techniczne dla tablic rejestracyjnych oraz zakres i sposób ich badań”. Ze znanej mi praktyki wynika, że dotychczas zamawiane przez jednostki samorządu terytorialnego, starostwa powiatowe tablice rejestracyjne spełniały swoje zadanie i nie występowały w tym zakresie problemy.

Posel Mirosław Pampuch

W ustawie rozszerzono również zakres nadzoru wojewody nad administracją samorządową w zakresie ustawy o dowodach osobistych czy też ustawy o ewidencji ludności – odpowiednio art. 26 pkt 2 w zakresie zmiany art. 9 ustawy o dowodach osobistych oraz art. 27 pkt 1 w zakresie zmiany art. 5 ustawy o ewidencji ludności.

Ponadto podczas pierwszego czytania zwracałem uwagę również na niezrozumiałe, niebezpieczne rozszerzenie możliwości uzyskania przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych dostępu do ewidencji mogących mieć wpływ na prawa i wolności obywatelskie. Podczas pospiesznych prac Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zarówno wnioskodawcy, jak i strona rządowa nie przedstawili jednoznacznych merytorycznych argumentów przemawiających za wprowadzeniem specjalnych regulacji pozwalających na udostępnienie ministrowi do spraw wewnętrznych – i to bez decyzji czy też pisemnego wniosku – niekontrolowanego, pełnego dostępu do danych obywateli wynikających z centralnej ewidencji pojazdów, centralnej ewidencji kierowców, i to w sytuacji, gdy udostępnienie tych samych danych na rzecz Policji, Straży Granicznej następuje w formie odpowiedniej procedury. Analogicznie w ustawie o dowodach osobistych minister do spraw wewnętrznych otrzymuje bez konieczności uzyskania decyzji ministra do spraw informatyzacji pełny, niekontrolowany dostęp do Rejestru Dowodów Osobistych. Podobnie zmiana ustawy o ewidencji ludności zapewnia ministrowi do spraw wewnętrznych pełny dostęp do rejestru PESEL. Wszystkie te zmiany, wbrew twierdzeniom pana posła Czartoryskiego reprezentującego wnioskodawców, wprowadzają specjalne nowe uregulowania w sposób nieuzasadniony, rozszerzający kompetencje ministra do spraw wewnętrznych.

Wielokrotnie w tej Izbie pani premier nawoływała do merytorycznej współpracy opozycji w celu tworzenia dobrego prawa. Tworzenie dobrego prawa wymaga rozważań i wyważenia racji wszystkich podmiotów, których dotyczą wprowadzane regulacje. Nie można zmieniać zapisów 38 ustaw w 3 dni, i to bez jakichkolwiek konsultacji i uzgodnień. To jest prowizorka, a nie racjonalne, merytoryczne działanie. Z tych też powodów Klub Poselski Nowoczesna będzie głosował przeciwko projektowi przedmiotowej nowelizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

O zabranie głosu proszę pana posła Krystiana Jarubasa, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druki nr 115 i 130.

Szanowni Państwo! Projekt zakłada, że nadzór nad najważniejszymi rejestrami państwowymi: PESEL, Rejestrem Dowodów Osobistych, rejestrem stanu cywilnego, Centralną Ewidencją Wydanych i Unieważnionych Dokumentów Paszportowych oraz ewidencją pojazdów, ewidencją kierowców oraz ewidencją posiadaczy kart parkingowych, zostanie przeniesiony z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji do resortu cyfryzacji. W kompetencjach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pozostaną zadania związane z personalizacją oraz wydawaniem dokumentów tożsamości umożliwiających przekraczanie granic i pobyt na terytorium innych państw.

Jak wskazują wnioskodawcy, projekt ma na celu przede wszystkim osiągnięcie trzech celów. Pierwszy: uporządkowanie kompetencji ministra właściwego do spraw informatyzacji poprzez określenie na nowo zakresu działu informatyzacja w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej. Dwa: dostosowanie przepisów do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z art. 1 pkt 11 i 12 wyżej wymienionej ustawy z działu administracji rządowej łączność zostały wyłączone sprawy telekomunikacji, które włączono do działu administracji rządowej informatyzacja. Trzy: przeniesienie kompetencji ministra właściwego do spraw wewnętrznych w odniesieniu do niektórych rejestrów państwowych na ministra właściwego do spraw informatyzacji.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Zdzikot oraz wiceminister cyfryzacji Szymon Ruman podkreślili, że przydzielenie ministrowi właściwemu do spraw informatyzacji funkcji administratora rejestrów i ewidencji zapewni skuteczny rozwój e-usług. Taki rozdział pozwoli na zapewnienie efektu synergii – po pierwsze, umiejscowienie w jednym ośrodku wyspecjalizowanym w zadaniach z zakresu informatyzacji państwa usług, które także na bazie tych rejestrów będą powstawały, z drugiej strony minister spraw wewnętrznych i administracji jako organ nadzoru nad wojewodami i administracją w terenie. Proponowany w projekcie ustawy podział nie będzie wpływał na poszerzenie kompetencji ministra spraw wewnętrznych i administracji. W jego kompetencji wciąż pozostaną zadania związane z personalizacją oraz wydawaniem dokumentów tożsamości umożliwiających przekraczanie granic i pobyt na terytorium innych państw.

Pan poseł sprawozdawca przedstawił poprawki, które zostały przyjęte przez komisję, dlatego też klub Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zapisało się dwoje posłów.

Jeżeli nie ma więcej chętnych do zadania pytania w tym punkcie, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania ustalam na 1,5 minuty.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Zofię Czernow, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw reguluje bardzo ważne kwestie kompetencyjne.

Niewątpliwie powinien to być projekt rządowy, który przeszedłby niezbędne uzgodnienia międzyresortowe i zawierałby konieczne opinie. W moim przekonaniu niezbędna jest opinia generalnego inspektora ochrony danych osobowych, który to organ czuwa nad bezpieczeństwem danych osobowych. W tym projekcie jest kilka niebezpiecznych zapisów dających szerokie uprawnienia dostępu do danych osobowych bez konieczności składania wniosków. Niesie to za sobą zagrożenie bezpieczeństwa danych osobowych.

Moje pytanie: Czy projekt ustawy posiada opinię generalnego inspektora ochrony danych osobowych? Jeżeli tak, jaka to jest opinia i gdzie można się z tą opinią zapoznać? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu proszę panią poseł Krystynę Skowrońską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano-
wie Posłowie! Wiemy, że ustaliliście państwo nową formułę funkcjonowania ministerstw, a zatem jest potrzebna ustawa o działach. Czy zatem potrzebne jest zmienianie kompetencji w tym zakresie? Dlatego że jest to projekt poselski i w tym przypadku, gdyby był to projekt rządowy, to przynajmniej opinii poszczególnych ministrów ten projekt by wymagał, a zatem – komitet stały Rady Ministrów i potem stanowisko Rady Ministrów w sprawie projektu.

W tym zakresie jakichkolwiek informacji o potrzebie tego projektu dotyczącego ochrony danych osobowych nie mamy, a zatem chciałabym zapytać pana ministra: Jak państwo przekazywali ten projekt? Bo rozumiemy, że nie jest to stricte projekt poselski, tylko posłowie, emanacja rządu, ten projekt wnieśli, a zatem: Jak państwo przeprowadzili te konsultacje?

A jeśli nie przeprowadzali, to do pana posła wnioskodawcy: Na podstawie czego państwo opieracie swój projekt? Do czego jest potrzebne rozwiązanie dotyczące dostępu ministra do danych osobowych każdego z obywateli? W przeszłości różnie to się kończyło, a zatem: Dlaczego tak ważny projekt o dostępie do danych osobowych nie został przedłożony jako projekt rządowy? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Szymona Rumana.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Szymon Ruman:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te kwestie, o które państwo pytali, były dość szeroko omawiane na komisji sejmowej, więc odniosę się najpierw do kwestii, która się pojawiła jako nowa, którą podniósł pan poseł Pampuch, tzn. do pytania o tablice rejestracyjne, wymagania techniczne dla tablic rejestracyjnych. To jest rozszerzenie zakresu czy doprecyzowanie przez dodanie tego do zakresu rozporządzenia, które wydaje wspólnie minister właściwy do spraw transportu z ministrem właściwym do spraw informatyzacji. Dodaliśmy ten przepis, znalazł się on w tej ustawie na wyraźną prośbę Rządowego Centrum Legislacji czy na sugestię – może nie prośbę, na sugestię – Rządowego Centrum Legislacji, które wskazało na to, że zakres w ustawie powinien być określony szczegółowo, bo w rozporządzeniu znajdują się nie tylko wzory tablic, ale są szczegółowo uregulowane kwestie wymagań technicznych oraz zakresu i sposobu ich badania, czyli tak naprawdę te przepisy są w akcie wykonawczym, a żeby nie było wątpliwości, czy zakres upoważnienia jest właściwy, zostało to doprecyzowane.

Tutaj odpowiadam na pytanie też pani poseł Skowrońskiej. Jest to oczywiście projekt poselski, ale zainteresowani ministrowie, których dotyczy ten projekt – są to trzy ministerstwa i troje ministrów – wyrażali opinię o tym projekcie, oczywiście zgłaszając do niego również swoje uwagi.

Co do pytań, które się powtarzają, o dostęp ministra spraw wewnętrznych do danych zgromadzonych w rejestrach i w ewidencjach, to również wyjaśnialiśmy na komisji, że ten dostęp minister spraw wewnętrznych w tej chwili posiada w pełnym zakresie, czyli nie jest to żadna nowa sytuacja, jedynie utrzymuje się ten zakres dla ministra spraw wewnętrznych w celu realizowania jego ustawowych zadań, a administratorem ewidencji i podmiotem czy mini-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Szymon Ruman

strem, który będzie je dalej rozwijał i prowadził, zostaje minister właściwy do spraw informatyzacji. Myślę, że nie było więcej pytań do mnie, tak że dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Tomasza Zdzikot.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Zdzikot:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że w sprawie procedowanego dziś projektu ustawy odbyliśmy długą i merytoryczną dyskusję na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Za tę dyskusję chciałem podziękować zarówno przewodniczącemu komisji, jak i paniom posłankom oraz panom posłom. Podczas tej dyskusji odniosłem wrażenie, że wyjaśniliśmy sobie wszystkie wątpliwości, jakie z tym projektem ustawy były związane, bo posiedzenie komisji zakończyło się jednogłośnie pozytywnym zaopiniowaniem omawianego projektu.

Niemniej jednak, wracając do wątpliwości, które dziś pojawiają się po raz kolejny, chciałbym podkreślić, iż poselski projekt ustawy nie zawiera żadnych rozwiązań, które tworzyłyby po stronie ministra spraw wewnętrznych i administracji jakiejkolwiek nowe kompetencje. Szanowni państwo, minister spraw wewnętrznych i administracji jest w tej chwili gospodarzem wszystkich rejestrów, o których traktuje przedmiotowa ustawa. Minister spraw wewnętrznych posiada do tych rejestrów dostęp w chwili obecnej, tak jak każdy poprzedni minister spraw wewnętrznych ten dostęp posiadał. Minister spraw wewnętrznych i administracji w wyniku wejścia w życie przedmiotowej ustawy zachowa tylko część dostępu do tych danych, która jest absolutnie niezbędnie konieczna i niezbędnie związana z realizowaniem przez ministra ustawowych zadań ministra spraw wewnętrznych. Jakie to są zadania? Bo o tym też mówiliśmy na komisji. Otóż przykładowo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o rejestr dowodów osobistych czy też Centralną Ewidencję Wydanych i Unieważnionych Dokumentów Paszportowych, to są kwestie związane chociażby z Systemem Informacyjnym Schengen, gdzie to minister spraw wewnętrznych w związku z odpowiednimi przepisami prawa jest organem odpowiedzialnym za przekazywanie, zasilanie tego rejestru. Jeżeli chodzi o rejestr dowodów

osobistych, idąc dalej, to podległe ministrowi spraw wewnętrznych Centrum Personalizacji Dokumentów zamieszcza w tym rejestrze informacje o błędnie spersonalizowanych dokumentach. Jeżeli chodzi o rejestr PESEL, o tym też mówiliśmy bardzo szeroko w komisji, to w gestii ministra spraw wewnętrznych jest chociażby udostępnianie danych z tego rejestru w odpowiedzi na wnioski indywidualne, jednostkowe. W tym zakresie nie jest proponowana w poselskim projekcie ustawy żadna zmiana po to właśnie, aby nie prowadzić do komplikacji w rozpatrywaniu tych wniosków indywidualnych, których w ciągu roku rozpatrywanych jest przeszło milion.

Tych zadań ministra spraw wewnętrznych, które wymagają, aby minister miał stały i bieżący dostęp do rejestrów, które w tej chwili w całości pozostają w kompetencjach ministra spraw wewnętrznych, jest dużo. Ja, szczerze mówiąc, przygotowując się do dyskusji z Wysokim Sejmem na temat tego projektu ustawy, raczej spodziewałem się pytań dotyczących tego, dlaczego minister spraw wewnętrznych wyzbywa się części kompetencji, a nie dlaczego część zachowuje. W związku z tym wydaje mi się, że dyskusja w tej części jest dla mnie niezrozumiała, bo na te pytania odpowiedzieliśmy szeroko w komisji i minister spraw wewnętrznych żadnych nowych kompetencji w związku z wejściem w życie tej ustawy nie uzyskał.

Jeżeli chodzi o nadzór wojewodów nad organami gminy i nadzór ministra nad wojewodami, o tym też rozmawialiśmy szeroko w komisji i odniosłem wrażenie, że wyjaśniliśmy wszelkie wątpliwości z tym związane. Szanowni państwo, po pierwsze, jest tak, że przepisy, o których rozmawiamy, związane z nadzorem wojewodów nad samorządem i ministra nad wojewodami, proponowane w poselskim projekcie ustawy są prostym odpowiednikiem, odpowiednikiem 1:1, bo to są kalki, przepisów obowiązujących obecnie w ustawie Prawo o aktach stanu cywilnego. Tam jest dokładnie taki zapis i to jest ustawa, która była nowelizowana w roku 2014, a weszła w życie w roku 2015. Brak właśnie tak konkretnych przepisów, a nie nieokreślonych, tylko tak konkretnych, jakie teraz są proponowane, był wielokrotnie kontestowany. Dlaczego? Dlatego że przedmiotowa ustawa, a więc ustawa o ewidencji ludności, jak i ustawa o dowodach osobistych w tej chwili stanowią, że... Na przykład ustawa o ewidencji ludności stanowi, że wojewoda sprawuje nadzór nad działalnością organów gminy w zakresie obowiązku meldunkowego, ale brakuje w tym przepisie zapisu – w tym przepisie ogólnym, kompetencyjnym – o kompetencjach dotyczących tego, co i tak jest realizowane przez ministra spraw wewnętrznych i przez wojewodę, gdyż dotyczy to zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, a więc np. zadań związanych z rejestracją mieszkańców, z rejestracją zamieszkiwania cudzoziemców i udostępnianiem danych z tych rejestrów. Te wszyst-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Zdzikot**

kie zadania, o których mówimy, są wykonywane, a zmiana przepisów ma charakter legislacyjny i porządkujący.

Podkreślam zdecydowanie, że ustawa procedowana w dniu dzisiejszym nie tworzy po stronie ministra spraw wewnętrznych i administracji żadnych nowych kompetencji, które wykraczałyby poza to, co jest realizowane przez ministra spraw wewnętrznych i było realizowane zarówno w roku 2015, jak i 2013, 2014, 2012 i w latach wcześniejszych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

O zabranie głosu proszę sprawozdawcę komisji pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan minister Zdzikot wyjaśnił już w zasadzie to, co ma związek z tą częścią państwa pytań, które najczęściej się powtarzały. To znaczy zarówno pan poseł Mirosław Pampuch z Nowoczesnej, jak również pani poseł Krystyna Skowrońska z klubu Platforma Obywatelska i pani poseł Agnieszka Kołacz-Leszczynska z klubu Platforma Obywatelska, zwracaliście państwo uwagę w swoich pytaniach na dostęp do danych ewidencji ludności i dostęp do danych, jeśli chodzi o dowody osobiste.

Pan poseł Mirosław Pampuch posunął się najdalej w swoim pytaniu, bo zawarł również sugestię, że będzie to nadmierny, pełny, niekontrolowany dostęp do danych osobowych, który ta nowelizacja umożliwi ministrowi spraw wewnętrznych. Wręcz padają, padły tutaj słowa o zagrożeniu bezpieczeństwa danych osobowych. W ostatnich słowach wystąpienia pan minister podkreślił, że nie ma ze strony ani komisji, ani większości komisji żadnej woli, ażeby zwiększać dostęp ministra spraw wewnętrznych do danych osobowych w sposób niekontrolowany i nadmierny. Po prostu jest więc niezrozumienie nowelizacji tejże ustawy.

Zresztą, szanowni państwo, ja już jestem po spotkaniu z szefem Centrum Personalizacji Dokumentów, które jest podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji. Niezwłocznie po Nowym Roku będziemy chcieli zrobić posiedzenie wyjazdowe Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, na którym zostanie zaprezentowany pełen obieg dokumentów: od wniosku obywatela poprzez tworzenie tego dokumentu, wydruk tego dokumentu i następnie

przekazanie obywatelowi. Zapoznałem się z tym obiegiem i tutaj muszę państwu przyznać i muszę powiedzieć, że dziwię się tym wszystkim głosom, szczególnie ze strony Platformy Obywatelskiej, w których mowa jest o tym, że będzie zagrożenie, a tego systemu przecież nie zmieniamy tą nowelizacją. W moim odczuciu w przeciwieństwie do tego, co jest na przykład w wielu innych krajach Unii Europejskiej, jest to bardzo bezpiecznie, bardzo profesjonalnie zorganizowany obieg chociażby dowodów osobistych, paszportów, legitymacji służb czy takich dokumentów, które pozwalają na przekroczenie naszych granic. Mamy pełną kontrolę, państwo polskie ma pełną kontrolę nad wytwarzaniem tych dokumentów i nad personalizacją tych dokumentów, jak również nad ich obiegiem, którą sprawuje Policja państwowa. I to są przepisy, które przecież poprzedni rząd przyjmował, rozwiązania, które nadzorował, chyba nawet inwestował w to Centrum Personalizacji Dokumentów. Tak że, szczerze powiedziawszy, nie rozumiem tych wszystkich głosów mówiących... szczególnie pana posła Mirosława Pampucha, który mówi, że klub Nowoczesna będzie głosował przeciwko, ponieważ minister spraw wewnętrznych uzyska dostęp nadmierny, pełny i niekontrolowany do danych osobowych, które są gromadzone.

Szanowni Państwo! Większość tych odpowiedzi na te pytania padła już ze strony panów ministrów. Chodzi o to, że wolą wnioskodawców jest umożliwienie od nowego roku zafunkcjonowania Ministerstwa Cyfryzacji, tak ażeby w Polsce można było kontynuować prace nad nowoczesnymi e-usługami dla obywateli, nad dostępem obywateli do nowoczesnych sposobów załatwiania spraw obywatelskich w urzędach. Nie odbywa się to bez problemów, stąd m.in. ta nasza nowelizacja. Przykładowo te rzeczy, które już dyskutowaliśmy na komisji, chociażby ta kolejka do urzędów stanu cywilnego, jeżeli chodzi o system Źródło. Ale ja nie odnoszę wrażenia, żeby dane osobowe w Polsce były zagrożone. Tak jak powiedziałem na początku, będziemy chcieli tę dyskusję kontynuować na wyjazdowym posiedzeniu komisji, tu, w Warszawie, ale na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych właśnie w Centrum Personalizacji Dokumentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Można się zapisać jeszcze na takie wyjazdowe posiedzenie?)

Zapraszam serdecznie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dobrze.)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Joachim Brudziński

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o poselskim projekcie ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji (druki nr 107 i 133).

Proszę pana posła Włodzimierza Bernackiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dotyczącego obrad nad poselskim projektem ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji, druk nr 107, sprawozdanie – druk nr 133.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W dniu 14 grudnia projekt wpłynął do komisji, natomiast w dniu 17 grudnia 2015 r. komisja rozpoczęła prace nad projektem. Do projektu zgłoszono cztery poprawki legislacyjne, te poprawki komisja przyjęła, zostały zgłoszone 24 poprawki merytoryczne, również i te poprawki zostały przyjęte, natomiast jeśli chodzi o trzy poprawki, te trzy poprawki zgłoszone przez ruch Kukiza, te trzy poprawki zostały przez komisję odrzucone.

Wysoka Izbo! Projekt ten, który był dyskutowany na posiedzeniu komisji, dotyczy wprowadzenia zestawu rozwiązań systemowych, które pozwalają na ujednolicenie tak naprawę systemu kwalifikacji. To ujednolicenie dokonuje się, po pierwsze, poprzez powołanie czy ustanowienie Polskiej Ramy Kwalifikacji, jak również instrumentu, który znamy tutaj pod nazwą: Zintegrowany System Kwalifikacji.

Jeśli chodzi o ten projekt, projekt tej ustawy jest projektem poselskim, jest projektem dostosowującym prawo polskie do prawa unijnego.

Jako poseł sprawozdawca nie powinienem tutaj wyrażać wprost swojej prywatnej opinii, ale mam nadzieję, że te ramy, które nakładamy poprzez wprowadzenie takiego właśnie rozwiązania prawnego, nie będą i nie staną się w przyszłości przeszkodą w rozwoju intelektualnym młodych pokoleń Polaków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość panią poseł Krystynę Wróblewską.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Wróblewska:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedkładam państwu nasze stanowisko w sprawie ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji w Polsce, druk nr 107.

Wnioskodawcą tej ustawy jest Prawo i Sprawiedliwość. I tutaj chciałabym zwrócić uwagę, dlaczego taka ścieżka legislacyjna. Rząd Polski pod egidą pani premier Beaty Szydło nie mógł zastosować ścieżki rządowej z tego względu, że nie zdążyłby z uchwaleniem tej ustawy do końca 2015 r. – nadmieniam, że rządzimy dopiero od listopada 2015 r., a prace nad tą ustawą trwały prawie 8 lat.

Ustawa ta jest kluczowa przede wszystkim dla wielu milionów Polaków, których kwalifikacje – przede wszystkim kwalifikacje cząstkowe – byłyby uznawane nie tylko w Polsce, ale także w całej Unii Europejskiej. W dokumentach Unii Europejskiej wskazuje się na rozwój europejski oparty na innowacyjności i wysokim zatrudnieniu, w tym przez promowanie mobilności ludzi na rynku pracy. Kluczową rolę w realizacji tych celów odgrywa Europejska Rama Kwalifikacji, czyli przyjęta w Unii Europejskiej struktura poziomów kwalifikacji stanowiąca układ odniesienia dla krajowych ram kwalifikacji umożliwiający porównanie kwalifikacji uzyskanych w różnych krajach Unii Europejskiej.

Proponowane w projekcie ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji rozwiązania i mechanizmy mają ściśle służyć bardziej efektywnej realizacji polityki uczenia się przez całe życie, które odpowiada potrzebom współczesnej gospodarki opartej na wiedzy.

Należy podkreślić, że inicjatywa pilnego uchwalenia ustawy wynika z potrzeby wypełniania przez Polskę tzw. warunków *ex ante* dla Programu Operacyjnego „Wiedza, edukacja, rozwój”, czyli programu PO WER, oraz regionalnych programów operacyjnych w zakresie priorytetu inwestycyjnego 10.3: Uczenie się przez całe życie. Programy te określają sposób wykorzystania przez Polskę środków Europejskiego Funduszu Społecznego na lata 2014–2023. Pomimo formalnego uznania tego warunku za spełniony Komisja Europejska zobowiązała Polskę do zapewnienia, że ustawa o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji będzie uchwalona do końca 2015 r., a Zintegrowany System Kwalifikacji osiągnie zaplanowaną funkcjonalność nie później niż do końca 2016 r. I tutaj, z tej ławy poselskiej chcę podkreślić, że jest mi przykro, gdyż Platforma Obywatelska dzisiaj głosowała za przesunięciem obrad na styczeń, kiedy tę ustawę musimy uchwalić do końca grudnia, ponieważ przepadnie nam w granicach 2 mld zł właśnie na „Kapi-

Posel Krystyna Wróblewska

tał ludzki”. Niewywiązanie się z tego zobowiązania łączyć się może z nieuzyskaniem, jak już powiedziałam, w perspektywie finansowej 2014–2020 środków w wysokości 2 mld zł, w tym ok. 1 mld na szkolenia osób dorosłych w regionach, oraz 68 mln zł z priorytetu III PO KL, który dotyczył krajowej ramy kwalifikacji. Nadmieniam, że w konsekwencji Europa pogroziła nam palcem za takie duże opóźnienia oraz za fatalne wykorzystanie środków z Unii Europejskiej w poprzedniej perspektywie z PO KL. I dzisiaj Unia Europejska, jeżeli da nam te 2 mld zł, to tylko na takie projekty, które będą kończyły się określonymi kwalifikacjami i określonymi dyplomami, które dają Polakom określone kwalifikacje. Dlatego też Prawo i Sprawiedliwość pochyliło się nad tą ustawą. Tutaj ogromna zasługa pani minister Anny Zalewskiej, która dwa tygodnie razem ze swoim zespołem bardzo ciężko pracowała, żeby dzisiaj mogło odbyć się drugie czytanie tego projektu.

Panie Marszałku! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość chciałam wnieść jeszcze poprawki, które zostały dzisiaj zgłoszone. Bardzo proszę, przekazuję. Natomiast chciałam podkreślić w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, że będziemy głosować za tym projektem, ponieważ nasz rząd... Prawo i Sprawiedliwość jest odpowiedzialną organizacją, która ma świadomość, że tak duże pieniądze z Unii Europejskiej nie mogą przepaść. I jeszcze chciałam podkreślić, że jako klub Prawo i Sprawiedliwość będziemy bacznie patrzeć, jak ta ustawa będzie funkcjonować. Jeżeli będzie funkcjonować nie za dobrze, będziemy dokonywać jej ewaluacji i wносить poprawki. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Gapińską, klub Platforma Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Zwracam się do pani poseł, która reprezentowała klub PiS-u. Otóż chcę panią uspokoić, będziemy głosować za tą ustawą, tym bardziej że nad nią procedowaliśmy. Tak naprawdę państwo przejęliście prawie gotową ustawę. A więc nie rozumiem, po co te niepokoje. Zresztą głosowaliśmy z państwem również w komisjach i państwo doskonale o tym wiecie, więc niepotrzebne są te emocje.

Proszę Państwa! Przechodzę do meritum. Celem proponowanej regulacji jest podniesienie poziomu kapitału ludzkiego w Polsce poprzez wzrost liczby osób uczących się i zwiększenie efektywności inwe-

stycji oraz zwiększenie dopasowania popytu i podaży do rynku pracy. Szczególnie mam tu na myśli odniesienie do kwalifikacji spoza systemów oświaty oraz szkolnictwa wyższego. Jest to przewidziane w wielu dokumentach programowych przyjętych przez Radę Ministrów. Wpisuje się to w zmiany zachodzące w Europie w zakresie systemów kwalifikacji. Szczególną rolę pełni tu Europejska Rama Kwalifikacji, czyli przyjęta w Unii Europejskiej struktura poziomów kwalifikacji, która stanowi układ odniesienia dla krajowych ram kwalifikacji, co umożliwia porównywanie kwalifikacji uzyskiwanych w różnych krajach Unii Europejskiej.

Celem ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji jest zaproponowanie takich rozwiązań, które mogą pomóc w realizacji polityki na rzecz uczenia się przez całe życie, bo takie właśnie są obecnie potrzeby gospodarki każdego kraju, który jest w Unii Europejskiej. Celem jest zwiększenie dostępności i wyższa jakość kwalifikacji, jakie możemy uzyskać w Polsce, poprzez odniesienie ich do europejskich ram kwalifikacji.

Komisja Europejska, tutaj już pani poseł raczyła o tym wspomnieć, zobowiązała Polskę do zapewnienia uchwalenia ustawy do 2015 r. Niewywiązanie się z tego zobowiązania mogłoby skutkować utratą przez Polskę środków z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach priorytetu na lata 2014–2023, gdyż wydatkowanie tych środków ma uwzględniać projekty, które pozwalają na uzyskanie dyplomów i certyfikatów zgodnych z Europejską Ramą Kwalifikacji i włączonych w Zintegrowany System Kwalifikacji w Polsce.

Dlatego, jak wspomniałam na wstępie, Platforma Obywatelska będzie za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Skuteckiego, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Skutecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt zaprezentować nasze stanowisko wobec tego projektu ustawy, które to stanowisko będzie zdecydowanie różniło się od państwa spojrzenia na tę sprawę.

Zacznę od tego, że ta ustawa jest dla mnie osobście symbolem. Ona jest symbolem tego, w jaki sposób poprzednia ekipa rządząca tworzyła prawo. Nie jest prawdą, co państwo mówiliście, że Polska miała obowiązek wdrożyć Polską Ramę Kwalifikacji, Zintegrowany System Kwalifikacji. Unia Europejska zwyczajnie kupiła od Polski, od polskiego rządu za pośrednictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa

Posel Paweł Skutecki

Wyższego, a później Ministerstwa Edukacji Narodowej tę ustawę. Unia położyła kilka lat temu na stole kilkadziesiąt milionów złotych. Poprzedni rząd te pieniądze po prostu wziął, nie patrząc za bardzo, czy to ma sens, czy to sensu nie ma.

Gdyby autorzy tej ustawy mieli uczciwość stanąć przed Wysoką Izbą i zaprezentować ten projekt jako swój, moglibyśmy dyskutować. W tej sytuacji, w jakiej jesteśmy dzisiaj, nie mamy za bardzo o czym dyskutować. Słyszymy, że nieprzejęcie tej ustawy będzie oznaczać, że być może stracimy możliwość aplikowania o 2 mld zł. To gigantyczne pieniądze, ale to wciąż pieniądze. Każde pieniądze wrzucone w działającą gospodarkę mogą ją albo pobudzić, albo zepsuć, albo zniszczyć. My nie jesteśmy za tym, żeby brać pieniądze obojętnie od kogo i obojętnie na co.

Ta ustawa jest też przede wszystkim symbolem pewnej tendencji, pewnego myślenia, że wszystko będzie działało lepiej, jeżeli będzie jeszcze bardziej reglamentowane i opisywane. My szliśmy do wyborów, mówiąc o deregulacji, jak najgłębszej deregulacji. Ta ustawa idzie w zupełnie innym kierunku. Nie możemy jej poprzeć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Schmidt, klub Nowoczesna.

Posel Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane w projekcie ustawy rozwiązania mają służyć podniesieniu efektywności polityki na rzecz uczenia się przez całe życie, która odpowiada dzisiejszym potrzebom gospodarki opartej na wiedzy, o czym bardzo często słyszymy, szczególnie w tej chwili ze strony pani premier Szydło.

Celem regulacji jest podniesienie poziomu kapitału ludzkiego w Polsce poprzez wzrost liczby uczących się, ale również zwiększenie samej efektywności inwestycji w kapitał ludzki, ale co najważniejsze, dopasowania popytu, podaży na rynku pracy poprzez wciągnięcie właśnie podmiotów edukacji pozaformalnej do tego Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji.

Celem ZSK jest zwiększenie dostępności oraz wyższa jakość kwalifikacji możliwych do uzyskania w Polsce, ale poprzez przypisanie kwalifikacjom objętym ZSK polskich ram kwalifikacji, co będzie miało znowu odniesienie do europejskich ram kwalifikacji. I oto właśnie w tym projekcie chodzi, abyśmy mogli wspierać mobilność na rynku pracy, ale na rynku europejskim.

Należy podkreślić, że sam pomysł wprowadzenia do polskiego porządku prawnego ustawy ZSK zmie-

rza w dobrym kierunku. Klub Nowoczesna popiera tę inicjatywę ustawodawczą. Czytamy w niej dużo pozytywnych intencji. Ale pozwolę sobie przekazać uwagi do projektu ustawy, które być może w trakcie już kolejnego roku doświadczeń będziemy mogli zmodyfikować, zweryfikować.

Pierwsza sprawa to kwestia atrakcyjności systemu dla rynku pracy, czyli dla samych przedsiębiorców lub ich pracowników, bo sukcesem Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji nie będzie masa podmiotów z formalnego rynku, z rynku oświaty i szkolnictwa wyższego, które wejdą niejako z automatu do tego systemu, ale sukcesem będzie, jeżeli zachęcimy podmioty właśnie z edukacji pozaformalnej, które będą opisywać swoje kwalifikacje w tym systemie.

Kolejna sprawa, kwestia poziomu PRK dla kwalifikacji rynkowych, rozdzielenie opisu wnioskowania. W tym momencie to rozwiązanie przypisuje tę kompetencję głównie ministrowi i powołanym przez ministra ekspertom. Uważamy, że to wnioskodawca, składając właśnie wniosek o wyłączenie do przypisania pewnych kwalifikacji do tego zintegrowanego systemu, powinien od razu wskazywać na poziom w Polskiej Ramie Kwalifikacji.

Kolejna sprawa. Czytamy, że jest uznaniowy i silnie, tzn. odbieramy z ustawy, że jest bardzo silnie ograniczający dostęp tryb powoływania i sprawowania nadzoru nad jednostkami certyfikującymi. Jako klub Nowoczesna uważamy, że to przedsiębiorca może wykonywać tę działalność, składając odpowiednie oświadczenie, iż spełnia szczególne warunki określone przepisami tej ustawy. Po stronie ministra natomiast widzimy funkcje sprawowania nadzoru jakościowego, prowadzenia rejestru tych podmiotów, z odpowiednimi oczywiście mechanizmami kontrolnymi.

Projekt nie zawiera zachęt dla podmiotów rynkowych do wejścia w ten system. Jest to innowacja na rynku, szczególnie na rynku pozaformalnej edukacji. Przy innowacji warto by było wprowadzić pewne zachęty, aby najpierw osiągnąć tę pewną masę tych podmiotów, które zostaną zaciągnięte do systemu. To mogą być zwolnienia chociażby z obowiązkowej opłaty za zgłaszanie wniosków o włączenie kwalifikacji.

Wątpliwość budzi kwestia praw autorskich do kwalifikacji, czy taka kwalifikacja będzie chroniona prawem autorskim. Możemy sobie wyobrazić podmioty, które obecnie funkcjonują na rynku, ponieważ mają swoją opisaną kwalifikację, która spełnia odpowiednie normy. Te kwalifikacje cieszą się dużym powodzeniem na rynku i teraz podmiot, który opisze kwalifikację, wprowadzi do systemu, nie ma gwarancji, że te prawa autorskie będą chronione, same prawa autorskie dotyczące opisu kwalifikacji.

Zbytne zburokratyzowanie. To też bym chciała podkreślić, aby się przyglądać biurokracji, jaką objęte są od momentu... cały tryb weryfikacji i włączania kwalifikacji do systemu, wybór jednostki certyfikującej, dalej nadzór i kontrola nad całym procesem walidacji i certyfikacji, ale też tryb rezygnacji, odwołań, powołań. Widzimy tutaj duże obciążenie mini-

Posel Joanna Schmidt

stra koordynatora i ministrów właściwych. I to oni mogą stanowić wąskie gardło, i temu też trzeba się przyglądać, przyglądać.

Model działania Rady Interesariuszy nie gwarantuje uczestnictwa w pracach rady tych podmiotów, które nie są interesariuszami parytetowymi, a z racji swojego znaczenia mogłyby wnieść dużo dobrych pomysłów i wartościowych propozycji do całego systemu.

Kolejna sprawa: zapewnienie spójności kwalifikacji. Konstrukcja systemu w niewystarczający sposób pokazuje, jak zapewnimy przenoszenie efektów uczenia się i kwalifikacji, na ile i kto zapewni spójność opisów efektów uczenia się, aby nie zdarzyły się sytuacje wielokrotnego opisywania tego samego efektu uczenia się, np. w zakresie efektów uczenia się mających charakter uniwersalny. Aktualnie odpowiedzialność za to spoczywa oddzielnie na wnioskodawcach i oddzielnie na ekspertach właściwego ministra, a pośrednio na Radzie Interesariuszy.

Żałuję, że tak ważna ustawa jest procedowana za pięć dwunasta. Rozumiem z drugiej strony, że wynika to z potrzeby wypełnienia przez Polskę warunku *ex ante* programu PO WER. Osobiście cieszę się, że prace nad tą ustawą dobiegają końca, i jako klub Nowoczesna poprzemy tę ustawę. Myślę, że teraz jest moment na wyciąganie wniosków z poprzedniej perspektywy środków unijnych 2007–2013, gdzie miała miejsce realizacja wielu programów, które miały stymulować rynek tej edukacji pozaformalnej. (*Dzwonek*) I w ogóle trend podnoszenia wskaźnika w Polsce uczenia się przez całe życie, które w Polsce nadal jest na niskim poziomie. Mamy nadzieję, że właśnie ta ustawa jest takim pierwszym krokiem, aby więcej Polaków po zakończeniu edukacji formalnej dalej kształciło się, podnosiło swoje kompetencje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krystian Jarubas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji, to są druki nr 107 i 133.

Szanowni Państwo! Celem regulacji jest podniesienie poziomu kapitału ludzkiego w Polsce poprzez wzrost liczby osób uczących się i zwiększenie efektywności inwestycji w kapitał ludzki oraz zwiększenie dopasowania popytu i podaży na rynku pracy,

szczególnie w odniesieniu do kwalifikacji spoza systemów oświaty oraz szkolnictwa zawodowego.

Utworzenie, szanowni państwo, Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji opartego na Polskiej Ramie Kwalifikacji jest przewidziane w wielu dokumentach programowych i strategicznych przyjętych przez Radę Ministrów. Propozycja zintegrowania różnych podsystemów kwalifikacji w Polsce wpisuje się w szerszy kontekst zachodzących w Europie zmian w zakresie systemów kwalifikacji, o których jest mowa w dokumentach wydawanych w Unii Europejskiej. W tych zmianach szczególną rolę pełni Europejska Rama Kwalifikacji, czyli przyjęta w Unii Europejskiej struktura poziomów kwalifikacji stanowiąca układ odniesienia dla krajowych ram kwalifikacji umożliwiający porównanie kwalifikacji uzyskiwanych w różnych krajach Unii Europejskiej.

Aktualnie w polskim porządku prawnym w przepisach regulujących uzyskiwanie kwalifikacji funkcjonują dwa autonomiczne względem siebie, ale wewnętrznie spójne systemy w obszarze szkolnictwa wyższego oraz oświaty. W obu tych obszarach zasady dotyczące tworzenia i nadawania kwalifikacji zostały uregulowane w przepisach prawa w sposób zgodny ze standardami europejskimi.

Szanowni Państwo! Wprowadzenie regulacji w zakresie Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji porządkującej obecny stan rzeczy, zwłaszcza w zakresie kwalifikacji nieuregulowanych przepisami prawa, jest w pełni uzasadnione. Cele przedstawione w uzasadnieniu projektu, czyli podniesienie poziomu kapitału ludzkiego w Polsce oraz zwiększenie dopasowania popytu i podaży na rynku pracy, szczególnie w odniesieniu do kwalifikacji, są bardzo ambitne. Można mieć wątpliwość, czy proponowane w projekcie regulacje są uzasadnione oraz czy pozwolą na zrealizowanie stawianych przed nimi celów.

W związku z tym, że projekt wymaga dalszych prac, niemniej można zrozumieć determinację projektodawcy do przyjęcia ustawy do końca 2015 r., spowodowaną zagrożeniem utratą pokaźnych środków finansowych z Unii Europejskiej, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, podchodząc odpowiedzialnie, będzie głosował za ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Zamykam listę osób zapisanych do zadania pytania.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1,5 minuty.

Proszę o zabranie głosu panią posel Annę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Cicholska:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji powstawał przez wiele lat. Był przy-

Posel Anna Cicholska

gotowywany w ramach priorytetu III PO KL w latach 2007–2013 ze środków Unii Europejskiej przez Instytut Badań Edukacyjnych. Na jego realizację przeznaczono około 68 mln zł. Z informacji prasowych wiem, że jeżeli ta ustawa nie zostanie uchwalona do końca tego roku, tak jak już wcześniej było powiedziane, to strona polska musi zwrócić Unii Europejskiej tę wydaną kwotę, czyli około 68 mln zł, a na nową perspektywę nie otrzymamy 2 mld zł.

W związku z tym mam do wnioskodawczyni pytanie: Dlaczego tak długo trwały prace nad tym projektem? I konkretnie na co były przeznaczone tak duże środki finansowe w ramach prac Instytutu Badań Edukacyjnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Kryja, Polskie Stronnictwo... Prawo i Sprawiedliwość, przepraszam.

(Poseł Andrzej Kryj: Panie marszałku...)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W poprzednich latach ze strony uczestników różnego rodzaju szkoleń i kursów finansowanych ze środków Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki” w perspektywie 2007–2013 płynęły sygnały, iż ich poziom był często niezadowolający. Takie głosy docierały także ze strony pracodawców, którzy podkreślali, że szkolenia nie zawsze przekładały się na wzrost jakości i efektywności pracy. Zbieżne z tym były także oceny ze strony Komisji Europejskiej. Mam pytanie do pani poseł wnioskodawczyni: Na ile przedłożona ustawa przyczyni się do zmiany takiego stanu rzeczy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Ewa Tomaszewska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Tomaszewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Świadectwa i certyfikaty nadawane poza systemem oświaty i szkolnictwa wyższego bardzo często nie są wiarygodne. Chciałabym zapytać: Jakie znaczenie dla Polaków, szczególnie poszukujących pracy za granicą, będzie miało uregulowanie kwestii kwalifikacji częstkowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią minister Teresę Wargocką.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie odpowiedzieć na część pytań. Część pytań była skierowana do pani poseł wnioskodawcy. Moje generalne stwierdzenie po pracy nad ustawą o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji jest takie, że wbrew wszystkim obawom, które tutaj zostały sformułowane, zwłaszcza ze strony klubu Nowoczesna, ten Zintegrowany System Kwalifikacji w dużym stopniu porządkuje nam kształtowanie kwalifikacji rynkowych. To jest to, o czym mówiła pani poseł. Kursy, w których uczestniczą obywatele, często finansowane ze środków unijnych, i tak będzie w tej perspektywie, muszą być opisane, i jeżeli mają być dofinansowane ze środków unijnych, najlepiej gdyby były umiejscowione w Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji.

To jest trudna ustawa, to jest trudny problem, natomiast myślę, że taką ogromną pracę organizacyjną i koncepcyjną wykonuje się raz, natomiast przez kolejne lata ten system musi być żywy i otwarty. To nie jest tak, że my coś przesądzamy na najbliższe dziesięciolecie. Będą powstawały nowe kwalifikacje na rynku, będą certyfikowane, będą również takie, które będą powstawały, i autorzy tych kwalifikacji, przedsiębiorcy czy osoby, które organizują szkolenia, nie będą wnosili, nie będą aplikowały do tego systemu, tak że na rynku nic złego się z tego powodu nie wydarzy.

Słyszymy również teraz dyskusje w Parlamencie Europejskim na temat przepływu osób i usług. I właśnie w tym kierunku ta ustawa pozwoli polskim obywatelom, którzy otrzymają świadectwo, które będzie miało określony poziom, na to, że nasz partner za granicą będzie wiedział, na jakim poziomie jest ta kwalifikacja, jakich kompetencji, jakich umiejętności może się spodziewać pracodawca w innym kraju Unii Europejskiej.

Zwróciłam uwagę na taką rzecz, która mnie troszeczkę zaniepokoiła. Pani poseł z klubu Nowoczesna pytała o ochronę autorską kwalifikacji. Kwalifikacja nie może być chroniona prawami autorskimi.

(Poseł Joanna Schmidt: Opis.)

Proszę?

(Poseł Joanna Schmidt: Sam opis kwalifikacji.)

Jak ma być opisana kwalifikacja, jest zapis w tej ustawie, prawda? Natomiast kwalifikacja w momencie, kiedy jest w tym systemie, jest, można powiedzieć, dobrem publicznym, prawda? Nie można przy-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
Narodowej Teresa Wargocka**

pisać tej kwalifikacji tylko do instytucji, która o tę kwalifikację wnioskowała.

Została wykonana duża praca, w dużej grupie społecznej i u pracodawców była konsultowana. Oczywiście zbieramy wszystkie do niej uwagi i tak jak tutaj już pani poseł wnioskodawca powiedziała, jeżeli cokolwiek nie będzie w tej procedurze działało, będziemy starali się te przeszkody formalne dla sprawnego działania systemu usuwać.

Były jeszcze pytania do pani poseł wnioskodawcy. Jeżeli pan marszałek pozwoli, to podzielimy odpowiedź.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Oczywiście.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Krystynę Wróblewską.

Posel Krystyna Wróblewska:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Chciałabym w skrócie odpowiedzieć na pytania moich koleżanek i kolegów klubowych.

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze – pani zadała mi pytanie, dlaczego ta ustawa kosztowała tak drogo, 68 mln – jest to pytanie do Instytutu Badań Edukacyjnych, który po prostu miał zlecenie na przygotowywanie w ramach priorytetu trzeciego tej ustawy. Nie jest to pytanie do mnie. Pani poseł jako osoba publiczna może się zwrócić i prześledzić, jak te pieniądze z Unii Europejskiej, to dobro publiczne, zostały wydane. To tyle z mojej strony, bo ja nie wiem.

Dlaczego tak długo? Też bardzo trudno mi pani poseł odpowiedzieć, ponieważ, jak tutaj zgodzimy się wszyscy na tej sali, ta ustawa to też dobro publiczne i im wcześniej weszłaby w życie, tym wcześniej Polacy, którzy pracują w Unii Europejskiej, tak naprawdę mogliby z tego dobra korzystać. Byłoby im na pewno dużo łatwiej w pracy w różnych krajach Unii Europejskiej. To po drugie.

Szanowni Państwo! Mam też odpowiedź dla klubu Kukiz. Dlaczego ta ustawa musi być wprowadzona do końca roku? Zgadza się z państwem, że nie musiałoby jej w ogóle być, gdyby rząd polski przez parę lat nie twierdził w wielu dokumentach, że tę ustawę wprowadzi. W wielu dokumentach rząd polski obiecywał, że ta ustawa zostanie wprowadzona, dlatego Unia Europejska kazała nam to zrobić. Muszę tu podkreślić ogromne zaangażowanie naszego rządu i obydwu pań minister, które włożyły ogromny wkład pracy przez ostatnie dwa tygodnie, tu także gratulacje dla pracowników pań minister za ogromne zaangażowanie, a wszystko po to, żeby ta ustawa po prostu została wdrożona.

Jestem zdziwiona, że Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe, które mienią się właśnie tymi, którzy dbają o publiczne pieniądze, tak zbagatelizowały problem. Proszę państwa, problem jest bardzo poważny. My jako Prawo i Sprawiedliwość musimy wprowadzać projekt poselski, projekt drogą poselską, żeby zdążyć i żeby 2 mld zł po prostu nie przepadły. To odnośnie do pytania pierwszego.

Pytania pana Andrzeja Kryja, posła Prawa i Sprawiedliwości. Zgadza się z panem w pełni, że bardzo często i w ogóle, generalnie pieniądze w tej pierwszej perspektywie były bardzo słabo wykorzystywane. Nie doprowadziły one do zwiększenia kwalifikacji ludzi, po prostu nieznacznie zwiększyła się liczba ludzi, którzy uzyskali dodatkowe kwalifikacje. Dlaczego tak się stało? Były przeróżne kursy, które tak naprawdę nie dawały ludziom kwalifikacji. O jakości kursów też dużo się pisało.

Tak naprawdę to Komisja Europejska stwierdziła, że ta pierwsza perspektywa, lata 2007–2013, została przez Polskę słabo wykorzystana, bardzo słabo wykorzystana i nie przyczyniła się do efektywnego podniesienia kwalifikacji ludzi na rynku pracy. Wtedy Komisja Europejska pogroziła nam palcem i powiedziała, że jeżeli nie wprowadzimy Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji i Polskiej Ramy Kwalifikacji, to tak naprawdę tych pieniędzy, dodatkowych 2 mld nam po prostu nie da.

Co jeszcze powiedziała Komisja Europejska? Komisja Europejska powiedziała, że nowa perspektywa będzie dużo trudniejsza. My już dzisiaj wiemy, że będzie ona dużo trudniejsza, o czym mówiła pani minister, że na byle jakie kursy i kursiki, hotele i hoteliki nie będziemy wydawać tych pieniędzy. To muszą być kursy, studia podyplomowe, które dadzą Polakom konkretne kwalifikacje, takie, które oni będą mogli wykorzystywać nie tylko w Polsce, ale również w Unii Europejskiej. One będą zgodne z krajowymi ramami kwalifikacji, na poszczególnych świadectwach określone będą poziomy, a wtedy nasz człowiek, Polak, który będzie pracował w Unii Europejskiej, nie będzie musiał ponownie zdawać różnego rodzaju egzaminów.

Było jeszcze jedno pytanie. Pani Ewa, pani poseł zadała pytanie, jakie to będzie miało przełożenie na kwalifikacje cząstkowe. Bardzo dobre, bo polski hydraulik, który będzie wpisany do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, będzie mógł, mając określony poziom, pokazać świadectwo i ono będzie uznawane w całej Unii Europejskiej. I co ważne? Pani mówiła tu słusznie o promocji tego systemu. Ważne jest, żeby nasi przedsiębiorcy mieli świadomość, że warto wpisywać ich kwalifikacje do tego zintegrowanego systemu, ponieważ to uporządkuje nasz rynek kwalifikacji w Unii Europejskiej, a przede wszystkim w Polsce, bo do tej pory był dosyć duży bałagan w tym systemie.

Dlatego też podkreślam jeszcze raz, Prawo i Sprawiedliwość będzie głosowało za, ale będziemy się przyglądać, jak ten system będzie funkcjonował, bo zgadzam się z paniami posłankami z Platformy Oby-

Posel Krystyna Wróblewska

watelskiej, że to nie myśmy go przygotowywali, ale muszę podkreślić, że to właśnie nasz rząd – mimo 8 lat pracy – musiał wprowadzić bardzo dużo poprawek i jeszcze przed chwilą przedłożyłam następne poprawki panu marszałkowi Brudzińskiemu. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Barbara Dolniak)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zabranie głosu poproszę sprawozdawcę komisji pana posła Włodzimierza Bernackiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zaznaczam, że 17 grudnia, jak i dzisiaj w czasie drugiego czytania projektu ustawy poselskiej o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji panowała właściwie zgodność, bo te obawy, które zostały wyrażone przez przedstawiciela Klubu Poselskiego Kukiz'15, wydają się być obawami, które towarzyszą chyba wszystkim parlamentarzystom, a dotyczą przede wszystkim tego, że tak naprawdę od nas, również od władzy wykonawczej, będzie bardzo wiele zależało, będzie zależało to, czy Zintegrowany System Kwalifikacji będzie tym, co dla nas istotne, ważne, a więc czynnikiem dynamizującym, homogenizującym, czyniącym ten rynek rynkiem jednorodnym, gwarantującym uzyskiwanie tak przez młodych, starszych, jak i dojrzałych Polaków wykształcenia, czy przypadkiem też ten system nie przerodzi się w system tylko i wyłącznie administracyjny. Ja jako pracownik uniwersytetu muszę powiedzieć, że krajowe ramy kwalifikacji, ponoć zgodne z europejskimi ramami kwalifikacji, to jest rzecz, która przyprawia o omdlenie panów profesorów, ale i panie profesor. Po prostu jest to dramat.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pani Minister! Zwracam się też do przedstawicieli Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Mam nadzieję, że wkomponowanie w polską ramę kwalifikacyjną wszystkich poziomów edukacji kształcenia nie przyniesie tak fatalnych skutków jak krajowe ramy kwalifikacyjne dla 5., 6., 7. i 8. poziomu kształcenia. Mam taką wielką nadzieję. I tutaj podzielam też do pewnego stopnia pogląd przedstawicieli klubu parlamentarnego Ruch Kukiza.

W trakcie drugiego czytania podczas dzisiejszego posiedzenia zostały zgłoszone poprawki przez panią reprezentującą wnioskodawców, a więc przez panią poseł Krystynę Wróblewską. Jest to 30 poprawek. Te poprawki dotyczą tej części, która kojarzona jest właśnie z 5., 6., 7. i 8. poziomem edukacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej (druki nr 120 i 125).

Proszę o zabranie głosu pana posła Macieja Małeckiego celem przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Komisja rozpatrzyła ten projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 16 grudnia br. i w wyniku jej prac do tego projektu wprowadzone zostały zmiany. W art. 1 projektu ustawy zaproponowano nowe brzmienie pkt 2, czyli art. 48 ustawy, który określa okres obowiązywania poszczególnych przepisów ustawy. Zmiana ta ma na celu przedłużenie czasu obowiązywania dotychczasowych przepisów ustawy oraz ma pozwolić prezesowi URE na dokończenie postępowań z tytułu przetargu, który zostanie ogłoszony w 2016 r., tak aby było możliwe wydanie wszystkich świadectw efektywności energetycznej. Dodano także art. 2 i 3. Celem tych zmian jest ustalenie poziomu obowiązku w zakresie umarzania świadectw efektywności energetycznej lub uiszczania opłaty zastępczej w 2016 r. z uwagi na fakt, że ten poziom był określony w rozporządzeniu ministra gospodarki tylko dla lat 2013, 2014 i 2015. Dzisiaj jest to wprowadzane do tekstu ustawy po to, aby ten przepis mógł funkcjonować już od początku roku. I w art. 4 ustalono datę wejścia w życie ustawy na dzień 31 grudnia 2015 r. po to, żeby zagwarantować ciągłość obowiązywania przepisów.

Poprawki zgłoszone w trakcie prac komisji mają charakter porządkujący tekst ustawy i uzupełniają ją o przepisy przejściowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Wicemarszałek Barbara Dolniak

Otwieram dyskusję.

I o zabranie głosu jako pierwszego poproszę posła pana Marka Suskiego, który wystąpi w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej.

Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Ustawa o efektywności energetycznej jest w gruncie rzeczy aktem, który ma umożliwić działanie dobrych zapisów pozwalających na funkcjonowanie świadectw efektywności energetycznej. Ona musi zostać przyjęta w tym roku, żeby nie było luki prawnej, żebyśmy mogli kontynuować proces dobrego wspierania właśnie tych działań, które umożliwiają efektywność energetyczną.

Szanowni państwo, niestety odziedziczyliśmy po poprzednikach bardzo wiele rzeczy, które nie zostały załatwione wtedy, kiedy powinny być załatwione, i dlatego dzisiaj w takim trochę nawet trybie ekstra-przyspieszonym musimy przyjąć kilka ustaw do końca roku. I to jest jedna z takich pozostawionych nam pod choinkę jako „prezent” ustaw, które powinny być przyjęte w poprzedniej kadencji Sejmu, ale niestety nie zostały przyjęte. Ja przypominam sobie, jak w poprzedniej kadencji Sejmu bardzo szybko zmieniano ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, jak chciano załatwić miejsca dla swoich nominatów, jak debatowano nad tym, jak zabezpieczyć swoich ludzi odprawami wysokimi, zarobkami, różnego rodzaju umowami. Tym Platforma oczywiście była bardzo żywotnie zainteresowana, natomiast jeśli chodzi o wspieranie efektywności energetycznej naszych producentów energii, żeby mogli funkcjonować na rynku, żeby rozpoczęte inwestycje mogły być kontynuowane, to Platformy i PSL-u specjalnie nie interesowało. Może czasami PSL nawet na ten temat wspominał, ale ponieważ byli mniejszym koalicjantem, a ich główna postać, która miała zajmować się energetyką, Jan Bury, zajmowała się właściwie energetyką, ale pod kątem załatwienia swoich interesów, wpisania chociażby handlu energią elektryczną do swojej prywatnej spółki, to sprawami publicznymi zajmować się nie było czasu. Stąd też ten bardzo szybki tok procedowania ustawy, stąd też, można powiedzieć, na szczęście, niewielka krytyka byłego obozu rządzącego, bo zdają sobie sprawę, że to jest wyrzut sumienia, że to jest zostawiony nam spadek niezłatwionych spraw, które dzisiaj musimy na koniec roku przyjmować w trybie ustawy, która nie jest ustawą pilną, ale tak naprawdę w trybie ustawy pilnej.

Szanowni państwo, Prawo i Sprawiedliwość popiera przedłożenie. Chcielibyśmy, żebyśmy w zgodzie pracując nad możliwościami dla naszych obywateli, uzyskali jak największe poparcie, dlatego też ograniczam swoją krytykę pod adresem tych, którzy zaniedbali to i zostawili nam taką lukę, tylko do tych kilku stwierdzeń. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu, bo on jest bardzo potrzebny wielu inwestorom, którzy rozpoczęli inwestycje i nie mogli ich dokończyć i skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

O wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska poproszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platforma Obywatelska w temacie poselskiego projektu ustawy złożonego przez klub Prawo i Sprawiedliwość o zmianie ustawy o efektywności energetycznej, druk nr 120 i druk sprawozdania komisji sejmowej.

Projekt ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy, ma wprowadzić zmiany do ustawy, którą przyjęliśmy w 2011 r., konkretnie 15 kwietnia, o efektywności energetycznej. Wiele na temat tego projektu się mówi, mówi się o terminach, a nikt nie mówi o złożoności tego procesu i złożoności tej ustawy. Ja pozwolę sobie kilka zdań na ten temat powiedzieć.

Ustawa o efektywności energetycznej dokonała wtedy, w 2011 r., wdrożenia dyrektywy 2006/32 Wspólnoty Europejskiej w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii i usług energetycznych. Ta ustawa zobowiązywała wszystkie państwa członkowskie do uzyskania oszczędności energii właściwie w każdej fazie produkcji i wykorzystania, począwszy od produkcji, przez dystrybucję, z dużym naciskiem na odbiorcę końcowego. Określiła również krajowy cel w zakresie oszczędnego gospodarowania energią elektryczną, który został ustalony na 9% średniego rocznego zużycia energii do roku 2016. Sformułowała również zadania dla jednostek sektora publicznego, zasady uzyskania i umarzania świadectw efektywności energetycznych, tzw. białych certyfikatów. Określiła również zasady sporządzania audytu efektywności energetycznej. Ustawa nakreśliła plan działania, zakres, to wszystko miało się znaleźć w krajowym planie działań. Tę ustawę jakby administrował, pilotował cały ten proces, został do tego upoważniony, minister do spraw gospodarki. Ta ustawa miała funkcjonować do roku 2016. Co się w tym okresie stało? Oczywiście cały ten proces związany z wdro-

Posel Krzysztof Gadowski

zeniem tej ustawy funkcjonował, trwały przetargi na te certyfikaty, później można było te certyfikaty wykupić, były aukcje, były również kary, wszystko było monitorowane przez ministra gospodarki. Ale w roku 2012 zmieniła się dyrektywa, która weszła później w życie, która część zapisów dyrektywy w 2016 r. jakby cofnęła, ograniczyła, pozostawiając część do funkcjonowania do roku 2017.

Co się w tym zakresie dzieje? W tym zakresie, proszę państwa, rząd przystępuje do przygotowania nowego projektu ustawy, pracuje nad założeniami, nad nowym systemem. Mamy doświadczenia już ponad 4-letnie, gdzie można w pracy związanej z przygotowaniem projektu ustawy pewne rzeczy skorygować, rozpatrzyć i przyjąć nowe rozwiązania. W związku z tym mam nadzieję, że ten proces, który w tej chwili się dokonuje na mocy projektu ustawy, który dzisiaj jest procedowany, przedłuży jej funkcjonowanie do roku 2017, co pozwoli przygotować rządowi ustawę, która na bazie obecnych doświadczeń funkcjonowania tej ustawy z 2011 r., na bazie nowej dyrektywy, która została przyjęta w roku 2012, wypracowania nowej dyrektywy... że zostaną określone nowe cele do roku 2020, zostanie przyjęty przez rząd krajowy plan działań. Mam nadzieję, że skutecznie ten proces będzie prowadzony, wspierający również tę działalność związaną z oszczędnością energii na bazie określonego celu do roku 2020.

Szanowni państwo, w związku z powyższym, że rzeczywiście pewne działania trzeba podjąć skutecznie i rzetelnie, Platforma Obywatelska, po przeanalizowaniu tego projektu ustawy, poprzez ten projekt na posiedzeniu plenarnym, kiedy przystąpimy do głosowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

I o wystąpienie w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 poproszę pana posła Roberta Winnickiego.

Bardzo proszę.

Nie ma pana posła Roberta Winnickiego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na samym końcu?

Dobrze.

To w takim razie proszę panią poseł Monikę Rosę, ale już w imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna.

Bardzo proszę.

Posel Monika Rosa:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o efektywności energetycznej wprowadzała zasadę tzw. białych certyfikatów. Miał to być taki naprawdę bardzo istotny element, jeśli chodzi o poprawę efektywności ener-

getycznej, okazało się jednak, że podmioty, które były zobowiązane do tego, żeby te oszczędności energetyczne uzyskać, w większości przypadków, bo w ok. 90%, zamiast wypełniać ten obowiązek poprzez efektywność energetyczną, tak naprawdę uiszczali opłaty zastępcze. Zaledwie kilka procent realizowało ten obowiązek poprzez umorzenie świadectw, czyli realne poprawienie efektywności energetycznej. Dlatego oczywiście konieczne jest w okresie przedłużenia obowiązywania ustawy, która obowiązuje obecnie, przeprowadzenie zmiany systemu i tak naprawdę napisanie nowej ustawy.

Dyrektywa europejska nakłada na nas obowiązek efektywności energetycznej. Miała zostać wdrożona w Polsce do 5 czerwca 2014 r. To się nie stało. Zgodnie z tą regulacją państwa członkowskie muszą w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2020 r. osiągnąć określony poziom oszczędności energetycznej. Poprawa wydajności energetycznej zarówno przynosi korzyści środowisku, jak i wpływa na bezpieczeństwo energetyczne, dlatego też wspieranie efektywności jest jednym z priorytetów Unii Europejskiej.

Jest koniec grudnia 2015 r. Jedynym wyjściem jest przedłużenie obowiązywania obecnej ustawy i dlatego chcemy jak najszybciej rozpocząć prace nad nową ustawą. Mamy nadzieję na konsensus wszystkich partii politycznych w tej sprawie. Ta nowa ustawa powinna mieć charakter długofalowy, promujący działanie i zachęcający do niego, a nie tylko do uiszczania opłat zastępczych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I o zabranie głosu poproszę pana posła Mieczysława Kasprzaka w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego wypowiedzieć się na temat przedłużenia funkcjonowania ustawy o efektywności energetycznej.

Efektywność energetyczna to bardzo ważna rzecz, dlatego że bardzo często mówimy o produkcji energii, o brakach energii, straszymy brakiem energii, czasami zaczyna nam już nawet brakować energii, natomiast można te braki energii uzupełnić, po prostu oszczędzając energię na każdym etapie: od producenta, poprzez przesył, u konsumenta również są bardzo duże możliwości – i temu służy ustawa o efektywności energetycznej, która do tej pory funkcjonuje. Polska miała przygotować nową ustawę i ta nowa ustawa jest przygotowana. Ja już nie będę tutaj opowia-

Posel Mieczysław Kasprzak

dał historii, bo pan poseł Gadowski doskonale wytłumaczył, na czym to polega. I to nie jest, panie pośle z PiS-u, jakaś spiskowa historia dziejów, że ktoś dla siebie prąd załatwiał czy coś. Po prostu trudna ustawa jest przygotowana, macie już przygotowaną ustawę. Na waszym miejscu wziąłbym tę ustawę, przyniósł do Sejmu, siadł, popracował nad nią jeszcze chwilę i już tę ustawę uchwalił, a nie robił protez. Ale dobrze, jest proteza przedłużająca funkcjonowanie tej ustawy, w takim wydaniu trzeba ją przyjąć, nie dyskutować, bo te rozwiązania są potrzebne, i nie robić wokół tego wielkiej polityki, bo to nic nie da. Ustawę trzeba zrobić i macie ją praktycznie gotową. Jest nieuchwalona – to, co mówił poseł Gadowski – bo to trudna ustawa, ingerująca w wiele środowisk, i uzgodnienie jej, wyważenie, znalezienie punktu ciężkości jest bardzo trudne. Ale ustawę już macie. Dziękuję bardzo.

Polskie Stronnictwo Ludowe oczywiście jest za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę o wystąpienie w pozostałym czasie pana posła Macieja Małeckiego.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle z PSL-u, jeszcze pozwolę się odnieść jednym zdaniem. Dziwię się, że pan poseł z taką werwą nad tą ustawą nie pracował w czasie, kiedy rządziliście przez całą poprzednią kadencję. Wtedy był czas na dopięcie ustawy o efektywności energetycznej i dziś nie musieliśmy spieszyć się przed końcem roku po to, żeby dać prezesowi URE możliwość działania w sprawie białych certyfikatów. Tak że przede wszystkim, szanowny panie pośle – uderzyć się we własną pierś.

Natomiast pozwolę sobie zgłosić poprawki do tego projektu ustawy, poprawki w drugim czytaniu. Pierwsza poprawka ma na celu uwzględnienie w ustawowym katalogu podmiotów zobowiązanych do uzyskania i przedstawienia do umorzenia prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwa efektywności energetycznej lub uiszczenia opłaty zastępczej odbiorców końcowych przyłączonych do sieci na terytorium Polski, którzy dokonują transakcji bilateralnych z dostawcą (*Dzwonek*) na granicy, czyli przed wprowadzeniem do krajowego systemu. Nieobjęcie zakresem przedmiotowym projektowanej ustawy zakupu gazu od podmiotów zagranicznych z punktem dostawy na granicy prowadzi do spadku konkurencyjności paliwa gazowego oferowanego przez krajowe spółki ob-

rotu. W związku z tym przedkładam stosowną poprawkę.

Druga poprawka doprecyzowuje obowiązek obliczenia ilości energii pierwotnej w wysokości 1,5%, o którym mówiłem w pierwszej części wystąpienia. Dziękuję bardzo.

Przekazuję pani marszałek poprawki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu, tym razem jako ostatniego, poproszę pana posła Roberta Winnickiego, który wystąpi w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Proszę bardzo.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym obecnie procedujemy, jest – tak jak wspomnieli już przedmówcy – protezą. Warto jednak powiedzieć, czego dotyczy ta proteza i z czym jest związana. Ustawa o efektywności energetycznej służy udziałowi Polski w unijnej strategii energetycznej określonej potocznie jako 3 x 20, a więc osiągnięciu przez Unię Europejską w 2020 r. celów wzrostu efektywności energetycznej gospodarek Unii o 20%, redukcji emisji gazów cieplarnianych CO₂ o 20% i wzrostu udziału produkcji energii z odnawialnych źródeł w Unii Europejskiej do 20%.

Parametry, które Polska ma osiągnąć, są nieco bardziej złożone i trochę niższe. Ustawa reguluje fakt istnienia służących realizacji efektywności energetycznej świadectw efektywności i obrotu nimi. Pochodzi z 15 kwietnia 2011 r. i była wdrożeniem dyrektywy Unii z 5 kwietnia 2006 r. Miała obowiązywać tylko do końca tego roku, ponieważ dyrektywa z 2006 r. w większości przestała obowiązywać 5 czerwca 2014 r., została zastąpiona nową dyrektywą w tej samej sprawie. Poprzedni rząd powinien był przygotować i wdrożyć nową ustawę w tej sprawie, która implementowałaby tę nową dyrektywę, i trzeba mieć to na uwadze. Tymczasem projekt proponowanej ustawy służy wyłącznie przedłużeniu obecnie obowiązującej ustawy o rok. Nie wprowadza żadnych nowych regulacji, wydłuża obowiązywanie ustawy z końca przyszłego roku do końca kolejnego roku, przesuwa terminy obowiązywania niektórych przepisów do dnia 31 grudnia 2016 r., 31 marca 2017 r. i 1 kwietnia 2017 r. i składa się zaledwie z dwóch artykułów i 12 linijek tekstu. Na krytykę zasługuje bardzo krótkie, półstronicowe uzasadnienie, nieproporcjonalne do powagi regulowanej tematyki. Wnioskodawca nawet nie próbował wyjaśnić, dlaczego przyjął takie, a nie inne terminy.

W uzasadnieniu projektu odpowiedzialność za brak nowej ustawy o efektywności energetycznej została przerzucona na poprzedni rząd i poprzednią kadencję Sejmu. Niemniej pokazuje to, że PiS jest do

Posel Robert Winnicki

problemu wprowadzania nowych regulacji dotyczących efektywności energetycznej legislacyjnie i koncepcyjnie równie nieprzygotowany jak Platforma Obywatelska.

(*Posel Anna Paluch*: Pan poseł zbyt daleko idące wnioski wyciąga, sprzeczne z logiką.)

Sama tendencja, by poprawiać efektywność energetyczną w gospodarce, nie jest złym ani niebezpiecznym kierunkiem, pod warunkiem że możemy sami dostosować do możliwości interesów polskiej gospodarki cele i tempo ich osiągania. Niestety jest inaczej. Unia Europejska, narzucając Polsce wyśrubowane cele do osiągnięcia, zmusza państwo polskie do eksperymentów na żywym organizmie polskiej energetyki i polskiej gospodarki.

W związku z tym, że jest potrzeba przedłożenia tej ustawy i w związku z opóźnieniami, jakich się dopuściły obecna i poprzednia ekipy, będziemy za tym, żeby przedłużyć te regulacje. Niemniej jednak, tak jak wspominałem, są zasadnicze uwagi co do braku przygotowania obecnej ekipy, podobnego do błędów popełnianych za czasów poprzedników. Dziękuję.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Na listę posłów zapisanych do głosu celem zadania pytania zapisała się pani poseł Anna Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę panią poseł o zadanie pytania.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Pani poseł, 2 minuty na zadanie pytania.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

W zupełności mi to wystarczy, pani marszałek. Mam krótkie pytanie, aczkolwiek treściwe.

Mam pytanie o stan prac nad ustawą, która będzie czyniła zadość i sprostą wymogom wdrożenia dyrektywy z 2012 r., bo jak wiadomo, jest to wdrożenie niewystarczające. Bieżący projekt, który omawiamy, obejmuje tylko – jak tu zauważono, powiedziano – przedłużenie terminów działania obecnej ustawy, ale ona w pełny sposób dyrektywy z 2012 r. nie wdraża i w oczywisty sposób trzeba z tym problemem się zmierzyć.

A jeżeli mówimy tutaj o pakiecie klimatyczno-energetycznym, tym słynnym 3 x 20, to można uznać, że właśnie efektywność energetyczna to jest jedyna część pakietu klimatyczno-energetycznego, co do której warto podjąć starania o wdrożenie, bo to jest element racjonalny. Oczywiście, że takie rzeczy jak zielone certyfikaty w oczywisty sposób wpływają na podwyższenie cen energii i na utratę konkurencyjności, już nie mówię o tym pierwszym elemencie, natomiast oszczędność energii jest ze wszelkich miar wskazana i warto te działania, warto ten trud podjąć.

Dlatego mam pytanie szczegółowe o to, w jakim stanie przygotowania zostawił to poprzedni rząd, bo w wielu sprawach mamy do czynienia z taką sytuacją, że od maja tego roku nic się nie działo. Pani była premier była tak zajęta objazdem kraju i urządzaniem wyjazdowych posiedzeń rządu w różnych miastach naszej pięknej ojczyzny, że zupełnie nie zajmowała się tym, czym premier zajmować się powinien, to znaczy zarządzaniem, pracami i koordynacją pracy ministrów. Zatem jest jak w tej dziedzinie, jaki jest stan spraw? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

O zadanie pytania poproszę pana posła Krzysztofa Gadowskiego z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

I to jest poseł, który zamyka listę. Zresztą nie ma już nikogo więcej.

Tak że bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mógłbym zadać takie pytanie, nieładnie odnosić się do tego, na jakim etapie rząd przygotował ten projekt ustawy, bo przecież do wyborów szedł, wiedział, w jakim stanie jest ta ustawa i że trzeba ją przygotować, ale nie o to chodzi. Nie o to chodzi.

(*Posel Anna Paluch*: Trzeba państwa sprowadzać na ziemię. Bujacie w obłokach.)

Mam nadzieję, że ten projekt jest w szufladzie i tylko czeka na wprowadzenie. Pozostaje tylko kwestia, kiedy i jaki cel państwo przyjmiecie. Ale, panie ministrze, w tej ustawie w art. 4 ust. 1 został wyraźnie określony krajowy cel w zakresie oszczędności w gospodarowaniu energią, określono go na poziomie 9% średniej krajowej zużycia energii, która powinna być liczona w latach 2001–2005. Ja chciałbym się dowiedzieć, na jakim dzisiaj jesteśmy etapie co do realizacji tego celu, który został postawiony przed rządem w roku 2011, kiedy tę ustawę przyjmowaliśmy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

I o zabranie głosu poproszę pana posła sprawozdawcę Macieja Małeckiego.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak wspomniałem, komisja pracowała nad tym projektem ustawy w dniu 16 grudnia br. W przypadku zgłoszenia poprawek, co nastąpiło, informacja od przewodniczącego komisji – jej posiedzenie odbędzie się jeszcze dzisiaj w godzinach wieczornych. Przypomnę też wagę tej ustawy. Obecna ustawa o efektywności energetycznej, która została przyjęta w dniu 15 kwietnia 2011 r., wygasa z końcem przyszłego roku, czyli z końcem roku 2016, jednak wcześniej kończy się ważność pewnych uprawnień wynikających z tej ustawy. Z końcem tego roku, 31 grudnia 2015 r., kończy się ważność uprawnień prezesa Urzędu Regulacji Energetyki do wydawania świadectw efektywności energetycznej podmiotom, które wygrały przetargi na zasadach starej ustawy. Czym to grozi, czym to skutkuje? Otóż tym, że prezes Urzędu Regulacji Energetyki nie mógłby wydawać białych certyfikatów tym, którzy je uzyskali, i nie mógłby realizować do końca kwestii wyników przetargów, które ogłasza. Dlatego konieczne jest zakończenie prac nad zmianą ustawy o efektywności energetycznej jeszcze w tym roku, przyjęcie zmian i wejście w życie ustawy w dniu 31 grudnia – po to, żeby była pewna ciągłość.

Wspominałem w poprzednich wystąpieniach o tym, że do tej pory wymagany poziom umorzenia certyfikatów lub uiszczenia opłaty zastępczej był regulowany rozporządzeniem ministra gospodarki. I przypominę, że to rozporządzenie mówiło, że w 2013 r. ten poziom jest ustalony na 1%, w 2014 r. na 1,5% i w 2015 r. też na 1,5%. Przedłużenie funkcjonowania tej ustawy wprowadza ten poziom 1,5% także na rok 2016, czyli na ten rok, w którym, mamy nadzieję, Wysoki Sejm przyjmie nową ustawę o efektywności energetycznej, która będzie wdrażała do naszego prawa 27. dyrektywę unijną z 2012 r., bowiem poprzednia ustawa wynikała z dyrektywy unijnej z 2006 r. Podjęcie tej ustawy jeszcze w tym roku, tej nowelizacji przedłużającej funkcjonowanie ustawy o efektywności energetycznej do końca 2016 r., pozwala Wysokiej Izbie na dokończenie prac nad wspomnianą przeze mnie nową ustawą o efektywności energetycznej, a jednocześnie daje prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki podstawę prawną do wydania certyfikatów tym, którzy uzyskali te certyfikaty w przetargach. Czyli dzięki tej ustawie można spokojnie pochylić się nad nowym aktem prawnym, który będzie przyjęty, mam nadzieję, przy zgodnej współpracy całej Izby w 2016 r.

I, nawiązując do wypowiedzi przedmówców, również proszę o dalsze merytoryczne prace w Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa i przyjęcie poprawek, które zostały przedstawione. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Bardzo dziękuję i zarządzam przerwę do godz. 18.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 36 do godz. 18 min 30)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Wznawiam obrady.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Sprawozdanie to druk nr 139.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druki nr 134 i 139).

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania stanowiska Komisji do Spraw

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski

Energii i Skarbu Państwa, z druku nr 139, wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Posiedzenie komisji, podczas którego omawialiśmy wspomniany druk, odbyło się dzisiaj z przerwami, tak to określe, pojawiły się też poprawki do tekstu pierwotnego.

Jeżeli chodzi o założenia, o przyczyny, dla których zdecydowaliśmy się wnieść projekt, chciałbym państwu powiedzieć, że spowodowane to było koniecznością wprowadzenia nowych rozwiązań związanych z potrzebą uregulowania kwestii dotyczących odnawialnych źródeł energii obowiązujących w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. To była pierwsza przyczyna, natomiast w czasie prac komisji okazało się, że pojawiły się jeszcze kolejne kwestie, które wymagały uregulowania.

Komisja rozpoczęła prace nad ustawą. Pierwszą zmianą, którą poruszyliśmy w art. 1, była zmiana w art. 41 ust. 12, który otrzymał brzmienie: Ceny zakupu energii elektrycznej instalacji odnawialnych źródeł energii o mocy do 3 kW, o których mowa powyżej, obowiązują do momentu, gdy łączna moc oddawanych do użytku źródeł nie przekroczy 300 MW lub do zmiany ich wysokości rozporządzeniem ministra właściwego do spraw energii. Ust. 17 otrzymał brzmienie: Ceny zakupu energii elektrycznej instalacji odnawialnych źródeł energii o mocy powyżej 3 kW do 10 włącznie, o których mowa powyżej, obowiązują do momentu, gdy łączna moc oddawanych do użytku źródeł nie przekroczy progu 500 MW lub do zmiany ich wysokości rozporządzeniem ministra właściwego do spraw energii.

Zmieniono również art. 222 i art. 223.

Szanowni Państwo! Powody, dla których zdecydowaliśmy się na zaproponowanie tych zmian, to przeprowadzenie dodatkowej oceny skutków regulacji i wprowadzenie mechanizmów umożliwiających uniknięcie upadłości obecnie funkcjonujących biogazowni rolniczych i ich dalszy rozwój oraz przygotowanie niezbędnych regulacji w zakresie zasad lokalizacji i budowy elektrowni wiatrowych na lądzie. Jest to też postulat, który pojawia się ze strony wielu środowisk zainteresowanych energią wytwarzaną z elektrowni wiatrowych. Zdajemy sobie sprawę z konieczności uregulowania tego i deklarujemy, że w najbliższym czasie zostanie to zrobione.

Niezależnie od tego w naszej ocenie odroczenie wejścia w życie ustawy umożliwi ministrowi energii zakończenie prac legislacyjnych związanych z nowelizacją ustawy tzw. technicznej mającej na celu usunięcie wątpliwości interpretacyjnych prawnych i redakcyjnych przepisów rozdziału 4, w szczególności w części umożliwiającej skorzystanie przez prosumentów, czyli mikrowytwórców wytwarzających energię elektryczną w mikroinstalacji, z mechanizmu wsparcia określonego w art. 41 w kontekście możliwości i dopuszczalności korzystania z pomocy

publicznej. Ponadto w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, na podstawie której nastąpiło wyodrębnienie działu: Energia oraz przekazanie ministrowi właściwemu do spraw energii spraw dotyczących rozwoju i wykorzystania odnawialnych źródeł energii, powstała konieczność zmiany nazwy organu wydającego przepisy wykonawcze wydane na podstawie upoważnień zawartych w ustawie.

Są to, proszę państwa, te przyczyny, dla których rozpoczęliśmy pracę nad ustawą, natomiast w trakcie pojawiły się kolejne, o których zaraz będę mówił dalej. Jeżeli chodzi o przewidywane skutki społeczne i gospodarcze, to naszym zdaniem projekt zawiera rozwiązania, które wywołują pozytywne skutki. Jego uchwalenie doprowadzi do przeprowadzenia dodatkowej oceny skutków regulacji i wprowadzenia mechanizmów umożliwiających dalszy rozwój oraz utrzymania działania obecnych biogazowni rolniczych. Odroczenie wejścia w życie rozdziału 4 ustawy umożliwi również przygotowanie niezbędnych regulacji w zakresie zasad lokalizacji i budowy elektrowni wiatrowych. Ponadto wejście w życie zaproponowanej nowelizacji pozwoli na dokończenie procesów inwestycyjnych, które z przyczyn niezależnych od inwestorów nie mogły zostać zakończone do końca bieżącego roku. Tekst, nad którym rozpoczynaliśmy pracę, nie pociągał, naszym zdaniem, za sobą skutków finansowych dla budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

Szanowni państwo, to był projekt, nad którym dzisiaj komisja rozpoczęła pracę, natomiast w czasie prac komisji pojawiły się też poprawki, które zostały uwzględnione przez komisję i które zawarte są w tym momencie w opinii komisji zawartej w druku nr 134. Pozwolę sobie teraz, proszę państwa, brzmienie tych poprawek, przynajmniej w części, przytoczyć. Zakładam, że omówione zostaną jeszcze później, w dalszej części drugiego czytania.

Art. 1. W ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii wprowadza się następujące zmiany – w art. 41 (zmiana 1a): ust. 12 otrzymuje brzmienie: „Ceny zakupu energii elektrycznej instalacji odnawialnych źródeł energii o mocy do 3 kW, o których mowa w ust. 10, obowiązują do dnia, gdy łączna moc oddawanych do użytku źródeł nie przekroczy 300 MW lub do zmiany ich wysokości rozporządzeniem ministra właściwego do spraw energii”. Ust. 17 otrzymuje brzmienie: „Ceny zakupu energii elektrycznej instalacji odnawialnych źródeł energii o mocy powyżej 3 kW do 10 kW włącznie, o których mowa w ust. 15, obowiązują do dnia, gdy łączna moc oddawanych do użytku źródeł nie przekroczy progu 500 MW lub do zmiany ich wysokości rozporządzeniem ministra właściwego do spraw energii”.

Po art. 188 dodaje się art. 188a w brzmieniu:

„1. Za pierwsze półrocze 2016 r. odbiorca przemysłowy, przedsiębiorstwo energetyczne, odbiorca końcowy oraz towarowy dom maklerski lub dom makler-

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski

ski, o których mowa w ust. 2, w zakresie określonym w ust. 7, są zobowiązani: 1) uzyskać i przedstawić do umorzenia Prezesowi URE świadectwo pochodzenia lub świadectwo pochodzenia biogazu rolniczego wydane odpowiednio dla energii elektrycznej lub biogazu rolniczego, wytworzonych w instalacjach odnawialnego źródła energii znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub zlokalizowanych w wyłącznej strefie ekonomicznej lub 2) uiszczyć opłatę zastępczą, obliczoną w sposób określony w ust. 6 – do dnia 30 czerwca 2017 r.

2. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, wykonują: 1) odbiorca przemysłowy, o którym mowa w art. 188 ust. 3, który w roku kalendarzowym poprzedzającym rok realizacji obowiązku zużył nie mniej niż 100 GWh energii elektrycznej, a także złożył oświadczenie, o którym mowa w art. 199 ust. 1; 2) przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania energii elektrycznej lub obrotu tą energią i sprzedające tę energię odbiorcom końcowym niebędącym odbiorcami przemysłowymi, o których mowa w pkt 1; 3) odbiorca końcowy, inny niż odbiorca przemysłowy, o którym mowa w pkt 1, będący członkiem giełdy w rozumieniu ustawy o giełdach towarowych lub członkiem rynku organizowanego przez podmiot prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rynek regulowany, w odniesieniu do transakcji zawieranych we własnym imieniu na giełdzie towarowej lub na rynku organizowanym przez ten podmiot; 4) odbiorca końcowy, inny niż odbiorca przemysłowy, o którym mowa w pkt 1, będący członkiem giełdowej izby rozrachunkowej w rozumieniu przepisów ustawy o giełdach towarowych, w odniesieniu do transakcji zawieranych przez niego poza giełdą towarową lub rynkiem, o których mowa w pkt 3, będących przedmiotem rozliczeń prowadzonych w ramach tej izby przez spółkę prowadzącą giełdową izbę rozrachunkową, przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A. lub przez spółkę, której Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych S.A. przekazał wykonywanie czynności z zakresu zadań, o których mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi; 5) towarowy dom maklerski lub dom maklerski w rozumieniu ustawy o giełdach towarowych, w odniesieniu do transakcji zawieranych na zlecenie odbiorców końcowych, innych niż odbiorcy przemysłowi, o których mowa w pkt 1, na giełdzie towarowej lub na rynku organizowanym przez podmiot prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rynek regulowany.

3. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, w odniesieniu do odbiorców przemysłowych, którzy złożyli oświadczenie, o którym mowa w art. 199 ust. 1, i dla których wartość współczynnika intensywności zużycia energii elektrycznej, o którym mowa w art. 188 ust. 8, wyniosła: 1) nie mniej niż 3% i nie więcej niż 20% – wykonywany jest w odniesieniu do 80% ilości energii elektrycznej zakupionej przez odbiorcę prze-

mysłowego na własny użytek w pierwszym półroczu 2016 r.; 2) powyżej 20% i nie więcej niż 40% – wykonywany jest w odniesieniu do 60% ilości energii elektrycznej zakupionej na własny użytek przez odbiorcę przemysłowego w pierwszym półroczu 2016 r.; 3) powyżej 40% – wykonywany jest w odniesieniu do 15% ilości energii elektrycznej zakupionej na własny użytek przez odbiorcę przemysłowego w pierwszym półroczu 2016 r.

4. Odbiorca przemysłowy, który złożył oświadczenie, o którym mowa w art. 199 ust. 1, jest obowiązany do dnia 31 sierpnia 2017 r., przekazać Prezesowi URE: 1) informację o: a) ilości energii elektrycznej zakupionej na własny użytek w roku realizacji obowiązku, b) spełnianiu warunków, o których mowa w ust. 3, c) wykonaniu obowiązku, o którym mowa w ust. 1 – w przypadku odbiorców przemysłowych, o których mowa w ust. 2 pkt 1; 2) oświadczenie następującej treści: »Świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia wynikającej z art. 233 § 6 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oświadczam, że: 1) dane zawarte w informacji, o której mowa w art. 188a ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, są zgodne z prawdą; 2) znane mi są i spełniam warunki określone w art. 188a ust. 3 ustawy, o której mowa w pkt 1.«; klauzula ta zastępuje pouczenie organu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

5. Odbiorca przemysłowy, który nie przekazał Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki w terminie informacji oraz oświadczenia, o których mowa w ust. 4, podał w tej informacji nieprawdziwe lub wprowadzające w błąd dane lub skorzystał z uprawnienia, o którym mowa w ust. 3, nie spełniając określonych w tym przepisie warunków, nie może skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 53 ust. 1, oraz w art. 96 ust. 2, w latach 2007–2021. (...)

7. Obowiązek za pierwsze półrocze 2016 r., o którym mowa w ust. 1, uznaje się za spełniony przez podmioty, o których mowa w ust. 2, jeżeli udział ilościowy sumy energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach odnawialnego źródła energii wynikającej z umorzonych świadectw pochodzenia lub ekwiwalentnej ilości energii elektrycznej wynikającej z umorzonych świadectw pochodzenia biogazu rolniczego, lub uiszczonych opłat zastępczej, w: 1) sprzedaży energii elektrycznej odbiorcom końcowym niebędącym odbiorcami przemysłowymi, o których mowa w ust. 2 pkt 1, albo 2) całkowitej ilości energii elektrycznej wynikającej z zakupu energii elektrycznej na własny użytek, na podstawie transakcji zawieranych we własnym imieniu na giełdzie towarowej lub na rynku organizowanym przez podmiot prowadzący na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rynek regulowany, albo 3) całkowitej ilości energii elektrycznej wynikającej z zakupu energii elektrycznej na podstawie transakcji zawieranych na zlecenie odbiorców końcowych na giełdzie towarowej lub na rynku organizowanym przez podmiot prowadzący na terytorium Rzeczypo-

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski

spolitej Polskiej rynek regulowany, albo 4) ilości energii elektrycznej zakupionej na własny użytek – za pierwsze półrocze 2016 r. wynosi 15%.

8. Do realizacji obowiązku, o którym mowa w ust. 1, przepisy art. 173 niniejszej ustawy oraz art. 9a ust. 7–9 i 15 ustawy zmienianej w art. 179 stosuje się odpowiednio.

9. Do wypełnienia obowiązku, o którym mowa w ust. 1, nie zalicza się umorzonych świadectw pochodzenia, o których mowa w art. 9e ust. 1 ustawy zmienianej w art. 179, wydanych dla energii elektrycznej wytworzonej w instalacji odnawialnego źródła energii wykorzystującej w procesie przetwarzania energię pozyskiwaną z biogazu rolniczego, dla którego przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem biogazu rolniczego wystąpiło lub wystąpi z wnioskiem, o którym mowa w art. 9o ust. 3 tej ustawy.

10. Podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu w pierwszym półroczu 2016 r. jest obowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach odnawialnych źródeł energii przyłączonych do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej znajdującej się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy, oferowanej przez przedsiębiorstwo energetyczne, które uzyskało koncesję na jej wytwarzanie lub zostało wpisane do rejestru, o którym mowa w art. 23; zakup ten odbywa się po średniej cenie sprzedaży energii elektrycznej w poprzednim roku kalendarzowym, o której mowa w art. 23 ust. 2 pkt 18 lit. b ustawy zmienianej w art. 179.

11. Obowiązek zakupu energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach odnawialnych źródeł energii, o którym mowa w ust. 10, uznaje się za spełniony, jeżeli podmiot wykonujący zadania sprzedawcy z urzędu zakupił całą oferowaną mu ilość energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach odnawialnych źródeł energii, przyłączonych do sieci przesyłowej lub dystrybucyjnej elektroenergetycznej znajdującej się na terenie obejmującym obszar działania tego sprzedawcy.

12. Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się obrotem ciepłem i sprzedające to ciepło w pierwszym półroczu 2016 r. jest obowiązane do zakupu oferowanego ciepła wytwarzanego w przyłączonych do sieci instalacjach odnawialnych źródeł energii znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w ilości nie większej niż zapotrzebowanie odbiorców tego przedsiębiorstwa, przyłączonych do sieci, do której są przyłączone odnawialne źródła energii.

13. Obowiązek, o którym mowa w ust. 12, uznaje się za spełniony, jeżeli oferowane do sprzedaży ciepło, wytworzone w instalacjach odnawialnych źródeł energii, zakupiono w ilości: 1) w jakiej je oferowano lub 2) równej zapotrzebowaniu odbiorców przedsiębiorstwa energetycznego realizującego ten obowiązek i przyłączonych do sieci ciepłowniczej, do której jest przyłączona instalacja odnawialnego źródła energii, proporcjonalnie do udziału mocy zainstalo-

wanej tej instalacji w całkowitej mocy zamówionej przez odbiorców, z uwzględnieniem charakterystyki odbioru oraz możliwości przesyłania ciepła wytwarzanego w tym źródle – pod warunkiem, że koszty zakupu tego ciepła nie spowodują wzrostu cen ciepła lub stawek opłat za ciepło dostarczone odbiorcom w danym roku o więcej niż wartość średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku kalendarzowym, określonego w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej »Monitor Polski«.

14. W przypadku gdy więcej niż jedno przedsiębiorstwo energetyczne, o którym mowa w ust. 12, zajmuje się obrotem ciepłem i sprzedaje to ciepło odbiorcom przyłączonym do połączonych i współpracujących ze sobą sieci ciepłowniczych, obowiązek zakupu dotyczy ciepła wytworzonego w przyłączonych do tych sieci instalacjach odnawialnych źródeł energii, proporcjonalnie do udziału mocy zainstalowanej każdej instalacji odnawialnego źródła energii tych przedsiębiorstw w łącznej mocy zamówionej przez odbiorców z uwzględnieniem charakterystyki odbioru oraz możliwości przesyłania ciepła wytwarzanego w tych instalacjach przez wszystkie przedsiębiorstwa energetyczne dostarczające ciepło do odbiorców przyłączonych do tych sieci”.

Art. 222 otrzymuje brzmienie: „Art. 222. Przepisy art. 9e i art. 9e¹ ustawy zmienianej w art. 179 tracą moc z dniem 30 czerwca 2016 r.”.

W art. 223 w pkt 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: „rozdziału 4, art. 130, art. 178, art. 179 pkt 11 w zakresie uchylecia art. 9o, pkt 13 w zakresie uchylecia art. 9v, pkt 20, 21 i 29 oraz art. 182 pkt 1 lit. a, które wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2016 r., z wyjątkiem:”. Tutaj po lit. b średnik zastępuje się przecinkiem i dodaje się lit. c w brzmieniu: „art. 53c ust. 4, art. 72, art. 73 ust. 7 oraz art. 77 ust. 1, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.”.

W art. 6 ust. 5, art. 9 ust. 2, art. 10 ust. 5, art. 17 ust. 3 pkt 1, art. 32 ust. 3, art. 35 ust. 4, art. 39 ust. 7, art. 41 ust. 13 i 18, art. 53 ust. 4, art. 60, art. 61, art. 62, art. 69 ust. 1, art. 73 ust. 7, art. 77 ust. 1–4, art. 78 ust. 10, art. 81 ust. 7, art. 110 pkt 1, art. 113, art. 114, art. 119, art. 126 ust. 1 i 3–5, art. 127 ust. 1, 2, 4 i 5, art. 128 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, art. 129 ust. 3, art. 131 ust. 1, 2, 4 i 5, art. 132 ust. 1, art. 133, art. 134, art. 152, art. 154 ust. 5 i 6, art. 157 ust. 2, art. 162, art. 164 ust. 3, art. 165 ust. 1 i 4–6, art. 166, art. 167, art. 171, art. 209, art. 211, art. 212 oraz art. 218 użyte w różnych przypadkach wyrazy „minister właściwy do spraw gospodarki” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami „minister właściwy do spraw energii”.

W art. 2 w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne wprowadza się zmiany. I, szanowni państwo, zmiany te są następujące – w art. 9e po ust. 1a dodaje się ust. 1b i 1c w brzmieniu:

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski

„1b. Świadczenie pochodzenia nie przysługuje dla energii elektrycznej wytworzonej od dnia 1 stycznia 2016 r. w instalacji odnawialnego źródła energii o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej większej niż 5 MW, wykorzystującej do wytworzenia tej energii hydroenergię w rozumieniu ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii.

1c. Dla energii elektrycznej wytworzonej z odnawialnego źródła energii w instalacji spalania wielopaliwowego w rozumieniu ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, z wyłączeniem energii elektrycznej z odnawialnego źródła energii wytworzonej w dedykowanej instalacji spalania wielopaliwowego w rozumieniu tej ustawy, przysługuje świadectwo pochodzenia skorygowane współczynnikiem 0,5”.

Szanowni państwo, komisja wnosi o przyjęcie wszystkich tych rozwiązań, które możecie państwo znaleźć już od niedawna w druku numer – zaraz państwu podam, on dopiero niedawno pojawił się w systemie – 139. Natomiast chciałbym jeszcze złożyć dwie poprawki.

(Poseł Andrzej Czerwiński: Jeszcze?)

Czego one dotyczą? Tego, by w art. 1 po pkt 2 dodać następujący pkt 2a: po art. 194 dodaje się art. 194a w brzmieniu: Na potrzeby ustalenia średniej rocznej, o której mowa w art. 44 ust 8 pkt 2, uwzględnia się ilość energii elektrycznej wytworzonej w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia wejścia w życie rozdziału 4. Jest to, proszę państwa, poprawka, której zadaniem... Może przeczytam uzasadnienie: Wytwórcy w instalacjach spalania wielopaliwowego, w tym w dedykowanych instalacjach spalania wielopaliwowego, o których mowa w art. 44 ust. 8 pkt 2, zgodnie z przepisem art. 44 ust. 8 będą mogli uzyskać świadectwo pochodzenia potwierdzające wytworzenie energii elektrycznej w danym roku wyłącznie w ilości nie większej niż średnia roczna, określona zgodnie z art. 44 ust. 8 pkt 2 ustawy. Zatem dopuszczalny wolumen świadectw pochodzenia przysługujący instalacjom, o których mowa w tym przepisie, powinien zostać wyliczony w odniesieniu do średnich rocznych. W przypadku wejścia w życie rozdziału 4 ustawy z dniem 1 lipca 2016 r. będzie to jednak średnia z okresu 2,5 roku. Mając na uwadze powyższe, należy wprowadzić regulacje w brzmieniu zaproponowanym w art. 194a w celu wyeliminowania wątpliwości związanych z wyliczaniem wolumenu energii, za który dany wytwórca będzie uprawniony uzyskać świadectwo pochodzenia. To jest poprawka nr 1.

I jest poprawka nr 2, by w ustawie o odnawialnych źródłach energii po art. 2 dodać art. 2a w brzmieniu: Zatwierdzone decyzjami prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryfy dla energii elektrycznej albo zmiany tych taryf ustalone przez przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej w części dotyczącej opłaty związanej z zapewnieniem przez operatora rozliczeń energii odnawialnej dostępności energii elektrycznej ze

źródeł odnawialnych w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym obowiązują od dnia wejścia w życie przepisów rozdziału 4 ustawy, o której mowa w art. 1 niniejszej ustawy, dotyczących sposobu obliczania i pobierania powołanej opłaty.

Tutaj, proszę państwa, ze względu na to, że chcemy o 6 miesięcy przesunąć wejście w życie rozdziału 4, konieczne jest w tym momencie też uregulowanie taryf i rozliczeń, jeżeli chodzi o operatora rozliczeń energii odnawialnej. Stąd poprawka nr 2.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Jeszcze? Czy to już wszystko?

Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski:

Nie, to wszystko.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawek, o których mówiłem wcześniej. Te zgłoszone teraz, jak rozumiem, będą, panie przewodniczący, rozpatrywane jeszcze na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W związku z tym o wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość poproszę panią poseł Ewę Malik.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Malik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przyjemność przedstawić opinię wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii zawartego w druku sejmowym nr 134 oraz 139 – w sprawozdaniu komisji.

Projekt ma na celu odroczenie wejścia w życie przepisów rozdziału 4 ustawy, co umożliwi dokonanie w niej oczekiwanych zmian – jest to efektem przeprowadzenia dodatkowych analiz i oceny skutków regulacji – a także w niedalekiej przyszłości zezwoli na wprowadzenie mechanizmów umożliwiających dalszy rozwój oraz utrzymanie działania obecnych już biogazowni rolniczych na rynku OZE. Odroczenie wejścia w życie rozdziału 4 ustawy umożliwi ponadto przygotowanie niezbędnych regulacji w zakresie zasad lokalizacji i budowy elektrowni wiatrowych. Zmiany dotyczące rozdziału 4 w ustawie o odnawialnych źródłach energii, jakkolwiek budzą pewne zastrzeżenia, np. mikroproducentów na tym rynku,

Posel Ewa Malik

a także stowarzyszeń społecznych walczących o doprecyzowanie niektórych przepisów w przedmiotowej ustawie bądź dopisanie nowych, są uzasadnione na tym etapie pracy, ponieważ, po pierwsze, przepisy wymagają z uwagi na kończący się rok dodatkowej oceny skutków regulacji i wprowadzenia mechanizmów umożliwiających dalsze funkcjonowanie zagrożonym upadłością istniejącym biogazowniom rolniczym, jest to bardzo ważna kwestia do załatwienia, po drugie, przyjęte zmiany umożliwią w gruncie rzeczy przyjęcie w najbliższej przyszłości niezbędnych, tak oczekiwanych regulacji w zakresie zasad lokalizacji i budowy elektrowni wiatrowych, a pamiętajmy, że właśnie toczy się obecnie o to spór, taki społeczny spór, i jest on bardzo ważnym sporem w dzisiejszej naszej rzeczywistości, oraz, po trzecie, zaproponowane zmiany umożliwią dokończenie procesów inwestycyjnych, które z przyczyn niezależnych od inwestorów nie mogły zostać zakończone do końca tego roku, a wytwórcy energii elektrycznej będą mogli skorzystać z prawa do otrzymywania świadectw pochodzenia. Tak więc przyjęte przez Komisję do Spraw Energii i Skarbu Państwa zmiany przepisów w ustawie są celowe – mają zapobiec niewskazanim negatywnym skutkom ustawy o odnawialnych źródłach energii, które wcześniej już tutaj przytoczyłam.

Jednocześnie Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości podziela stanowisko licznie występującej z uwagami do projektu ustawy grupy zainteresowanych obywateli, zwłaszcza tych zrzeszonych w stowarzyszeniach oponujących przeciw szkodliwej z punktu widzenia ochrony zdrowia lokalizacji farm wiatrakowych, że właściwe do tego ustawy powinny zostać uzupełnione jak najpilniej o rozwiązania wychodzące naprzeciw społecznym postulatom. Postulaty tych organizacji najprawdopodobniej zostaną uwzględnione jednak w odrębnej ustawie, np. w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym. Tak więc ten problem na pewno będzie rozwiązany w tej kadencji Sejmu i myślę, że te sprawy będą bardzo pilnie procedowane w najbliższej przyszłości.

Reasumując, Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości poprze zapisy nowelizowanej ustawy z druków sejmowych nr 134 i 139 wraz z poprawkami, a ja w imieniu klubu rekomenduję uchwalenie tej nowelizacji przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję, pani poseł.

I o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska poproszę pana posła Andrzeja Czerwińskiego.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Czerwiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak na dobrą sprawę nie powinienem nawet używać argumentów w stosunku do tego, co tutaj się dzieje, ponieważ tak sędzę, że będą się odbijały jak groch od ściany. Aczkolwiek to wystąpienie i parę argumentów przekazuję, ponieważ mam szacunek dla pana ministra. Ten szacunek opieram na tym, że przy procedowaniu ustawy o OZE w lutym należał do jednych z nielicznych osób w opozycji, która optowała za jedną z poprawek, która była bardzo kontrowersyjna. Wiem, że nie popierał jej dlatego, że się pomylił, tylko dlatego że wiem, że była logiczna, i nie chcę do niej wracać, nie chcę mówić, na czym ona polegała, bo obaj dobrze wiemy, o co szło.

Chcę wykorzystać tę okazję, żeby też przedstawić po prostu ogólne założenia tej zmiany. Wiemy, że nad ustawą o odnawialnych źródłach energii toczyły się bardzo długo duże dyskusje. Wiemy, że gdyby energia odnawialna była atrakcyjna, to nie trzeba by było żadnej ustawy, tylko po prostu przyjęta byłaby przez system i uzupełniałaby konwencjonalną energetykę i każdą inną, która mogłaby być tańsza od przeciętnej ceny w systemie. Tak nie jest i pewnie jeszcze długo nie będzie w poszczególnych technologiach. Ale obowiązuje nas prawo Unii Europejskiej, obowiązuje nas też odpowiedzialność za pokolenia przyszłe i obowiązuje nas ochrona klimatu. I dlatego przyjęliśmy ustawę o odnawialnych źródłach energii umożliwiającą uczestniczenie w rynku energii tym podmiotom, które wykażą się spełnieniem pewnych warunków, aby można było od nich kupować energię.

Jak doszliśmy do porozumienia rok temu? Otóż po 4 latach dyskusji doszliśmy do wniosku, że powinniśmy zmienić system funkcjonujący w Europie i u nas, odejść od certyfikatu i znaleźć najracjonalniejsze i najtańsze rozwiązanie na rynku, czyli wprowadzić aukcję, konkurs na te technologie, które przy najmniejszej dotacji z rynku, nie państwa, nie jednostek samorządu terytorialnego, tylko bez obciążenia obywatela, bez obciążenia końcowego odbiorcy energii elektrycznej, po prostu umożliwią zainstalowanie źródeł odnawialnych i spełnienie tego popularnego 3 x 20. I co dzisiaj mamy? Dzisiaj mamy dyskusję nie nad tym, kogo obciążyć, nie obciążyć, tylko nad tym, czy rząd był przygotowany do decyzji, czy nie. Bo to, że ktoś używa argumentu, że trzeba biogazowni pomóc, to jest łapliwy temat, mówiąc kolokwialnie. Ale prawda jest taka, że niestety, panie ministrze, i pan to dobrze wie, rząd nie był gotowy do wdrożenia tej dobrej ustawy. Od 1 stycznia nie ma gotowych rozporządzeń i rząd nie jest przygotowany do wprowadzenia tych zapisów, które najmniejszym kosztem dla obywateli spełniałyby wymogi Unii Europejskiej. I dlatego przesuwa się o pół roku obowiązywanie aukcji. A przecież na ten temat dyskusja była i tu niejednego lobbysta przychodził, prosząc,

Posel Andrzej Czerwiński

blagajac niemal o trzy miesiace przesuniecie, o miesiac, bo przez ten miesiac, trzy miesiace moze wjechać do naszego systemu coś, co wcale nie musi być tanie, ale co będzie miało przez lata dofinansowanie. Na to nie ma zgody. I nie chodzi o to, że będę protestował przeciwko niektórym zapisom, bo one są logiczne, ale do metodologii nie... Dyskutowaliśmy na tyle, że mogę to powiedzieć: każdy rząd, który wiedział, co go czeka, bo od lutego zeszłego roku ustawa obowiązywała i wiedzieliśmy, że wchodzi w życie od 1 stycznia 2016 r., powinien mieć przygotowane rozporządzenia, decyzje administracyjne do tego, aby najtańsza możliwa ustawa respektująca wymogi europejskie w naszym kraju, bardzo nowoczesna, obowiązywała.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska nie chcę się odnosić do poszczególnych uwag, tylko... Nie będę prorokiem, ale powiem, że jeszcze niejedna poprawka w tym procedowaniu będzie zgłoszona (*Dzwonek*), bo znając życie, to jest nieprzygotowane, na kolanie pisane, wynikające tylko z tego, że rząd był nieprzygotowany. Tej zmiany generalnej przesuwającej termin wejścia w życie tej ustawy nie będziemy popierali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

A w imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 proszę o wystąpienie pana Krzysztofa Sitarskiego.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15.

Projekt przewiduje odroczenie o 6 miesięcy wejścia w życie przepisów dotyczących wsparcia dla małych źródeł OZE i zasad aukcji OZE. System aukcyjny wprowadzony przez ustawę o odnawialnych źródłach energii miał zacząć działać już od 1 stycznia 2016 r. Klub Kukiz'15 jest za rozbudową krajowego systemu elektroenergetycznego o wprowadzenie nowych źródeł energii w oparciu, i tutaj podkreślę, o produkcję polskich producentów, także wytwórców polskich działających w OZE.

Kontrowersje wokół przepisów dotyczących wsparcia dla małych odnawialnych źródeł energii i zasad aukcji są olbrzymie. Opóźnienie wejścia w życie przepisów rozdziału 4 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii stworzy ryzyko dla mikrowytwórców. Dotyczą ich w szczególności kwestie systemu aukcyjnego do zakupu energii elektrycz-

nej z instalacji odnawialnych źródeł energii, a także mechanizmy wspierające wytwarzanie energii elektrycznej w mikroinstalacjach. Inwestycje w OZE mogą okazać się nierentowne, a poniesione nakłady mogą tę nierentowność zwiększyć jeszcze bardziej. Mikrowytwórcom grozi wręcz upadłość.

Wskazany rozdział zawiera m.in. regulacje dotyczące wsparcia wytwórców energii w ramach systemu aukcyjnego i warunków jej sprzedaży, które bezwzględnie są ważne dla inwestorów. Zgodnie z art. 44 ust. 5 ustawy w obecnym stanie tzw. świadectwo pochodzenia dla energii elektrycznej OZE wytworzonej w mikroinstalacji albo w instalacji odnawialnego źródła energii innej niż mikroinstalacja przysługuje przez okres 15 lat, nie dłużej niż do dnia 31 grudnia 2035 r. Istnieje więc obawa, że jeżeli zmiany w ustawie zostaną uchwalone, grozi spadek cen praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia, co dotknie wytwórców energii ze źródeł odnawialnych, np. małe elektrownie wodne.

W związku z tym klub Kukiz'15 rekomenduje wstrzymanie się od głosu. Dziękuję bardzo.

(*Posel Andrzej Czerwiński*: Choć tyle, dobrze.)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Klubu Poselskiego Nowoczesna proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Gryglas, a potem panią posel Monikę Rosę.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chcę się przyłączyć do głosu przedmówcy pana ministra Czerwińskiego i powiedzieć, że rzeczywiście ustawa o OZE została przyjęta jeszcze w lutym, więc czasu na jej wdrożenie było, w moim przekonaniu, wystarczająco dużo, aby przygotować rozporządzenie, aby przygotować akty wykonawcze. Niestety nie uczyniono tego i w konsekwencji obecnie przewiduje się opóźnienie wejścia w życie tych przepisów o 6 miesięcy, a przypominam, że na tę ustawę całe środowisko czekało z niecierpliwością, bo prace trwały wiele, wiele lat.

Co to opóźnienie oznacza dla poszczególnych grup? Dla prosumentów, czyli małych konsumentów i równocześnie wytwórców energii, to były taryfy gwarantowane, których oczekiwali. Część z tych osób zainwestowała w takie mikroinstalacje, część zadłużyła się na ten cel. Co dzisiaj im będziemy mogli powiedzieć? Odpowiedź będzie jak zwykle ta sama, że mamy niestabilny system, że musimy oczekiwać na regulacje kolejne miesiące. Dla inwestorów, dla tych większych inwestorów to oznacza możliwość wybudowania nowych instalacji OZE i skorzystania jeszcze ze starego systemu. Czy to jest dobre, czy złe? Trudno powiedzieć. Stary system znają, więc pewnie

Posel Zbigniew Gryglas

przyjmą to niektórzy z ulgą. Część przygotowywała się już do systemu aukcyjnego, więc po raz kolejny – niestabilność systemu.

Co ta zmiana oznacza dla operatorów systemu dystrybucyjnego? Dla nich to będą kolejne nieprzewidziane dotychczas inwestycje, bo będą musieli przyłączyć do sieci nowe – wybudowane w tym okresie kilku miesięcy – instalacje OZE, a to oznacza mniej środków na inne cele, które będą musiały pewnie zostać przesunięte w czasie, m.in. cele modernizacyjne. A więc raz jeszcze straty, straty i straty. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Monikę Rosę.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zarówno opóźnienie wejścia w życie przepisów ustawy, jak i ich wejście zgodnie z pierwotnym terminem to złe rozwiązania. Oczywiście ustawa budzi wątpliwości, natomiast z drugiej strony zawsze jest trudno, kiedy zasady gry zmieniają się w czasie jej trwania. Wiemy, że rząd nie zdążył przygotować wszystkich wynikających z ustawy rozporządzeń, m.in. w sprawie szczegółowego sposobu obliczania pomocy publicznej. To stawia branżę OZE w Polsce w obliczu ciągłego ryzyka regulacyjnego i operacyjnego. Okres 6 miesięcy powinno się więc wykorzystać do tego, aby przeprowadzić gruntowne zmiany w przepisach, szczególnie w częściach, które dotyczą prosumentów. Wyzwaniem dla inwestorów, dla prosumentów jest ograniczenie okresu wsparcia do 15 lat, ponieważ okres zwrotu nakładów poniesionych na daną inwestycję może być dłuższy, zazwyczaj – 120 lat. Stawia to pod znakiem zapytania opłacalność takiej inwestycji.

Drugim problemem może być przewidziana w ustawie konieczność zadeklarowania określonej ilości energii dostarczanej corocznie przez przedsiębiorstwo, kary za niedostarczenie deklarowanego wolumenu oraz brak gwarancji zapłaty za ewentualne nadwyżki. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

I o wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego poproszę pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowna pani marszałek, ja bym chciał, żeby mi pani podała numer druku, nad którym dyskutujemy, bo zaczęliśmy debatę...

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

139.

Posel Mieczysław Kasprzak:

139. Ja sobie wpiszę, bo będę zgłaszał poprawkę, a nie wiem, do czego mam zgłosić poprawkę. Takie jest tempo procedowania, jakby świat miał się zawalić jeszcze w dniu dzisiejszym. To, uważam, jest niepoważne.

Ustawa o energii odnawialnej to trudna ustawa, ważna ustawa, wymagająca jakiegoś rozsądku, logiki i pogodzenia tych wszystkich interesów, bo to jest interes tej naszej tradycyjnej energii, węglowej, w ramach energii odnawialnej. Z kolei mamy wiele asortymentów tej energii, wielu wytwórców, którzy mają też różne interesy w tym zakresie, i wypracowana ustawa miała temu służyć. Wszyscy uznali, że nareszcie mamy ustawę o energii odnawialnej. I cóż się okazuje? W piątek dowiaduję się, że ustawa ma być wysadzona w powietrze, o pół roku przesuwamy termin jej wejścia w życie. A dzisiaj jakie argumenty tutaj słyszę? Że to wiatraki stoją na przeszkodzie wprowadzenia energii odnawialnej. A gdzież w tej ustawie jest mowa o wiatrakach? Walczyliście – pani poseł z PiS mówiła – z tymi wiatrakami przez pół kadencji i dalej wyciągacie te wiatraki. Właśnie poprzez to, że nie będzie tej ustawy, wiatraki mają preferencyjne wsparcie jeszcze przez pół roku. Taka jest prawda. Taka jest prawda, panie ministrze? A tutaj słyszę, że musimy zabezpieczyć się przeciw wiatrakom. No więc trochę rozsądku i logiki w tym wszystkim.

Wydaje mi się, że istotne jest to, że myśmy tutaj wprowadzili bardzo ciekawe rozwiązania mające służyć obywatelom, bo to obywatele mieli sami dla siebie produkować prąd. Obywatel miał produkować energię dla siebie i dla państwa, tanio produkować, u siebie, za własne pieniądze, wyręczając państwo w ten sposób, pomagając w zabezpieczeniu bilansu energetycznego. A my się spotkamy latem czy, tak jak pan przewodniczący kiedyś mówił, może jeszcze w lutym z sytuacją, że nam braknie energii elektrycznej. A tutaj robimy wszystko, żeby te drobne kawałeczki energii spiąć do kupy i włączyć do sieci energetycznej. Bo to są 3 kW, to jest 5 kW. To nie są fabryki. To jest to, co każdy obywatel już gdzieś tam zaczął. No, może nie każdy, ale wielu obywateli zaczynało u nas to robić i produkować. To oczywiście były dodatkowe zarobki, dodatkowe pieniądze dla tych, którzy mają

Posel Mieczysław Kasprzak

taką możliwość. Oczywiście to nie biznes, ale można sobie kilkaset złotych zarobić.

Dzisiaj blokujemy to wszystko, odkładamy na pół roku. Jestem przekonany – nie chciałbym być złym prorokiem – że w dalszym ciągu będą kombinacje, że to jest tylko takie chwilowe przesunięcie w czasie. Nie róbmy już takich rzeczy, naprawdę to są dobre rozwiązania. Od energii odnawialnej już nie mamy odwrotu w tej chwili. No, nie mamy odwrotu, cały świat idzie w tym kierunku. To nie jest jakieś rewolucyjne rozwiązanie, że za rok czy za dwa nagle będziemy mieć tylko energię odnawialną, ale te 15% do 2020 r. to jest to minimum, któreśmy powinni zrobić. To jest tylko 15%. Jeżeli tak będziemy postępować, to my tego nie zrobimy. Cieszyliśmy się, że nasi obywatele zarobią. Są chętni, już zainwestowali. I co my im teraz powiemy? Wzięli kredyty, kupili już urządzenia, bo od 1 stycznia mieli możliwość włączenia się już do sieci. Tego nie będzie. I co państwo, co Sejm, co rząd powie obywatelom? Pójdą z nami do sądu? Bo przecież była ustawa. Czy teraz ustawa może działać wstecz? Ona jeszcze nie weszła w życie. Ja nie wiem. No, sprawa się naprawdę bardzo, bardzo komplikuje, dlatego przy takich rozwiązaniach potrzebna jest powaga i rozsądek.

Chcę zgłosić poprawkę, w zasadzie nawet dwie poprawki. Przede wszystkim taką, która jednak z tego przesunięcia wyłączy tych drobnych wytwórców, mikroinstalacje do 10 kW, żeby mogli już od 1 stycznia czy od 2 stycznia produkować energię elektryczną (*Dzwonek*), żeby mogli sobie tych kilka paneli fotowoltaicznych na dachu umieścić za tych kilka czy kilkanaście tysięcy, bo taki jest koszt inwestycji.

Dalej. Jedna z poprawek również będzie szła w kierunku zastosowania lepszych rozwiązań do rozliczenia net metering, chodzi o korzystniejsze rozwiązanie w bilansowaniu sprzedaży energii sprzedanej i zakupionej, bo w całym systemie jest taki mechanizm, że okresowo rozliczamy się poprzez licznik dwustronny: ileśmy kupili energii, ileśmy sprzedali. To nie są ogromne ilości, bo, tak jak powiedziałem, w tych mikroinstalacjach jest 10 kW mocy zainstalowanej, a ile z tego będzie wyprodukowanej, to już zależy tylko od słońca czy od wiatru. Dzisiaj też mówimy – też to usłyszałem – że nie mamy rachunku ekonomicznego jeszcze, obliczeń, ile to będzie kosztować. Przecież ustawa została przyjęta i to wszystko było policzone.

Mając już numer, który pani marszałek uprzejmie mi podała, tego sprawozdania, składam te poprawki do pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na liście posłów zapisanych do zadania pytań jest ośmiu posłów.

Z chwilą zakończenia zadawania pytań przez drugiego posła zamknę listę.

Czas zadawania pytań – przyjmujemy 2 minuty.

Proszę o zadanie pierwszego pytania pana posła Adama Abramowicza z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Abramowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ze strony samorządów i Polaków, którzy zainstalowali instalacje fotowoltaiczne, mikroinstalacje, płyną do nas, posłów, pytania i są wyrażane obawy co do przesunięcia terminu wejścia ustawy w życie, ponieważ ci, którzy to robili, kalkulowali sobie koszty i wpływy na podstawie tych prognoz i ustalonych wcześniej przepisów. Sytuacja wielkich firm fotowoltaicznych, wielkich producentów energii jest inna niż sytuacja małych gospodarstw, które zdecydowały się na te rozwiązania. I mam pytanie: Jakie są propozycje, aby tym małym instalacjom, Polakom, którzy się na to zdecydowali, i samorządom zapewnić rekompensatę w związku z tym, że te przepisy będą przesunięte w czasie? Jakie to są pomysły i jakie będą to rozwiązania? Bardzo proszę o odpowiedź, aby ich uspokoić i rozwiać te wszystkie obawy, które do nas płyną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Kazimierz Kotowski z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Posel Kazimierz Kotowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiele mówiono w tzw. terenie czy poza stolicą również o źródłach energii odnawialnej. Mówiono o tym w czasie prac nad przygotowaniem poprzedniej ustawy, mówiono bardzo wiele w samorządach na szczeblu regionalnym przy przygotowywaniu strategii regionalnych na lata 2014–2020, mówiono też o tym przy przygotowywaniu projektów i założeń regionalnych programów operacyjnych. W tych dokumentach po negocjacjach z Komisją Europejską zostały zapisane pewne kwoty, są też pewne oczekiwania. Proponowane w tym momencie rozwiązania spowodują opóźnienia nie tylko w podjęciu realizacji tych działań – na pewno wielu tych, którzy chcieliby to realizować, zastanawiać się będzie, kiedy mają rozpocząć – bo opóźni to wdrażanie dyrektywy 28/2009 oraz przyrost nowych mocy i produkcji ze źródeł energii odnawialnej. Czy nie obawiamy się – mówię: my jako

Posel Kazimierz Kotowski

kraj – że nie zdołamy wywiązać się z nałożonych wskaźników do roku 2020?

I jeszcze jedno krótkie pytanie: Co z tymi nieszczęsnymi – przepraszam, to w cudzysłowie – wiatrakami? Jest to jeden z trzech obszarów pozyskiwania energii, które już zostały uruchomione. Co z nimi będzie? I czy to znaczy, że (*Dzwonek*) możliwości inwestowania w tym obszarze ulegną zmianie czy będą ograniczone? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada poseł z tego samego klubu Mieczysław Baszko.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt nowelizacji ustawy o OZE pogarsza sytuację inwestorów mikroinstalacji OZE o mocy do 40 kW, którzy przygotowali swoje inwestycje pod system tzw. bilansowania półrocznego, z możliwością sprzedaży wyprodukowanych nadwyżek. Czy ktoś o nich pomyślał? Dlaczego chcecie pozbawić Polaków możliwości zarabiania na produkcji prądu? Przecież ustawa, którą teraz zmieniacie, wprowadziła przepisy, które nie gwarantują stałej ceny odkupu prądu z niewielkich przydomowych źródeł. Sami głosowaliście za tym projektem, który teraz chcecie zmienić.

Jak chcecie wytwarzać energię elektryczną? Cały świat inwestuje w zielone rozwiązania. Proszę spojrzeć np. na naszego zachodniego sąsiada – uczymy się, wszystkie regiony uczą się od Niemiec czy Austrii. Nasz sąsiad, Niemcy, wytwarza już tyle energii z OZE, że dla naszego kraju jej wystarczyłoby. Więcej takich projektów, a zabraknie nam już wkrótce prądu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Proszę panią poseł Mirosławę Nykiel, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, o zadanie kolejnego pytania.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do rządu o politykę prosumencką. W poprzednim Sejmie przyjęliśmy dobre rozwiązania, a teraz państwo bez

uzasadnienia wydłużacie czas wprowadzania tych rozwiązań. A jak długo pracowaliśmy nad tą ustawą, mówił tu ówczesny poseł sprawozdawca, minister skarbu pan Andrzej Czerwiński. Wiele lat. Te rozwiązania były bardzo oczekiwane przez wszystkie środowiska, a dopuszczały one mikroproducentów energii inwestujących w źródła mocy na własne potrzeby, dopuszczały inwestowanie, a system taryfowy przewidziany w ustawie gwarantował racjonalne planowanie tych inwestycji. Zagwarantowane ceny zakupu energii od właścicieli małych źródeł, do 10 kW, oraz stała taryfa obowiązująca przez 15 lat zapewniały to, że mali użytkownicy, ci prosumenci mogli racjonalnie kalkulować. Ekspertki szacowali, że powstanie ok. 200 tys. małych i mikroinstalacji. To też był impuls do rozwoju polityki energetycznej rozproszonej.

Dlatego mam pytanie do rządu: W jaki sposób chcecie prowadzić politykę prosumencką? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Anna Kwiecień z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Ponieważ wokół farm wiatrowych narosło wiele negatywnych odczuć, w 2014 r. Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła, skontrolowała proces lokalizacji i budowy lądowych farm wiatrowych. NIK oceniła negatywnie proces powstawania lądowych farm wiatrowych. Władze gmin decydowały o lokalizacji farm wiatrowych, ignorując społeczne sprzeciwy, budowę elektrowni wiatrowych zainteresowane były w części osoby pełniące funkcje lub zatrudnione w gminach (*Oklaski*), na których ziemi farmy powstały, a zgody organów gmin na lokalizację elektrowni wiatrowych zostały w większości przypadków uzależnione od sfinansowania przez inwestorów dokumentacji planistycznych lub przekazania na rzecz gmin darowizn. Proces powstawania farm wiatrowych przebiegał często w warunkach zagrożenia konfliktem interesów, brakiem przejrzystości i korupcją.

Ja mam nadzieję i bardzo serdecznie państwa proszę o to, o co zapytam. Czy państwo w tym półrocznym okresie planujecie uregulować aktami wykonawczymi negatywne zjawiska wskazane we wnioskach, które pojawiły się w raporcie NIK-u? Myślę, że dzisiaj przekłada się to na to, że w wielu gminach kwestia farm wiatrowych budzi wiele emocji. Czy ten okres półroczny na to wystarczy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Suski z tego samego klubu.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać przedstawiciela rządu pana ministra Tchórzewskiego o stan przygotowań do tej ustawy, ponieważ przed paroma minutami pan były minister Czerwiński, były minister skarbu, który miał pod sobą energetykę, zarzucił, że rząd jest nieprzygotowany, że rząd nie przygotował ustawy, że to, co tutaj robimy, to jest wszystko tak szybko przygotowywane i niedopracowane, że nie będą popierać tych zmian, bo pewnie trzeba będzie jeszcze nowelizować ustawę.

Ja chciałbym zapytać pana ministra właśnie o stan przygotowań. Chyba wszyscy pamiętamy, że rząd pracuje dopiero od miesiąca. Ja chciałbym zapytać pana ministra, co zostawił poprzedni rząd, właśnie pan były minister Czerwiński, który tu tak głośno mówił o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest nieprzygotowany i szybko wprowadza ustawę, a przecież można było to zrobić, tak jak powiedział, dużo wcześniej.

Ja mam do pana ministra pytanie, bo jakoś nie jestem w stanie zrozumieć pana Czerwińskiego: Kto sprawował władzę przez ostatnich 8 lat i kto był ministrem skarbu państwa, który nadzorował również energetykę? Dlaczego to panowie z poprzedniej ekipy tego nie przygotowali?

A dlaczego nam to zarzucają, to wszyscy wiemy, bo wszystko, co złe na tym świecie, jest dziełem Prawa i Sprawiedliwości. Ale szkoda, że wszystko, co dobre, jak mówił pan minister, nie jest dziełem Platformy Obywatelskiej i PSL. Rzeczywiście taki zarzut, zupełnie absurdalny, pojawił się tu po miesiącu trwania tego rządu (*Dzwonek*), a minęło 8 lat rządów poprzedników i poprzednik wychodzi i mówi, że rząd czegoś nie przygotował. Szkoda, że nie ma tu pana Czerwińskiego. Może by się trochę zreflektował i zawstydził za swoje słowa, bo to on zawałił. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Paweł Bejda z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Paweł Bejda:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Czy PiS chce obarczyć Polaków wielomilionowymi karami, które przez takie projekty jak ten zostaną nałożone na nasz kraj? Dalsze odsuwanie wdrażania nowych rozwiązań wspierających produkcję energii z odnawialnych źródeł energii może skutkować niewypełnieniem celów na 2020 r., a w konsekwencji koniecznością zapłaty przez Polskę kary za brak wymaganej ilości energii...

(*Poseł Marek Suski*: Trzeba było to zrobić.)

...lub kosztownego dla podatników zakupu brakującego wolumenu energii w formie tzw. transferu statystycznego w latach 2019–2020. I co z najmniejszymi inwestorami, którzy przygotowali swoje inwestycje pod nowy system taryf gwarantowanych, a zwłaszcza tymi, którzy zaciągnęli kredyty? Zgodnie z prawem krajowym i unijnym nie mogli korzystać z dotacji. Czy przewidujecie państwo pomoc dla tych podmiotów?

Jeszcze jest jedna kwestia. Polskie Stronnictwo Ludowe w poprzedniej kadencji przygotowało poprawkę w sprawie biogazowni. Prawo i Sprawiedliwość nie poparło tej poprawki, a dzisiaj państwo podnosicie larum, że potrzebna jest natychmiastowa zmiana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Tomasz Jaskóła z Klubu Poselskiego Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Jaskóła:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ja bardzo praktycznie podejść do tego tematu, ponieważ jestem reprezentantem okręgu 28. i stąd zadam pytanie pochodzące tak naprawdę od obywateli.

Kiedy usłyszałem tutaj jednego z panów posłów, który mówił, że to są drobne wydatki dotyczące inwestycji, to chciałem przypomnieć, że 1-megawatowa elektrownia wiatrowa to jest koszt 7 mln zł, więc nie są to drobne wydatki.

Ja bym chciał się zapytać, dlaczego w rozporządzeniu nie ma warunków zabudowy dotyczących energii wiatrowej czy wiatraków, popularnie tak nazywanych. Wiata w Polsce ma warunki zabudowy z punktu widzenia odległości, szkodliwości itd., a taki wiatrak nie ma, taka elektrownia wiatrowa nie ma, co jest absolutnym absurdem.

(*Poseł Mieczysław Kasprzak*: Chce sprostować.)

Dalej chciałbym zapytać również, czy może wzrosnąć od pozwolenia na budowę moc takiej wiatrowej elektrowni, kiedy pozwalamy budować taką elektro-

Posel Tomasz Jaskóla

wnię, a później 10-krotnie albo 20-krotnie wzrasta moc, jest rozbudowywana, bo tak mamy w gminie Woźniki pod Częstochową.

Dalej. Czy będą prowadzone konsultacje ze społeczeństwem, to znaczy jak to wpływa na zdrowie społeczeństwa, gminy?

Ostatnie moje pytanie: Czy nie należałoby się zastanowić nad tym, żeby było obligatoryjne referendum z punktu widzenia stawiania farm wiatrowych? Ponieważ mam takie wrażenie, że przez kilkanaście ostatnich lat, kiedy to wprowadzamy, okazuje się – i tu zgadzam się z panią poseł – że ten proceder jest co najmniej patogeniczny, żeby nie powiedzieć korupcyjny, chciałbym zapytać, na jakich gruntach stoją farmy wiatrowe, i żeby Najwyższa Izba Kontroli sprawdziła, których to partii dotyczy w tym kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Sprostowanie, tak?

Posel Mieczysław Kasprzak:

Tak, ja chcę tutaj, szanowna pani marszałek, Wysoka Izbo, sprostować, bo pan poseł nie słuchał, co ja mówiłem, albo nie jest w tematyce. Otóż ja całe swoje wystąpienie poświęciłem małej, prosumenckiej energetyce, i to głównie tutaj do 10 kW. Rzeczywiście to jest kilkanaście tysięcy złotych, kilkanaście tysięcy złotych, panie pośle. 10 kW czy 3 kW to może pan sobie łatwo policzyć, to nie są miliony ani miliardy, to jest kilkanaście tysięcy złotych, o takich tutaj mówimy, o prosumenckich. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu ministra energii pana Krzysztofa Tchórzewskiego.

Bardzo proszę.

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Otóż było tutaj sporo pytań, natomiast niektóre z nich pokrywają się. Może tak po kolei.

W trzech pytaniach pojawiał się wątek związany z tymi, którzy w ramach tej akcji prosumenckiej budują małe, przydomowe urządzenia wytwarzające energię elektryczną. Otóż w tym momencie, na bazie tego projektu ustawy te urządzenia będą mogły funkcjonować na zasadzie rynku konkurencyjnego. Dotychczas istnieje już ponad 300 takich prosumenckich, małych, przydomowych elektrowni i one funkcjonują na zasadzie 80% średniej ceny z poprzedniego roku. Ta średnia cena z poprzedniego roku jest zawsze w ostatnich latach opłacalna, dlatego że cały czas energia tanieje i z tego tytułu zawsze to się odnosi do wyższej ceny średniej. Jednocześnie, żeby poprawić sytuację, w tej ustawie, w tym projekcie ustawy jest zaproponowana kwota 100% średniej ceny wynikającej z rynku konkurencyjnego, a więc to dodatkowo jeszcze poprawia sytuację tych, którzy ewentualnie takie zamiary mają. Natomiast należy zwrócić uwagę na to, że zarówno jeśli chodzi o farmy wiatrowe, jak i o fotowoltaikę, to tutaj decyduje koszt inwestycji, natomiast koszty utrzymania są bardzo niewielkie.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, dotyczące wdrożenia dyrektywy, to dyrektywa została wdrożona i Komisja Europejska wycofała wniosek złożony do Trybunału europejskiego.

Jeśli chodzi o sprawy związane z systemem wsparcia, jeśli chodzi o istniejące farmy wiatrakowe, to będą one korzystały z dotychczasowego systemu wsparcia i tutaj nic złego nie powinno się dziać.

Odnosnie do elektrowni o mocy do 40 kW, tutaj one będą korzystały właśnie z tego, co na początku powiedziałem, czyli wsparcia, znaczy będą sprzedawały po cenie wynikającej z rynku konkurencyjnego. I to także będzie po uchwaleniu, po wejściu w życie tej ustawy, jeżeliby weszła w takiej postaci, jak jest, ponieważ system prosumencki dotyczy tylko do 10 kW.

Jeśli chodzi właśnie o możliwości wytwarzania, to cała polityka prosumencka jest założona w taki sposób, że ma ona dać możliwość wytworzenia energii elektrycznej na własne potrzeby i tylko to, co będzie ponad to, może być sprzedawane. Takie instalacje, jak powiedziałem na początku, już istnieją i te warunki sprzedaży będą jeszcze polepszone, bo cena, jak powiedziałem, wzrośnie z 80% do 100%.

Sprawa lokalizacji farm wiatrowych to jest kwestia i sprzeciwów społecznych. Rzeczywiście tak jest. Natomiast tutaj trudno mówić o jakichś problemach z tym związanych, dlatego że społeczne protesty, które często się pojawiają, są związane właśnie z tym, że te farmy są lokalizowane zbyt blisko – takie jest ogólne odczucie – miejsc zamieszkania, jeśli chodzi o ludzi, i te efekty zdrowotne według niektórych badań wskazują na to, że one powinny być oddalone. Takie przepisy resort infrastruktury przygotowuje i to jest poza Ministerstwem Energii.

Natomiast odnosząc się do przyczyn i do pytania pana przewodniczącego, jaka jest sytuacja, jeśli chodzi o przygotowanie do wejścia w życie, potrzebnych

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski

jest osiem rozporządzeń, sześć rozporządzeń jest wydanych, dwa są w przygotowaniu. I rzeczywiście one by nie były, nie weszłyby w życie od 1 stycznia. Biorąc pod uwagę okres 10 miesięcy, mogę powiedzieć tak, że te rozporządzenia, jeśli chodzi o system uzgodnień wewnętrznych i poprzednio międzykoalicyjnych, wchodziły bardzo trudno i tutaj chyba to były podstawowe przyczyny, które były związane z tym, że często było trudno w ramach i koalicji, i poprzednio uzgodnień międzyresortowych wiele rzeczy uzgodnić, czyli sprawność rządu jednak nie była zbyt wielka w tej dziedzinie. I w tych sprawach także, tutaj bardzo mocno występując, pan minister Kasprzak powinien się też chyba w piersi stuknąć. W końcu miał na to przez długi czas znaczny wpływ.

A wstrzymanie jest związane nie tylko z tym, że nie ma rozporządzeń, bo to braliśmy najmniej pod uwagę, natomiast problem jest taki, że w kontakcie także z ministrem rolnictwa braliśmy pod uwagę to, że aukcje prawdopodobnie by doprowadziły do tego, że nie wygrałaby żadna biogazownia. Mamy ich w Polsce w tej chwili tylko 72. Większość instalacji to są instalacje, które są związane z oczyszczalnią ścieków lub ze składowiskami odpadów, a normalne rolnicze biogazownie nie miały dotychczas warunków do istnienia. Natomiast istnieje bardzo duża potrzeba społeczna takich biogazowni. Jest wiele miejscowości, że rozlewana po polach gnojowica nawet przejezdnych uderza bardzo mocno. I z tego tytułu dziwię się, że... I tutaj jest kwestia rzeczywiście sposobu rozwiązania, bo wiadomo, że w tych aukcjach te biogazownie by przegrały. Najlepszy efekt, najwięcej by rzeczywiście wygrały na lata, uzyskałyby farmy wiatrowe. Natomiast zastanawiamy się rzeczywiście, co zrobić, żeby było w Polsce przynajmniej z 1000 albo i więcej, a nie 70, jak jest obecnie, biogazowni.

Biogazownie. W tych kontaktach z ministerstwem rolnictwa możemy to przyznać i jako minister energii chcę to wspierać, dlatego że mają w sobie parę rzeczy dodatkowych. Po pierwsze, są pewnym elementem lokalnej produkcji rolniczej. Dwa, bardzo mocno wspierają pewien porządek ekologiczny na terenach wiejskich, który wskutek właśnie tych dużych hodowli, których obecnie jest coraz więcej, jest zakłócany. I po trzecie, jednak w tych mniejszych miejscowościach generują miejsca pracy. Natomiast farmy, zarówno fotowoltaiki, jak i wiatrowe, tych miejsc pracy nie generują, więc z tych względów także to jeden z poważniejszych względów, dla których chcieliśmy popatrzeć, co można zrobić, żeby jednak i te biogazownie miały możliwość zaistnienia. To jest jedna z takich poważniejszych przyczyn, także tego, żeby się zastanowić, jak to ma funkcjonować.

Obaw specjalnie nie mam, dlatego że chcę państwu wskazać, że jeżeli weźmiemy pod uwagę moc zainstalowaną ogółem, to jeśli chodzi o krajowy plan działań przyjęty w 2010 r., my systematycznie corocz-

nie w zakresie ilości mocy zainstalowanej ten plan działań na dobie wyprzedzamy. Jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej, jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, także ten plan działań wyprzedzamy. I faktem jest, że jeśli weźmiemy pod uwagę ogólną moc zainstalowaną, to w tej ogólnej mocy zainstalowanej największy udział, bo jeśli chodzi o megawaty, aż 4254 mają farmy wiatrowe, jeżeli weźmiemy III kwartał 2015 r. Jeżeli się odniesiemy do elektrowni na biomasę – 982, fotowoltaiki – 51, wodnych – ok. 1 tys. i na biogaz – niepełne 200. Jeżeli tak popatrzymy na to, to tutaj rzeczywiście różnorodność jest w pewnym sensie zakłócona, bo w stosunku do trzech pozostałych gałęzi ponadtrzy-, czterokrotnie nawet więcej mocy w tej chwili wytwarzają elektrownie wiatrowe, jeżeli weźmiemy pod uwagę elektrownie słoneczne, fotowoltaikę, to jest tylko 51 MW dotychczas zainstalowanych. Jeżeli popatrzymy na następne porównanie, to elektrownie, czyli na biogaz, funkcjonują, mogą funkcjonować w formie ciągłej i dodatkowo mają możliwości magazynowania gazu, a więc mają zapas, są dosyć przewidywalne, jeśli chodzi o produkcję. Natomiast jeżeli odniesiemy się do dwóch pierwszych, są to elektrownie słoneczne i elektrownie wiatrowe, to tutaj system produkcji energii jest nieprzewidywalny. Rzecz polega na tym, że efekt ekologiczny uzyskujemy tylko dlatego, że podobną moc, jaką gwarantują nam te elektrownie, musimy w rezerwie trzymać w energii czarnej, czyli musimy konserwować i utrzymywać do tego w stałej gotowości elektrownie węglowe, a więc musimy mieć tutaj podwójną ilość mocy zainstalowanej.

Efekt początkowy jest korzystniejszy, wydawałoby się, samej prostej produkcji, ale efekt końcowy, jeśli chodzi o koszty – koszty ogółem i koszty ponoszone przez państwo z tytułu zabezpieczenia tej rezerwy – są one bardzo duże, więc w tych wszystkich dziedzinach musimy wypełniać przyjętą w ramach Unii Europejskiej, nałożoną na Polskę i akceptowaną ilość wyprodukowania energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych. To w pełnym zakresie chcemy realizować, ale też dążymy do tego, żeby ten efekt końcowy był jak najkorzystniejszy, zarówno dla obywateli, jak i dla państwa polskiego, więc nie możemy też iść tylko w prostej formie, że wydamy pieniądze, bo są te pieniądze, które trzeba wydać. Te pieniądze także obciążają nasz budżet, więc musimy pamiętać o tym, że w efekcie końcowym cena energii, którą obywatel musi zapłacić, że energia jest droższa. Jeśli nawet pieniądze pójdą do jednego wytwórcy, to musimy pamiętać, z jednej strony, żeby ta energia była w zakresie efektu ekologicznego, czyli produkowana ze źródeł odnawialnych, jak najtańsza, nie tylko dlatego, że dotujemy, już na to nie patrzymy, musimy patrzeć na efektywność ekonomiczną, z drugiej strony bardzo ważne jest to, co było wcześniej procedowane w Sejmie, czyli bardzo ważna jest walka o efektywność energetyczną. To tyle w odpowiedzi na pytania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Wojciech Zubowski.

Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pan minister faktycznie odpowiedział na większość pytań, które padły z mównicy. Ja chciałbym jeszcze raz tylko przypomnieć, że jednym z zapisów, który chcemy wprowadzić, jest podniesienie tej kwoty, za jaką wytwórcy energii będą mogli ją odsprzedać, do 100%, jeżeli chodzi o ceny rynkowe, przedtem było to 80%.

Jeżeli chodzi o ten głos, który się pojawił, dotyczący potrzeb wynikających z złoża, jeżeli chodzi o ustalenia z Unią Europejską, jeżeli chodzi o produkcję energii z OZE, to tutaj, jak już mówił pan minister, przypomnijmy, że jeżeli chodzi o rok 2014, jeżeli popatrzymy na megawaty, to ta nadprodukcja, która pojawiła się na rynku, to było ponad 5 tys. MW, jeżeli chodzi o rok 2013, było to ponad 4 tys. MW. Zresztą, proszę państwa, to jest też m.in. przyczyna tego, że jeżeli chodzi o Towarową Giełdę Energii, jeżeli chodzi o ceny świadectw, one są takie, a nie inne, bo gdyby ta moc wytwarzana była niższa, w tym momencie na pewno te ceny byłyby też wyższe.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące uregulowania kwestii farm wiatrowych, przepisów dotyczących odległości od budynków, itd., to jest, proszę państwa, jeden z powodów, dla których też, jak wiemy, ministerstwo chce poprosić o prolongatę wejścia rozdziału 4. Na pozostałe pytania pan minister chyba już odpowiedział. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zostały zgłoszone i przedłożone do projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do godz. 21.15.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 50 do godz. 21 min 20)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

O głos prosi pan poseł Waldy Dzikowski, wiceprzewodniczący klubu Platforma Obywatelska. *(Gwar na sali)*

Poseł Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! *(Dzwonek)* W dniu dzisiejszym kilka godzin temu zmarł wielki orędownik młodzieży, organizator wielkich spotkań młodzieży na Lednicy, także mój osobisty przyjaciel. Żegnamy go w bólu.

Proszę wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy ojca Jana Góry.

(Zebrani wstają, chwila ciszy)

(Poślowie: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.)

Dziękuję.

Marszałek:

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Sprawozdanie to druk nr 138.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Sprawozdanie to druk nr 142.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druki nr 135 i 142), zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Za głosowało 265, przeciw – 162, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Krzysztof Brejza, klub Platforma Obywatelska.

(Głos z sali: O Jezu...)

Poseł Krzysztof Brejza:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek o przerwę 15-minutową i zwołanie posiedzenia Prezydium wspólnie z prezydium Komisji Ustawodawczej. Jesteśmy po 10-godzinnich pracach Komisji Ustawodawczej, posiedzeniu bardzo burzliwym i o bardzo niepokojącym przebiegu. Między innymi wskażę tutaj na opinię ekspertów Biura Legislacyjnego, którzy wskazują na to, że gros z tych poprawek zgłoszonych przez klub Prawa i Sprawiedliwości wykracza poza zakres przedłożenia. To są te poprawki, które zostały złożone dzisiaj o godz. 14.

Szanowni państwo, w trakcie tego posiedzenia...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Krzysztof Brejza:

To jest wniosek formalny.

(Głos z sali: Jest.)

...doszło do rzeczy niebywalej, tzn. przegłosowany został w pewnym momencie...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Krzysztof Brejza:

...wniosek o przerwę w posiedzeniu komisji większością 12 do 11 i odroczenie posiedzenia do 6 stycznia...

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

(Głos z sali: Jest.)

(Głos z sali: Co to jest?)

Poseł Krzysztof Brejza:

...przyszłego roku. Wniosek, który został przegłosowany tylko dlatego, że kilku posłów...

Marszałek:

Panie pośle...

Poseł Krzysztof Brejza:

...PiS-u wyszło z sali, po czym pan przewodniczący...

Marszałek:

...pan uniemożliwia mi prowadzenie obrad i będę musiał panu odebrać głos.

Poseł Krzysztof Brejza:

...bez żadnej podstawy prawnej...

(Głos z sali: Skandal.)

...przeprowadził reasumpcję.

Dlatego zwracam się do pana marszałka jako strażnika regulaminu.

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. Jeszcze raz panu powtarzam.

(Głos z sali: Jest.)

(Głos z sali: Jak wam nie wstyd?)

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak nie jest?)

Poseł Krzysztof Brejza:

Pan jest bardzo wyczulony na podstawy prawne, regulaminowe... *(Marszałek wyłącza mikrofon posłowi Krzysztofowi Brejzie)*

(Głosy z sali: Uuu...)

Marszałek:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny. Proszę opuścić mównicę.

(Głos z sali: Co to jest?)

(Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska uderzają w pulpity)

(Posłowie skandując: Regulamin! Regulamin!)

Proszę mi dać...

Posel Krzysztof Brejza:

...tam jest ewidentny zapis ... ten wniosek został przegłosowany 12 do 11. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Pakiet demokratyczny, tak?)

Marszałek:

Upominam pana posła Brejzę, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Posel Cezary Grabarczyk: Przecież wszyscy wiada, że nie zakłóca, nie ma go.) (Wesołość na sali)

To nie był wniosek formalny, tak że nie poddaję go pod głosowanie.

(Głos z sali: Był.)

(Posel Krzysztof Brejza: Był, proszę.)

(Głos z sali: Był wniosek formalny.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego (druk nr 137).

Proszę pana posła Jacka Sasina o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

Posel Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt zaprezentowania projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Lecha Kaczyńskiego. Prezentuję tę uchwałę w imieniu wnioskodawców, którzy podpisali się pod projektem tej uchwały.

23 grudnia, czyli za 2 dni, minie 10 lat od złożenia przysięgi prezydenckiej przez śp. pana prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego. 10 lat to jest okres, który pozwala dzisiaj z dystansu spojrzeć na dokonania prezydenta Lecha Kaczyńskiego zarówno jako prezydenta Rzeczypospolitej, jak i wcześniej, w trakcie pełnienia przez niego licznych ważnych funkcji publicznych.

Pan prezydent Lech Kaczyński od początku swojego dorosłego życia zaangażował się w działalność publiczną na rzecz niepodległości Polski i demokracji. Najpierw w czasach komunizmu aktywnie zaangażował się w prace i w działalność w opozycji demo-

kratycznej na Wybrzeżu. Od 1997 r. współpracował z Biurem Interwencyjnym Komitetu Obrony Robotników, a od 1978 r. działał w wolnych związkach zawodowych. W tym czasie pomagał robotnikom Wybrzeża jako specjalista od prawa pracy, tym robotnikom, którzy byli prześladowani przez władzę komunistyczną. W czasie strajków na Wybrzeżu w sierpniu 1980 r. pan prezydent Lech Kaczyński był doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Następnie działał w Niezależnym Samorządnym Związku Zawodowym „Solidarność”, będąc członkiem kierownictwa związku i delegatem na I zjazd delegatów NSZZ „Solidarność”. Internowany w stanie wojennym, po wypuszczeniu z ośrodka internowania w Strzebielinku od pierwszych dni zaangażował się w podziemie „Solidarności”. Był między innymi członkiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. W czasie strajku 1980 r. był doradcą robotników strajkujących w Stoczni Gdańskiej.

Brał udział w obradach okrągłego stołu, a następnie aktywnie działał w odrodzonej „Solidarności”. Był pierwszym wiceprzewodniczącym Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność”, faktycznie kierując związkiem w czasie, kiedy przewodniczący Lech Wałęsa prowadził kampanię wyborczą, a następnie pełnił funkcję prezydenta Rzeczypospolitej. W pierwszych wyborach 1989 r. prezydent Lech Kaczyński uzyskał mandat senatora, a następnie w następnych wyborach – posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. W Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy pełnił funkcję ministra stanu do spraw bezpieczeństwa narodowego i nadzorował Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Był, co warto podkreślić, tym polskim politykiem, który jako pierwszy sformułował tezę o konieczności przystąpienia Polski do Paktu Północnoatlantyckiego, i robił to w czasie, kiedy większość polityków uważała, że to nie jest droga, którą powinna kroczyć Polska, że Polska powinna raczej szukać swojego bezpieczeństwa w tworzeniu jakichś nowych struktur bezpieczeństwa, NATO-bis, EWG-bis. Był tutaj Lech Kaczyński tym, który jako pierwszy wskazał tę drogę, którą Polska potem podążyła i do dzisiaj nią kroczy.

W 1992 r. Lech Kaczyński został wybrany prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Po tym czasie, kiedy pełnił tę funkcję, z krótką przerwą, kiedy nie prowadził działalności publicznej, politycznej, został w 2000 r. ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym w rządzie Jerzego Buzka. W tym czasie zasłynął jako ten, który rzucił hasło – i skutecznie je realizował – bezwzględnej walki z przestępczością. Popularność, jaką zdobył, sprawując tę funkcję ministra sprawiedliwości, pomogła prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu wygrać wybory na prezydenta Warszawy. Miało to miejsce w 2002 r. W międzyczasie prezydent Lech Kaczyński był tym, który wraz ze swoim bratem Jarosławem stworzył partię polityczną Prawo i Sprawiedliwość...

(Głosy z sali: Eee...)

Posel Jacek Sasin

...i był pierwszym jej przewodniczącym. Jako prezydent Warszawy podjął ogromny trud zjednoczenia naszej stolicy w jeden organizm miejski, rozbity wcześniej na wiele gmin. To właśnie działalność prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego administracji spowodowała, że Warszawa, tak jak jest dzisiaj, jest jedną gminą kierowaną przez prezydenta miasta.

Był wybitnym menedżerem. Zaplanował wiele ważnych inwestycji warszawskich, które częściowo zostały zrealizowane, jak Most Północny, Centrum Nauki Kopernik, sieć Szybkiej Kolei Miejskiej, wreszcie Muzeum Powstania Warszawskiego, które do dzisiaj jest symbolem prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Ale zaplanował również inne inwestycje, które były przygotowane do realizacji, a nie zostały zrealizowane, jak chociażby Warszawski Park Technologiczny czy most Krasińskiego.

W 2005 r. w wyborach prezydenckich prezydent Lech Kaczyński wygrał te wybory i został prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. I właśnie 23 grudnia 2005 r. tutaj, przed Zgromadzeniem Narodowym, złożył swoją przysięgę. Pozwólcie państwu, że powiem jeszcze kilka słów o prezydenturze pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, która była ukoronowaniem jego drogi w działalności publicznej. Tej drogi, która była drogą jasną, prostą, drogą walki o Polskę niepodległą i o Polskę demokratyczną, drogą, którą kroczył razem ze swoimi towarzyszami z NSZZ „Solidarność”, bo czuł się zawsze częścią „Solidarności”, czuł się człowiekiem „Solidarności” i do końca przyznawał się do ideałów „Solidarności”.

Pan prezydent Lech Kaczyński za główne podwaliny swojej prezydentury uznał przede wszystkim suwerenność narodu. Polska suwerenna w rozumieniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego to nie tylko Polska suwerenna w wymiarze międzynarodowym – chociaż to było dla prezydenta Lecha Kaczyńskiego niezwykle ważne – ale również w wymiarze wewnętrznym, czyli naród jako suweren, naród, a nie różnego rodzaju niejasne grupy interesów, układy, kliki, które zawsze powodują, że duża część narodu jest pozbawiona realnego wpływu na to, jak rządzony jest kraj, jak rządzona jest Polska. Taką prezydenturę sprawował, taką linię polityczną reprezentował.

W polityce międzynarodowej dbał o podmiotowość Polski, o należne miejsce Polski w świecie. Temu służyła polityka prezydenta Lecha Kaczyńskiego w wymiarze europejskim, wspólnoty europejskiej, gdzie zawsze podkreślał, że Unia Europejska jest niezwykle ważnym elementem współczesnego świata. Był zwolennikiem integracji europejskiej, ale opartej na tych fundamentach, które legły u podstaw tworzenia wspólnoty europejskiej, czyli chrześcijańskiego systemu wartości oraz zrozumienia podmiotowości każdego kraju, który wchodzi w skład Unii Europejskiej. Był zwolennikiem takiej Unii Europejskiej, gdzie nie byłoby hegemonia, gdzie każdy z krajów mógłby rea-

lizować własne interesy i mógłby wyrażać swój własny pogląd.

Budował również pozycję Polski w regionie. Temu służyło zacieśnienie relacji z krajami bezpośrednio z Polską sąsiadującymi, w tym z tymi krajami, które powstały po rozpadzie Związku Sowieckiego. Postrzegał właśnie polski interes w tym, żeby Polska stała się liderem, ale liderem państw naszego rejonu Europy, liderem, który nikomu nie będzie narzucał swojej woli, tylko raczej będzie chciał budować wspólnotę wolnych narodów, wolnych narodów, które wybiły się nie tak dawno na niepodległość, ale których niepodległość w dalszym ciągu przecież była zagrożona. Budował bardzo dobre relacje z państwami bałtyckimi, z Ukrainą, z republikami zakaukaskimi, ale również z Czechami, ze Słowacją, z Węgrami czy Rumunią. Rozumiał, że to jest interes Polski – aby żyć w dobrych relacjach z naszymi najbliższymi sąsiadami.

Wiedział, że podstawą bezpieczeństwa Polski jest z jednej strony bezpieczeństwo militarne oparte na uczestnictwie w Pakcie Północnoatlantyckim, w tym dobre relacje z najważniejszym członkiem tego Paktu, czyli Stanami Zjednoczonymi. Temu służyła chociażby walka prezydenta Lecha Kaczyńskiego o zainstalowanie w Polsce elementów tarczy antyrakietowej. Wiedział, że tylko bliska współpraca militarna ze Stanami Zjednoczonymi jest w stanie realnie ochronić Polskę przed niebezpieczeństwami, które płyną ze Wschodu.

Ale bezpieczeństwo postrzegał dużo szerzej, również jako bezpieczeństwo energetyczne. Temu służyły właśnie ożywione kontakty z republikami zakaukaskimi, temu służył szczyt energetyczny, który został zwołany w 2007 r., który położył podwaliny pod współpracę energetyczną krajów naszego regionu. Do dzisiaj pewne elementy wspólnej polityki energetycznej, które wtedy zostały ustalone, funkcjonują.

Szanowni Państwo! Pan prezydent Lech Kaczyński prowadził również politykę odzyskania przez nas, Polaków, godności narodowej. Temu służyła ożywiona polityka historyczna, temu służyła wreszcie polityka odznaczeniowa – przypominania i odznaczania wysokimi odznaczeniami państwowymi osób zasłużonych dla niepodległości i wolności, osób, które często najpierw przez wiele dziesięcioleci były osobami gorszej kategorii w komunistycznej Polsce, a potem wolna już Rzeczpospolita o nich zapomniała. To ta dbałość o prawdę historyczną, o nasz dorobek, o naszą pozycję w świecie, budowaną również przez politykę historyczną, kazała prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu udać się 10 kwietnia 2010 r. w swoją ostatnią podróż, do Katynia, aby tam złożyć hołd poległym oficerom i tam upominać się o prawdę, bo – jak mawiał prezydent Lech Kaczyński – budowanie normalnych międzynarodowych relacji, przyjaźni, relacji z innymi państwami jest możliwe tylko i wyłącznie w oparciu o prawdę. Nie zbuduje się dobrych relacji w oparciu o kłamstwo. W czasie tej tragicznej podróży prezydent Lech Kaczyński wraz z mał-

Posel Jacek Sasin

zonką i innymi członkami delegacji zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

(Głos z sali: Zamach czy katastrofa?)

Dzisiaj, w przeddzień 10. rocznicy złożenia prezydenckiej przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym, chciałbym prosić Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożonego projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Pozwólcie państwo, że kończąc swoje wystąpienie, odczytam propozycję treści uchwały.

„Dnia 23 grudnia 2015 r. mija 10 lat od złożenia przed Zgromadzeniem Narodowym przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu, składając hołd pamięci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wyrażają przekonanie, że Prezydent działając w Wolnych Związках Zawodowych, Solidarności, pełniąc wysokie funkcje państwowe, społeczne i samorządowe, zabiegając skutecznie jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej o budowę podmiotowej pozycji Polski i naszego regionu w polityce międzynarodowej, oddając sprawiedliwość ludziom walczącym o wolność naszej Ojczyzny, czynnie uczestnicząc w rozwiązywaniu licznych konfliktów społecznych, przypominając idee Solidarności, której zawsze był wierny, dobrze przysłużył się Polsce”.

Dziękuję bardzo. *(Zebrani wstają, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jacek Sasin. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Jeszcze raz to samo.)

Posel Jacek Sasin:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proszę się, szanowni państwo, nie denerwować, już nie będę powtarzał tych informacji, które przed chwilą podawałem. Chciałbym tylko, występując w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości i, co oczywiste, deklarując poparcie dla tej uchwały, podzielić się z państwem refleksją, u której podstaw legło dzisiejsze spotkanie, konferencja międzynarodowa, jaka miała miejsce w Pałacu Prezydenckim, zorganizowana przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, a poświęcona spuściźnie polityki zagranicznej pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W tym spotkaniu wzięli udział prezydenci państw naszego regionu – obecni, jak prezydent Estonii, ale również prezydenci, którzy

nie pełnią już swoich funkcji, a którzy pełnili te funkcje w czasach, kiedy prezydentem Rzeczypospolitej był śp. prof. Lech Kaczyński. Był obecny pan prezydent Adamkus, prezydent Klaus, prezydent Saakaszwili, wreszcie prezydent Rumunii Traian Băsescu.

We wszystkich wystąpieniach obecnych zagranicznych gości przewijała się jedna nuta – że dzisiaj, z perspektywy 5 lat od śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego, widać, jak mądra i przewidująca była jego polityka, jak trafnie nazywał zagrożenia, które stanęły przed naszym regionem. Przypominano słynny wiec w Tbilisi, kiedy to prezydent Lech Kaczyński w ciągu kilku godzin był w stanie zmobilizować przywódców krajów naszego regionu, aby udali się do Tbilisi bronić niepodległości Gruzji przed agresją ze strony Rosji. Wtedy prezydent Lech Kaczyński mówił o tym, że trzeba się przeciwstawiać agresji, trzeba się przeciwstawiać imperializmowi czy neoimperializmowi w każdej postaci, w której on dzisiaj jest prezentowany, niezależnie od tego, jakie państwo i jaki przywódca ten imperializm prezentują i próbują praktycznie realizować. I mówił, że jeśli nie przeciwstawimy się temu imperializmowi wtedy, kiedy jest daleko od naszych granic, właśnie w Gruzji, to za chwilę on do naszych granic zapuka. Mówił: za chwilę Ukraina, kraje bałtyckie, a potem być może mój kraj – Polska. Dzisiaj widzimy, że ten scenariusz niestety realizuje się na naszych oczach. Dzisiaj już jest to Ukraina, nie Gruzja. Daj Boże, żebyśmy byli na tyle mądrzy, żebyśmy wsłuchali się dzisiaj, my i inni przywódcy Europy i świata, w te słowa prezydenta Lecha Kaczyńskiego wypowiedziane wtedy w Tbilisi i żebyśmy uniknęli dalszej części tego scenariusza.

Obecni prezydenci krajów Europy Środkowo-Wschodniej wskazywali na to, jak ważne były te działania, które podejmował prezydent Lech Kaczyński, w sprawie integracji krajów naszego regionu, integracji wokół wspólnej polityki energetycznej, ale również wspólnoty transportowej, wspólnoty infrastrukturalnej, bo ważne jest, żebyśmy byli całością – przy wszystkich swoich odmiennościach, przy różnej kulturze, przy różnej historii, przy różnych czasami interesach – żebyśmy czuli tę wspólnotę, to, że jesteśmy elementem jednej środkowo-wschodniej Europy i mamy jeden interes – zachować w tej środkowo-wschodniej Europie wolność i demokrację.

Dzisiaj, z perspektywy 5 lat od śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego i 10 lat od jego zaprzysiężenia na prezydenta Rzeczypospolitej, widać, jak wielkim mężem stanu był prezydent Lech Kaczyński. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Był wielkim mężem stanu nie tylko wtedy, kiedy wiedział, jakich wyborów trzeba dokonywać w latach 70., w czarnym czasie komunizmu, kiedy to bez wahania stanął po stronie tych, którzy byli prześladowani, którzy byli bici, którym odmawiano prawa do korzystania z podstawowych praw obywatelskich. Wiedział, jaką drogą trzeba iść przez trudne lata 80., wreszcie wiedział, że są pewne kompromisy, na które nie należy iść w latach 90. To często skazywało go na krytykę, to często skazywało go na brutalne, niezasłużone ataki. Tym atakom

Posel Jacek Sasin

również podlegał jako prezydent Rzeczypospolitej. Jednak dzisiaj, z perspektywy czasu, nie tylko my w Polsce widzimy, jakie były dokonania prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale widzi to również Europa, widzi to świat. Dzisiejsza konferencja była tego najlepszym przykładem. Przywódcy krajów środkowo-europejskich mówili nam, Polakom, że są dumni, iż mogli przyjaźnić się z Lechem Kaczyńskim, że mogli z nim współpracować. Jeden z obecnych prezydentów powiedział, że Lech Kaczyński był dla niego mentorem, że pokazywał mu, jak (*Dzwonek*) należy prowadzić politykę, na czym prawdziwa polityka polega.

Szanowni Państwo! Słuchajmy i dzisiaj my również, politycy dzisiejszej Polski, tego, co miał nam do powiedzenia prezydent Lech Kaczyński. I proszę bardzo państwa, żebyśmy, uznając – kończę już – te dokonania, o których mówiłem przed chwilą, przyjęli tę uchwałę, która została Wysokiej Izbie zaprezentowana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jerzy Borowczak, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Jerzy Borowczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pana prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego poznałem w 1979 r. jako działacza Wolnych Związków Zawodowych. To Lech Kaczyński pisał nam odwołania zwolnionych robotników ze stoczni czy to północnej, czy gdańskiej, czy z portów. Współpracowaliśmy bardzo ładnie w Wolnych Związkach Zawodowych. Przyszedł Sierpień 1980. Tu na wstępie sprostuję: pan prof. Lech Kaczyński, prezydent Rzeczypospolitej, nie był doradcą komitetu strajkowego. Możecie to państwo sprawdzić w dokumentach z 1980 r., tam jest cały spis doradców. Prezydent Lech Wałęsa... przepraszam, pan prof. Lech Kaczyński wtedy był blisko nas, zaglądał do stoczni, rozmawialiśmy, ale nie był doradcą – to tak dla prawdy historycznej. Później w tym roku, już we wrześniu, natychmiast włączył się w prace organizacyjne „Solidarności”, tworzył dział prawny, był bliskim współpracownikiem Lecha Wałęsy. Cały stan wojenny wielokrotnie spotykaliśmy się u Lecha Wałęsy, pan Jarosław też tam bywał, wielokrotnie rozmawialiśmy, jaką Polskę chcemy mieć, jak wyobrażamy sobie naszą wolność. Wiele godzin tam przegadaliśmy. Był i Adam Michnik, i Bronisław Geremek, i Tadeusz... To był taki otwarty dom Lecha Wałęsy.

(*Posel Marzena Machatek*: No, niestety.)

Później przyszedł stan wojenny. Wielu z nas było internowanych, również pan prezydent Kaczyński. Siedział z nas chyba najdłużej, bo aż do października.

Po wyjściu z internowania natychmiast włączył się w działalność, współpracował z tajną komisją krajową, mówię, był bliskim współpracownikiem Lecha Wałęsy. Później był strajk w maju 1988 r. i też pan prezes był z nami, i pan prezydent Lech Kaczyński. Przyszedł sierpień, była tego powtórka. Okrągły stół – też blisko współpracował z Lechem Wałęsą. Później wybory: Lech Wałęsa kandydował na prezydenta Rzeczypospolitej przy pomocy właśnie pana prezydenta Kaczyńskiego, pana prezesa i wygrał te wybory przy wydatnej pomocy... Muszę to podkreślić, bo widziałem to wielkie zaangażowanie w przekonywanie ludzi, że Wałęsa jest tym jedynym, który może poprowadzić nas do wolności. I nie mylili się panowie: to Lech Wałęsa zdecydował, że nie było u nas wojsk radzieckich (*Oklaski*), to Lech Wałęsa zdecydował, że Jelcyń zgodził się, że Polska może być w NATO. Dlatego o tym mówię, bo będzie w kolejności... Chcę do tego nawiązać i tak patrzę na czas.

Ta współpraca była bardzo dobra. Lech Wałęsa nie wyobrażał sobie, że do kancelarii prezydenta nie weźmie braci Kaczyńskich, bo znał ich, chciał ich mieć przy sobie. I miał, co prawda niedługo, ale ja już nie będę się wypowiadał, czy winien był Wachowski czy pan prezydent Lech Kaczyński i pan Jarosław Kaczyński, bo konflikty tam były na porządku dziennym. Ale nie zapominajmy o tym, że Lech Wałęsa miał wpływ na wyprowadzenie wojsk radzieckich i na to, że Jelcyń w Warszawie zgodził się na polskie uczestnictwo w NATO.

(*Głos z sali*: Nie ta uchwała.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Platformy Obywatelskiej chciałbym zgłosić poprawkę do tego tekstu. Tak przedwzględnie, panie prezesie, tak żebyśmy my, ludzie Sierpnia, nie okładali się, bo to nam nigdy nie przysparzało przyjaciół (*Oklaski*) ani atencji w świecie. My, ludzie „Solidarności”, pan... A nikt nie podważy tego, że śp. prof. Lech Kaczyński był człowiekiem „Solidarności”. Wiele razy, nawet kiedy był prezydentem Warszawy, mogłem do niego zadzwonić i odebrał telefon. Wspaniały człowiek. (*Oklaski*) Myślę, że nie mógłby patrzeć na to, co my dzisiaj robimy.

I stąd, panie marszałku, chcę zgłosić taką poprawkę:

„Uchwała w 25. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy i w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego

W dniu 22 grudnia 2015 r. mija 25 lat od złożenia przysięgi przez pierwszego wybranego w powszechnym głosowaniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy (*Oklaski*), a 23 grudnia 2015 r. mija 10 lat od złożenia przed Zgromadzeniem Narodowym przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. (*Oklaski*)

Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu, składając hołd pamięci obu Prezyden-

Posel Jerzy Borowczak

tom (*Poruszenie na sali*) wyrażają przekonanie, że działając w Wolnych Związkach Zawodowych, Solidarności, pełniąc wysokie funkcje państwowe, społeczne i samorządowe, zabiegali skutecznie (*Dzwonek*) o budowę podmiotowej pozycji Polski i naszego regionu w polityce międzynarodowej, oddając sprawiedliwość ludziom walczącym o wolność naszej Ojczyzny, czynnie uczestnicząc w rozwiązywaniu licznych konfliktów społecznych, przypominając idee Solidarności, której zawsze byli wierni, dobrze przysłużyli się Polsce”.

(*Posel Leonard Krasulski*: Jurek, wstydź się. Wstydź się.)

Panie Prezesie! Proszę o poparcie.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wstają, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym pan premier Jarosław Kaczyński.

Posel Jarosław Kaczyński:

Z wnioskiem formalnym, oczywiście.

Chciałbym prosić o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby była okazja, by wytłumaczyć panu posłowi i koledze jednocześnie – czemu w żadnym razie nie przeczę – Borowczakowi, że pan prezydent Wałęsa żyje i że w związku z tym podejmowanie uchwały o jego pamięci jest cokolwiek bezprzedmiotowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Zanim ogłoszę przerwę, następująca informacja do pana posła Borowczaka. Przyjąłem poprawkę od pana posła, z tym że będę prosił pana posła, żeby w drugim czytaniu pan ponowił, już krótko, zgłoszenie poprawki, ponieważ w myśl art. 44 poprawki zgłaszamy w drugim czytaniu.

Zarządzam 5-minutową przerwę i proszę Konwent Seniorów.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 54 do godz. 21 min 58*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego.

Głos zabierze w tej chwili pan poseł Ryszard Petru, Klub Poselski Nowoczesna. (*Gwar na sali*)

Posel Ryszard Petru:

Można?

Marszałek:

Proszę bardzo. (*Dzwonek*)

Posel Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będziemy zgłaszać żadnych poprawek. Uważam, że powinniśmy czcić wielkich Polaków bez względu na to, czy się z nimi zgadzaliśmy, czy też nie. Ważne jednak, żeby podczas tych wszystkich okazji pamiętać o innych wielkich rodakach. Mam prośbę i apel do większości rządowej, aby w przyszłym roku uczcić podobnie uroczyste moment powołania pierwszego niekomunistycznego premiera pana Tadeusza Mazowieckiego na urząd premiera Rzeczypospolitej. To jest prośba do większości rządowej. To był sierpień 1989 r.

(*Posel Krzysztof Jurgiel*: 12 września.)

Premiera, a nie rząd. Premiera.

Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu należy się szacunek. Nie głosowałem na niego, ale to był również mój prezydent. W wielu aspektach poszanowania tradycji, zasad państwa prawa, wagi instytucji stojących na straży konstytucji wpisał się – w moim przekonaniu, w naszym przekonaniu – na stałe w historię Rzeczypospolitej.

Chciałem przytoczyć parę cytatów wskazujących na jego olbrzymi szacunek dla prawa i dla konstytucji. W 2006 r. prezydent Lech Kaczyński mówił: Jest rzeczą normalną, że orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, pań i panów sędziów, może być przedmiotem dyskusji. Ale nie zmienia to faktu, że ta dyskusja, szczególnie po wydaniu orzeczenia, ma jedynie teoretyczny charakter, ponieważ zgodnie z naszą konstytucją orzeczenie takie ma moc powszechnie obowiązującą. (*Oklaski*)

Miał też szacunek dla służby cywilnej. 6 grudnia 2007 r.: W Polsce dzisiaj w zasadzie na wyższych stanowiskach państwowych powinni pracować ludzie, którzy są w tzw. korpusie służby cywilnej. Trzeba zdać odpowiednie egzaminy do pewnego szczebla, obejmowane te stanowiska są w zasadzie na drodze konkursu. Założeniem jest apolityczność, proszę państwa – zacytuję – taka, że przychodzi nowy rząd, nowy minister i ma w ręku aparat, który działa, jest ostry jak brzytwa i wykonuje te działania, które są mu powierzone.

Pan prezydent Kaczyński brał też pod uwagę w swych decyzjach trendy demograficzne, które są mi osobiście szczególnie bliskie, gdyż zajmowałem się przez lata kwestiami emerytur. 15 grudnia 2008 r.: W ogóle nie kwestionuję tego, że w Polsce istnieje problem zbyt wczesnego przechodzenia na emerytury lub renty. Wziąwszy pod uwagę zmiany demograficzne w naszym kraju, starzenie się społeczeństwa,

Posel Ryszard Petru

w interesie naszego kraju i jego obywateli jest to, aby wiek przechodzenia na emeryturę nieco podwyższyć, a w dłuższej perspektywie podwyższyć dość istotnie.

Pan prezydent Kaczyński mówił: Żaden system, nie tylko polski, takiej proporcji między osobami w wieku emerytalnym, czyli pobierającymi emeryturę, a pracującymi nie wytrzyma. *(Oklaski)*

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w momencie kiedy będziemy czcić pamięć prezydenta, powinniśmy pamiętać również o tym, co mówił, bo wiele z tych cytatów naprawdę dzisiaj jest bardzo aktualnych.

Chciałbym w imieniu Nowoczesnej powiedzieć, że będziemy głosować za uchwałą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

Głos ma pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysocka Izbo! W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym oddać szacunek śp. panu prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu.

W swoich wypowiedziach, w swoim działaniu pan prezydent Lech Kaczyński wielokrotnie mówił o społecznej nauce Kościoła, która ruchowi ludowemu, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu jest bardzo bliska. Mówił też z godnością o polskiej wsi, o polskich rolnikach, o Polsce lokalnej.

Przywołam dla nas bardzo ważny cytat, może nieodnoszący się tak, jak te zaprezentowane przez pana przewodniczącego Petru, do współczesnych wydarzeń, ale sięgający trochę w przyszłość, a odnoszący się do podstawowych wartości, które są bardzo ważne. Pozwólcie państwu, że zacytuję słowa pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego z 12 listopada 2008 r.: Ludzie się rodzą w różnych rodzinach, mają zupełnie inne warunki socjalizacji, czyli wychowania. Zadaniem państwa – przy czym dla mnie samorząd, to również państwo – w związku z dwoma wartościami elementarnymi: solidarnością i sprawiedliwością, jest to, żeby owe różnice w miarę możliwości wyrównywać.

To wyrównywanie różnic pomiędzy różnymi poziomami rozwoju, czasem zmaganie się z wykluczeniem społecznym, o którym mówił pan prezydent Lech Kaczyński, dla Polskiego Stronnictwa Ludowego, dla całego ruchu ludowego, u którego podstaw leżało wyrównywanie szans, jest niezwykle ważne. Niezwykle ważne jest też podejście do samorządu jako jednej z najważniejszych instytucji państwa polskiego, realizującej potrzeby narodu, bo to samorząd jest wyrazicielem potrzeb narodu.

Chciałbym, szanowni państwo, żebyśmy w tej gorącej często wielkich emocji, które towarzyszą nam wszystkim w ostatnich tygodniach, w podejmowanych decyzjach, w manifestowaniu naszych poglądów, pamiętali o tych wartościach, które wielokrotnie były przywoływane przez pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, o szacunku do drugiego człowieka – to jest ważne nie tylko dla tych, którzy dzisiaj są w opozycji, ale myślę, że to jest też ważne, bardzo ważne dla tych, którzy dzisiaj stanowią większość parlamentarną – o wzajemnym szacunku dla różnych poglądów i stronnictw politycznych. O tym mówił pan poseł Sasin, o tym, że ta różnorodność jest wpisana w rzeczywistość polską i musi być do niej odpowiedni szacunek.

Szanowni Państwo! Nie byłoby możliwe dobre kontynuowanie polityki państwa polskiego w ujęciu i historycznym, i współczesnym, ale nie byłaby też możliwa ciągłość państwa polskiego bez aktu, który miał miejsce 22 grudnia 1990 r. Jutro minie 25 lat od tego wydarzenia. To było przekazanie insygniów władzy II Rzeczypospolitej przez śp. prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta Polski na wychodźstwie *(Oklaski)* pierwszemu wolno wybranemu prezydentowi Lechowi Wałęsie. I nie byłoby możliwe kontynuowanie również misji śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego bez tego aktu przekazania insygniów władzy, chorągwi państwa polskiego, pieczęci prezydenta Rzeczypospolitej, dokumentów państwowych, takich jak choćby konstytucja, przekazania także insygniów Orderu Orła Białego i Orderu Odrodzenia Polski.

Te dwie ważne daty, przekazania insygniów i połączenia emigracji i wychodźstwa, rządu państwa polskiego z rządem demokratycznym, z prezydentem wybranym demokratycznie... Dla wszystkich następnych prezydentów, w tym dla prezydenta Lecha Kaczyńskiego bardzo ważne było przekazanie tych insygniów. To jest wspólnota państwa, która połączyła emigrację z rzeczywistością krajową, tych, którzy nie zaakceptowali porządku jałtańskiego, z tymi, którzy pozostali w Polsce i tworzyli rzeczywistość, rzeczywistość polską. Bardzo ważne dla nas jest to, żebyśmy w tych dniach, przy okazji podejmowania tej uchwały *(Dzwonek)*, którą Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera, pamiętali o ciągłości historii państwa polskiego.

Chciałbym również wspomnieć, że w ostatniej podróży śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego do Katynia towarzyszyło mu trzech posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Był to śp. poseł Wiesław Woda, mój prezes, prezes małopolskich ludowców, u którego miałem okazję się wychowywać, prezes i poseł z Lubelszczyzny Edward Wojtas i poseł z Podkarpacia Leszek Deptuła. To upamiętnienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego w naszym poczuciu jest również upamiętnieniem tych trzech posłów i wszystkich, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Posel Jerzy Borowczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmodyfikowałem moją poprawkę, jeśli chodzi o ten tekst, zaraz ją wręczę panu marszałkowi.

Panie prezesie, dziękuję za ten Konwent, pierwszy raz tam byłem i z tego też się cieszę, no i że jest pan tak słuchany, że (*Oklaski*) jak pan sobie życzy, to jest, jak pan sobie zażyczy, żeby ta uchwała była taka...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Się uspokój. Weź się uspokój.)

...to na pewno będzie taka.

Panie prezesie, panie premierze, Lech Wałęsa jest takim człowiekiem, jedynym chyba na całą Polskę, a może i Europę (*Oklaski*), że jest imienia jego lotnisko, a żyje, są szkoły w Ameryce, ulice...

(*Głos z sali*: Ale nie będzie już.)

To nie chodzi o to, żeby, panie prezesie...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Skończy już.)

Chodzi o to, żeby tylko docenić, żeby te dwie prezydentury wywodzące się z „Solidarności” razem połączyć, że to naprawdę... (*Poruszenie na sali*) i Lecha Kaczyńskiego, i Lecha Wałęsy. Dwóch Lechów ładnie pokierowało Polską i w stanie wojennym, i później przy okrągłym stole...

(*Głos z sali*: Jurek, przestań.)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Weź się uspokój.)

Tylu... To bracia Kaczyńscy wyrolowali Jaruzelskiego, bo to bracia Kaczyńscy wymyślili premiera (*Oklaski*), żeby zrobić koalicję przeciwko Kiszczakowi, bracia Kaczyńscy, ja to mówię i Lech Wałęsa to mówi...

(*Posel Marzena Machałek*: Brawo!)

...i za to im się należy zasługa.

(*Posel Marzena Machałek*: No właśnie, i brawo.)

I dlatego mówię: Nie dzielimy się, tylko równo oceniamy ludzi. (*Gwar na sali*)

(*Posel Ryszard Terlecki*: Wycofaj poprawki.)

Dobrze, panie marszałku, bo czas mi się kończy. Zmodyfikowałem ten hołd...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Wycofaj to.)

Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Leonard Krasulski*: Jurek, wycofaj.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Sasin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Sasin:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Taka uchwała jak ta, o której przyjęcie wnioskuje dzisiaj posłowie wnioskodawcy podpisani pod tą uchwałą, to jest swojego rodzaju pomnik, swojego rodzaju epitafium dla osoby, której droga publiczna, droga życia jest już zamknięta.

Ja bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy w pierwszym czytaniu zadeklarowali poparcie dla tej uchwały, i prosiłbym pana posła Borowczaka i klub Platformy Obywatelskiej, żeby jednak przemyśleć tę swoją poprawkę, bo niestety mam takie wrażenie, że nie chodzi o uczczenie Lecha Wałęsy, którego prezydenturę możemy różnie oceniać.

(*Głos z sali*: Kaczyńskiego też.)

Ja akurat należę do tych, którzy głosowali na Lecha Wałęsę w 1990 r., i mam prawo czuć się oszukany, mam prawo czuć się rozczarowany tą prezydenturą. (*Oklaski*)

Szanowni państwo, możemy się tutaj różnić, ale chciałbym, żebyśmy tej całościowej oceny drogi życiowej Lecha Wałęsy dokonywali nie dzisiaj, niejako przeciwko Lechowi Kaczyńskiemu...

(*Posel Magdalena Kochan*: Razem.)

...przeciwko uczczeniu pamięci pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, bo niestety mam wrażenie, że takie są intencje w tej sprawie.

(*Posel Iwona Ewa Arent*: Tak jest.)

Życzę, szanowni państwo, panu prezydentowi Lechowi Wałęsie jeszcze długich lat życia...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: Jutro jest 25 rocznica!)

...i żebyśmy jeszcze długo nie przyjmowali uchwały, która podsumowuje jego życie, chociaż nie zgadzam się z tym, co dzisiaj mówi...

(*Posel Henryka Krzywonos-Strycharska*: A można zrobić to razem.)

...i jakie rozwiązania polityczne dzisiaj proponuje.

Proszę państwa, żebyście jeszcze raz rozważyli, czy warto przy tej sprawie uczczenia tak wybitnego Polaka i męża stanu, jakim był Lech Kaczyński, proponować poprawki, które muszą powodować jednak pewnego rodzaju awanturę, muszą nas dzielić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Marszałek

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawkę do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam przerwę do godz. 22.30.

(Głos z sali: Nie no...)

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 13
do godz. 22 min 30)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego.

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie projektu uchwały oraz drugie czytanie projektu uchwały, w trakcie którego zgłoszono poprawkę.

Sejm postanowił o nieodsylaniu projektu uchwały do komisji.

Informuję, że poprawka zgłoszona do druku nr 137 została paniom i panom posłom doręczona.

W poprawce wnioskodawcy projektują, proponują, przepraszą, projektowi uchwały nadać nowe brzmienie.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji z druku nr 137.

Przystępujemy... (Gwar na sali)

Chciałbym przystąpić do głosowania.

(Głos z sali: 2 minuty.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Leonard Krasulski: Nie działa.)

(Poseł Marzena Machatek: Co nie działa?)

(Głos z sali: Działa.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 125 posłów, przeciw – 269 posłów, wstrzymało się 40 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 137, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za głos oddało 420 posłów, przeciw głosował 1 poseł, wstrzymało się 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. (Zebrani wstają, oklaski)

Oczywiście głosowania się zakończyły.

Ogłaszam 3-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 33
do godz. 22 min 37)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 136).

Proszę panią poseł Gabrielę Masłowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani poseł. (Gwar na sali)

Bardzo proszę tych z państwa, którzy zamierzają rozmawiać, o przeniesienie rozmów do kuluarów. (Gwar na sali)

Jeszcze raz bardzo proszę tych z państwa, którzy nie są zainteresowani tym punktem obrad, o przeniesienie rozmów do kuluarów.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Masłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedkładam projekt nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Celem tej krótkiej nowelizacji jest doprecyzowanie treści pkt 16 art. 1 w ten sposób, aby wyraźnie wskazać tytuł, to, z jakich powodów obciążamy tą 70-procentową stawką podatku VAT. Chodzi tutaj o charakter zawartej umowy o pracę i umowy o świadczenie usług, z wyraźnym podkreśleniem, że istota sprawy tkwi w tym, że umowa o pracę i umowa o świadczenie usług mają dotyczyć zarządzania. Ponieważ w związku z nowelizacją z 25 listopada 2015 r. nasunęły się wątpliwości interpretacyjne, jest pilna potrzeba tak krótkiej nowelizacji, i o jej poparcie proszę. A więc w związku ze zmianą, którą wprowadzamy, 70-procentową stawką podatku będziemy obciążać tylko te umowy o pracę, których przedmiotem są czynności związane z zarządzaniem, oraz umowy o świadczenie usług zarządzania, w sytuacji gdy z tytułu odszkodowania lub odpawy wynikających z rozwiązania takich umów przed terminem, na który zostały zawarte, lub wtedy kiedy nastąpiło skrócenie okresu wypowiedzenia takich umów, dochody przekroczą trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia otrzymywanego przez podatnika. Drugi z artykułów, który dotyczył odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji,

Posel Gabriela Masłowska

pozostaje oczywiście bez zmian. Tak więc chodzi, reasumując, o to, żeby podkreślić, że zawarte umowy, których dotyczy ta wysoka stawka podatku PIT, to umowy o pracę i o świadczenie usług dotyczące zarządzania, umowy o pracę, których przedmiotem jest zarządzanie, i świadczenie usług również o charakterze zarządzania. Dlatego też, aby rozstrzygnąć w porę, zanim wejdzie w życie ustawa z dniem 1 stycznia, te wątpliwości, po prostu proponujemy dokonanie takiej małej zmiany. Ta sytuacja wynika z konsultacji, z sygnałów, które otrzymywaliśmy w ostatnim czasie z różnych środowisk. A ponieważ Prawo i Sprawiedliwość stale prowadzi dialog społeczny, dialog ze społeczeństwem, w każdej sprawie, staramy się szybko reagować. Bardzo gorąco państwa proszę o poparcie tej krótkiej nowelizacji. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pani poseł Maria Zuba, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Zuba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam Wysokiej Izbie stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zmiana przepisu zaproponowana przez grupę posłów jest poprawką uszczegółowiającą unormowanie ujęte w pkt 16 art. 30. Przypomnę, że regulacja zawarta w pkt 16 ma na celu przeciwdziałanie szerzeniu się bardzo nieuczciwej praktyki polegającej na wypłacaniu członkom zarządu spółek z udziałem Skarbu Państwa wysokich odpraw i odszkodowań z tytułu zakazu konkurencji. W tym punkcie jako normę przyjęto, że odszkodowanie z tytułu zakazu konkurencji będzie wypłacane w wysokości 12 pensji, że takie rozwiązanie jest rozwiązaniem optymalnym i powinno satysfakcjonować członka zarządu. Natomiast wysokość odprawy, tak jak przedstawiła to posłanka przedstawiciel wnioskodawców, ustalono na poziomie 3-miesięcznego wynagrodzenia. I teraz, w momencie kiedy te wynagrodzenia z tytułu odszkodowania będą wyższe od 12-miesięcznej pensji, ta nadwyżka będzie objęta podatkiem w wysokości 70% należnej odprawy lub należnego odszkodowania.

W obecnym projekcie ustawy projektodawcy proponują, aby dla przejrzystości przepisów tam, gdzie w pkt 16 jest mowa o umowie o pracę, doprecyzować przepis przez określenie „której przedmiotem są czynności związane z zarządzaniem”. W wyniku wprowadzanego zapisu zostaną wyłączone z 70-procentowego opodatkowania wszystkie osoby, które otrzymują odprawę lub odszkodowanie, choć wykonywali pracę na podstawie umowy o pracę, ale nie wykonywali czynności związanych z zarządzaniem. Oni z 70-procentowego opodatkowania będą zwolnieni. Stąd dla przejrzystości przepisu proponujemy, aby tam, gdzie jest w pkt 16 zapis mówiący o umowie o pracę, dopisać „której przedmiotem są czynności związane z zarządzaniem”, aby było jasne, że tym 70-procentowym opodatkowaniem są objęte tylko odszkodowania wypłacane osobom, które wykonywały czynności związane z zarządzaniem.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości pragnę poinformować Wysoką Izbę, że będziemy głosować za powyższą poprawką. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos ma teraz pani poseł Zofia Czernow, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 136.

Niniejszy projekt to żadna nowa, dobra zmiana, a uzupełnienie projektu poselskiego tej samej grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości, projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wniesionego do Sejmu 18 listopada 2015 r., druk nr 22, a następnie, po bardzo szybkim procedowaniu, uchwalonego 25 listopada. Prezydent podpisał ustawę już 29 listopada. Wydawać by się mogło, że to dobre, szybkie tempo, wszakże pani premier mówi, że trzeba pracować szybko. Niestety to raczej chaotyczna praca, praca na kolanie, w ogromnym pośpiechu, bez konsultacji i opinii. Tak nie można stanowić dobrego prawa. Podczas pierwszego i drugiego czytania druku nr 22 wskazywaliśmy na poważne błędy w projekcie, na brak kompleksowości, niekonstytucyjność. Mówiliśmy o dziurawej ustawie, co może spowodować, że będzie martwym przepisem. Większość rządząca nie słuchała, bo ważne były wówczas efekty PR-owskie.

Nie trzeba było długo czekać, bo równo miesiąc od daty wpływu pierwszego projektu otrzymaliśmy

Posel Zofia Czernow

nowy projekt, dziś procedowany druk nr 136. Projekt ten naprawia jeszcze ciepłą ustawę w tej sprawie, zmienia bowiem brzmienie pkt 16 dotyczącego opodatkowania odpraw lub odszkodowań od umów o czynności związane z zarządzaniem lub świadczeniem usług zarządzania na podstawie umowy zawartej ze spółką. Projekt ten ma wejść w życie od 1 stycznia 2016 r., tak jak ustawa w tej sprawie uchwalona wcześniej. Ustawy te są bowiem ze sobą ściśle powiązane. Czy to wszystkie potrzebne zmiany i nowe regulacje, aby osiągnąć zamierzone w tych ustawach cele? Chyba nie, a raczej na pewno nie. Ale niestety do końca roku nie ma już możliwości kolejnych doprecyzowań i wprowadzenia nowych zapisów.

Ustosunkowując się do zawartości merytorycznej, trzeba podkreślić, że nie jest to dobre rozwiązanie dla spójności systemu podatkowego. To raczej psucie prawa podatkowego. Kwestie wysokich odpraw w spółkach sektora państwowego znacznie łatwiej i skuteczniej można rozwiązać w umowach i kontraktach. Będziemy monitorować skuteczność przyjętych przepisów.

Kończąc, chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wstrzyma się od głosowania nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz w imieniu klubu Kukiz'15 pan poseł Rafał Wójcikowski.

Posel Rafał Wójcikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Bardzo mi miło. W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 chciałem zaprezentować nasze stanowisko w sprawie zmiany ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Wysoka Izbo! Mam wrażenie, że to jest jakieś déjà vu, że ja już tu kiedyś prezentowałem stanowisko w tej samej sprawie. Nie minął miesiąc i znowu prezentuję stanowisko w tej samej sprawie. Jest tylko jedna poprawka, mianowicie ustawa obecna zawężyła to, co ustaliliśmy miesiąc temu, co uchwaliliśmy miesiąc temu. Rozumiem, że jest to korekta, autokorekta de facto klubu Prawa i Sprawiedliwości związana z tym, aby zawęzić grono osób, które będą płacić ten specjalny podatek związany z odszkodowaniami i odprawami, tylko do osób, które de facto zarządzają daną spółką, a nie do osób, które wykonują tam prace związane z innymi czynnościami niż zarządzanie, czyli na przykład z produkcją, z jakimiś elementami związanymi z konkretnymi...

(Posel Grzegorz Długi: Konsulting.)

...działaniami. Ale właśnie pytanie jest takie, czy konsulting to jest zarządzanie, czy to już nie jest zarządzanie. I jak będzie zdefiniowane słowo „konsulting”, to co wtedy?

Druga rzecz. Nie chcielibyśmy w przyszłości jako klub, żeby co miesiąc debatować nad tym samym. Miejsce do uchwalenia poprawek jest komisja sejmowa i w związku z tym czasami naprawę, jak okazuje się teraz, lepiej dać sobie kilka dni lub nawet tydzień na zastanowienie się i na wysłuchanie bardziej stanowczych i bardziej przemyślanych poprawek Biura Legislacyjnego niż po prostu jak najszybciej coś uchwalać. My rozumiemy, dlaczego tempo uchwalenia było takie, a nie inne. 29 listopada podpisał ustawę pan prezydent, żeby ona mogła wejść w życie od 1 stycznia. Teraz można ją poprawić, ponieważ zawężamy sprawę, więc zawsze interpretacja jest taka, że działamy na korzyść podatnika, więc teraz, w grudniu możemy ją uchwalić. Niemniej jednak w takim tempie, jeżeli będziemy uchwalać ustawy, to przyjdą takie ustawy, gdzie trzeba będzie rozszerzyć jakąś wykładnię przepisu i wtedy już nie będziemy mogli stosować czasowo takiego przepisu.

Klub Kukiz'15 podobnie jak poprzednio jest za tym, żeby niesłusznie przyznane odszkodowania, niesłusznie przyznane odprawy były opodatkowane w sposób jak najbardziej związany ze sprawiedliwym podatkiem. Dla nas opodatkowanie tych odpraw i odszkodowań dla osób, które niejednokrotnie kilkanaście lub kilkadziesiąt dni sprawowały swoje stanowiska, to opodatkowanie w wysokości 70% jest jak najbardziej sprawiedliwe i będziemy głosować ponownie za tym projektem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pozostały czas dla klubu Kukiz'15 wykorzysta pan poseł Grzegorz Długi.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Tylko bardzo krótka uwaga albo raczej wniosek, aby autopoprawka być może była wprowadzona. Chodzi o redakcję pkt 16, aby on był jednak w pewnym konsensusie z pkt 15, jak również aby precyzował, że to, nazwijmy to, specjalne opodatkowanie dotyczy tylko tej nadwyżki poza tym, co tutaj zaproponowano. Wobec tego bardzo bym prosił, aby podobnie jak w pkt 15, gdzie na końcu jest: w wysokości 70% tej części... Tam jest mowa o należnym odszkodowaniu, a tutaj trzeba napisać: w wysokości 70% tej części należnej odprawy. Będziemy mieli jasność i unikniemy kolejnych paru procesów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma teraz pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! I tak właśnie w Polsce stanowione jest prawo: szybko, bo czas goni, z błędami, lukami, niedomówieniami, bo trzeba przejąć władzę w spółkach Skarbu Państwa i obsadzić swoimi najbardziej intratne stanowiska. Szybki proces legislacyjny był potrzebny, by Prawo i Sprawiedliwość bez większych kosztów i konsekwencji mogło zrobić polityczne tsunami w spółkach Skarbu Państwa. Ustawa została zaproponowana, uchwalona i przeszła cały proces legislacyjny w ciągu jednego posiedzenia, bez udziału ekspertów i analiz. Opozycja, praktycznie wszystkie kluby gromko mówiły, że jest wiele luk i niedomówień. Dziś, niespełna miesiąc później, wracamy na tę salę z poprawkami.

Pani premier była ostatnio zbulwersowana, że klub Nowoczesna systematycznie ma uwagi do procesu i tempa stanowienia w Polsce prawa. Przy tej okazji pozwolę sobie, pani premier, jeżeli jest pani z nami na sali...

(Poseł Gabriela Masłowska: Oczywiście.)

...wy tłumaczyć, że my nie jesteśmy zmęczeni tempem prac. My naprawdę potrafimy ciężko pracować. My po prostu chcemy stanowić dobre prawo, a nie złe, które ciągle trzeba poprawiać. Nie chcemy stanowić prawa, które tylko pozoruje wprowadzanie zmian. Nie chcemy stanowić prawa, którego celem jest szybkie gaszenie pożarów i jednocześnie wywoływanie nowych. Tak niestety było i w dalszym ciągu jest w przypadku tej ustawy o podatku dochodowym wprowadzającym 70-procentowy podatek od odpłatów i zakazów konkurencji w spółkach Skarbu Państwa.

Przypomnijmy może, że jak wszyscy wiemy, w kwestii wynagrodzeń, premii i odpłatów w spółkach Skarbu Państwa nagminnie mamy do czynienia z patologią, i jako klub popieraliśmy kierunek zmian i mówiliśmy, że sfera jest wrażliwa, ważna i trzeba ją uporządkować, ale zwracaliśmy uwagę na to, że wiele rzeczy jest niedomówionych.

Bardzo dobrze, że dzisiejsza nowelizacja dookreśla, że wysoki, 70-procentowy podatek będzie dotyczył tylko i wyłącznie tych umów o pracę, które są przedmiotem czynności zarządzania. To ważne, by nie zabierał pieniędzy zwykłym pracownikom, bo wierzymy, że jeśli w ich przypadku pracodawca pozwala sobie na dłuższy zakaz konkurencji czy też dłuższy okres odpłaty, to ma to swoje uzasadnienie merytoryczne, a nie polityczne.

Dalej jednak lista wątpliwości jest długa. Dalej uważamy, że podatek ten można sprawnie obejść, podpisując umowę w kwocie netto. I niestety w tej sprawie nie jesteśmy w stanie zrobić poprawki. W tej

sytuacji osoba otrzymująca odpłatę otrzyma określoną kwotę, a spółka zwalniająca menedżera poniesie dodatkową stratę, dokładając 70% podatku. Skarb Państwa nic nie zyska.

Czy – wracając do ustawy – wnioskodawca tym razem zadbał o to, żeby sprawdzić zgodność zapisów z konstytucją? Pewnie nie, a więc dalej nie wiemy, czy Skarb Państwa będzie narażony na koszty związane z ewentualnymi procesami sądowymi i zasadzonymi odszkodowaniami. Zasada równości podatników w systemie podatkowym to jedno, drugie to wątpliwość związana z zasadą mówiącą o pewności opodatkowania czy zaufania do państwa prawa. Pracownik spółki może nie znać jej struktury własnościowej, więc w praktyce może dowiedzieć się, jak wysoki podatek zapłaci dopiero w momencie, kiedy zostanie on naliczony. Nie wspomnę o tym, że struktura spółki może zmienić się w trakcie jego pracy w danej firmie.

Zwrócono też w międzyczasie uwagę na to, że podatek ma dotyczyć wypłat wykonywanych przez spółki Skarbu Państwa czy też spółki samorządu terytorialnego, ale nie dotyczy już przedsiębiorstw państwowych, agencji państwowych, rządu i innych państwowych osób prawnych, gdzie często mamy do czynienia z podobnymi praktykami.

Podsumowując, przypominam, że gdy tworzy się prawo, chodzi przede wszystkim o to, aby być skutecznym. Jak usuwać patologie w spółkach Skarbu Państwa? Odpolityczniając przedsiębiorstwa państwowe. Mówiliśmy o tym wcześniej, mówimy teraz. Ale dziś już wiemy, że Prawo i Sprawiedliwość nie ma zamiaru tego robić. Ostatnie nominacje w sferze państwowych przedsiębiorstw jasno pokazują, że wieloletni koledzy pana prezesa, a nie fachowcy, będą trafiać na kluczowe stanowiska w spółkach Skarbu Państwa. Miała być zmiana jakości, a jest tylko zmiana nazwisk.

Mimo wszystko nowelizację poprzemy, gdyż naszym zdaniem rozwiązuje ona jedną z wcześniej zgłaszanych nieprawidłowości, natomiast myślę, że warto by było odesłać też ustawę do komisji, by jeszcze parę rzeczy w niej poprawić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos ma teraz pani poseł Genowefa Tokarska, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Genowefa Tokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę przedstawić stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym.

Posel Genowefa Tokarska

Pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, jak był procedowany projekt dotyczący przedmiotowej tematyki, dzisiaj już poprawiony, uchwalony przez Wysoki Sejm, bo został uchwalony przez Wysoki Sejm kilkanaście dni temu.

Projekt dotyczy zwiększonego opodatkowania, 70-procentowego, odpraw i odszkodowań w spółkach Skarbu Państwa. Wysoka Izba 25 listopada br. w ciągu jednego dnia procedowania przyjęła ustawę, tzn. pierwsze czytanie, później Komisja Finansów Publicznych, drugie czytanie, trzecie czytanie i głosowanie w tym samym dniu. Aby wszystko było jasne, mój klub uznał ustawę za społecznie uzasadnioną pomimo takiego trybu procedowania i głosował za jej przyjęciem. Już wówczas, zabierając głos, prosiłam o refleksję, o zastanowienie, czy tak powinien przebiegać proces dobrej legislacji. Mówiłam, że tak nie można, że nie da się w takim tempie przyjmować dobrego prawa, tym bardziej że był to projekt poselski, a więc nie był konsultowany nawet międzyresortowo w rządzie. Projekt nie zawierał żadnej opinii, i to podkreślałam wtedy, analizy czy stanowiska instytucji, które miały prawo i obowiązek wypowiedzieć się w tej sprawie. Zresztą dalszy tok procesu legislacyjnego wyglądał podobnie. Jeden dzień w Sejmie, jeden dzień w Senacie, oczywiście bez poprawek, i po czterech dniach ustawa oczywiście została podpisana przez prezydenta. A było też wiele opinii, że jest to projekt niekonstytucyjny, chociażby dlatego, że różnicuje podmioty. Nie minął nawet miesiąc i mamy zmianę do tamtego projektu. I to nie jest poprawka, to jest nowy projekt ustawy, bo tu któryś z panów mówił, że to jest poprawka. Trudno to nazwać poprawką, jest to nowy projekt ustawy. I tak naprawdę wypadałoby powiedzieć, tak jak się mówi: a nie mówiłam?

A jak wygląda, szanowni państwo, uzasadnienie do tego nowego projektu? Ano zrobiłam druk. Niedługo, myślę, że PiS nie będzie w ogóle przedstawiał żadnego uzasadnienia, bo i po co, pan marszałek zarządzi głosowanie.

Chciałabym zapytać dzisiaj tak wprost, najdelikatniej, jak potrafię: Czy państwo się nie wstydzicie tego typu projektów? Znam osobiście, też jest z Lubelszczyzny, panią poseł wnioskodawcę Gabrielę Maśłowską, znam od wielu lat, zawsze ją szanowałam, mogłam wskazywać jako kogoś, kto jest rzetelny, dokładny, poważny. Dzisiaj pytam panią poseł, czy pani się nie wstydzi procedowania i tamtego projektu, i tego projektu.

Projekt był jednym z pierwszych procedowanych błyskawicznie. Jestem pewna, że te następne, przyjmowane w takim tempie, jednolitym, nocą najczęściej, są podobne i na pewno wrócą znowu z kolejnymi zmianami, bo tak się nie da.

Mój klub niestety, nie ze względu na tematykę, ale na tok postępowania, tok procedowania, nie poprze tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się dwóch panów posłów.

Zamykam listę osób zapisanych do zadania pytania.

Pytanie zadaje pan poseł Łukasz Schreiber, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na pytanie, panie pośle, to 1 minuta.

Posel Łukasz Schreiber:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja bym chciał przypomnieć kilka rzeczy. Po pierwsze, już w trakcie prac nad tamtą nowelą mówiliśmy jasno i wyraźnie, co zresztą dzisiaj podkreślił pan przewodniczący Królikowski, że tempo tamtych prac było spowodowane tym, żeby ustawa w ogóle mogła wejść w życie, od 1 stycznia tego roku. Po drugie, jak rozumiem, te wszystkie głosy i żale, że to prawo jest tak źle uchwalone, dotyczą także państwa pracy. Proszę mi przypomnieć, jakie poprawki złożył którykolwiek z posłów Platformy, Nowoczesnej czy PSL-u.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Ciężko się będzie, panie pośle, z tego...)

Żadnej, żadnej poprawki nie złożono, ponieważ nie mieliście żadnego...

(*Głos z sali*: To jest wstyd!)

...pomysłu na to, jak to wówczas usprawnić.

(*Głos z sali*: Bo nie było czasu się zastanowić.)

Z tej mównicy, zdając sprawozdanie z prac Komisji Finansów Publicznych, mówiłem jasno (*Dzwonek*), że trzeba będzie w szybkim tempie także uszczegółowić pewne rzeczy. Do tego zmierza ta dzisiejsza nowela, to pierwsze czytanie. Jutro czy w najbliższym czasie, jak rozumiem, w Komisji Finansów Publicznych rzeczywiście musimy wypracować resztę rozwiązań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma teraz pan poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, to jest tak: wrzucacie projekt, nie zastanawiacie się, co wrzucacie...

(*Posel Gabriela Maśłowska*: Nie wrzucamy.)

...pizecie to gdzieś na kolanie, podpisują wam posłowie w ciemno, nie dajecie czasu na to, żeby to przeanalizować.

(*Posel Gabriela Maśłowska*: Skąd pan wie?)

To w jaki sposób ta Izba ma procedować nad tymi projektami, tak żeby wychodziło z niej dobre prawo?

Posel Mirosław Suchoń

Nie da się, po prostu się nie da. Jeżeli o godz. 12 wrzucacie projekt, o godz. 13 jest pierwsze czytanie, o godz. 14 – drugie, o godz. 15 głosujemy nad ustawą, to naprawdę nikt nie jest w stanie z tym nic kompletnie zrobić. Tak się nie da i dlatego mam jednak apel. Nawet jeżeli jest taka sytuacja, że mamy mało czasu, a trzeba projekt wprowadzić, to spróbujemy nad tym usiąść, zastanowić się, posłuchać ekspertów, posłuchać biura sejmowego i przeanalizować wszystkie argumenty, które padają podczas debaty.

(Posel Sylwester Tułajew: Tak.)

Przypomnę, że my tu wysuwaliśmy tych argumentów mnóstwo, a państwo nie chcieli słuchać. (Dzwonek) Chciałbym zadać pytanie pani poseł: Czy już wiadomo, bo troszeczkę czasu minęło od wejścia w życie przepisów tej ustawy, ile osób obejmie ten przepis? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy będą odpowiedzi na pytania?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Konrad Raczkowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Konrad Raczkowski: Do mnie pytanie? Ale to pytanie było do wnioskodawcy.)

No, tak. Czy pan minister?

Nie, dobrze. Dziękuję bardzo.

Wobec tego czy przedstawiciel wnioskodawców chce zabrać głos, pani poseł?

(Posel Gabriela Masłowska: Tak, kilka zdań.)

Gabriela Masłowska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Gabriela Masłowska:

Wysoka Izbo! Projekty ustaw, nad którymi procedujemy często przez wiele tygodni i wiele miesięcy, także wymagają nowelizacji, co dopiero, jeśli pracuje się nad nimi w tak szybkim tempie. Z tego powodu, że dokonujemy już pierwszej nowelizacji, nie mam zamiaru się wstydić. Tempo tej pracy, państwo doskonale wiecie, z czego wynika. Właśnie wynika z tego, że ta ustawa musi wejść w życie z dniem 1 stycznia, żeby ukrócić wszystkie patologie, nieprawidłowości, które mają miejsce, miały miejsce w naszej gospodarce, w naszym życiu społecznym, a które polegały na tym, że do wąskiej grupy społecznej korzystającej z różnych powiązań politycznych i osobistych trafiały ogromne kwoty z tytułu odpłatności i odszkodowań, nawet w takich sytuacjach, kiedy umowy o pracę czy o świadczenie usług zawierane były w końcówce po-

przedniego roku po to, żeby z tego typu wysokich odpłatności kilkusetmilionowych, kilkumilionowych, skorzyszczać.

W ostatnim czasie, nie wiem, czy państwo wiecie, w niektórych spółkach zwoływano rady nadzorcze, zmieniano zarządy. Po co? Po to, żeby stary zarząd nie skorzystał z tych dużych, nie został objęty tą naszą ustawą po 1 stycznia, czyli żeby jeszcze skorzystał z dotychczasowych bardzo przyjaznych przepisów dla tej wąskiej grupy. Ta sytuacja jest nie do zaakceptowania społecznie, a także nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego z punktu widzenia racjonalności działania tych firm i trzeba było jak najszybciej sprawę ukrócić – ukrócić, proszę państwa.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu jeden z naszych wiceministrów podawał kwoty w jednym resorcie tylko, w ostatnim czasie, jakich wielkich odpłatności dokonano, jakie wielkie odpłaty wypłacono. W sytuacji, jaką mamy, społecznej, budżetowej – w uzasadnieniu w pierwszym czytaniu poprzedniego projektu szczegółowo o tym mówiłam – nie ma przyzwolenia społecznego, nie ma przyzwolenia społecznego na utrzymywanie tego stanu prawnego i tego stanu faktycznego dłużej. Stąd bardzo nam zależało na tym, żeby jak najszybciej wdrożyć przepisy stwarzające barierę dla takich praktyk. Naszej gospodarki, naszego społeczeństwa nie stać na uprzywilejowanie w ten sposób – nieuzasadnione – bardzo wąskiej grupy społecznej.

Mówicie państwo, że nie ma czasu na poprawki. Mamy czas na poprawki, możecie państwo je przedkładać. Ktoś z partii Kukiza zaproponował poprawkę doprecyzującą. Jesteśmy otwarci na jej wpisanie, ma ona sens, akceptujemy to. Proszę bardzo, czekamy na inne poprawki. Natomiast z państwa strony, ze strony pozostałych, PSL oraz partii Nowoczesna, ciągle słyszymy jakieś ogólnikowe zarzuty: a to niekonstytucyjna... A co będzie, jeśli będą umowy w kwotach netto zawierane i Skarb Państwa będzie musiał płacić? My to wyjaśnialiśmy w komisji, takie sytuacje są niedopuszczalne. To znaczy, że Skarb Państwa jest świadomie narażany na szkody, i osoby, które do tego dopuszczają, kadra zarządzająca, powinny być pociągnięte od razu za coś takiego do odpowiedzialności karnej.

Nam nie trzeba przypominać, pani poseł, że prawo powinno być doskonałe. Nam nie trzeba tego przypominać, że musimy pracować porządnie nad ustawami, które są w trakcie procedowania. Proszę nam tego nie przypominać. Doskonale wiemy, mamy świadomość roli prawa i potrzeby stabilnego prawa, podtrzymującego zaufanie obywateli do państwa prawa itd. Nam tego nie trzeba przypominać, ale bywają, powiadam, sytuacje, kiedy trzeba dokonać noweli, czasem szybko, a także jeśli pracujemy nad ustawami po kilka miesięcy, też są ciągle nowelizacje robione i to jest rzecz, uważam, normalna.

Ktoś z państwa stwierdził, że to nie dotyczy na przykład agencji. Pewnie, powinno też objąć agencje. Tak osobiście uważam, że powinno też i inne insty-

Posel Gabriela Masłowska

tucje objąć. Tam też dzieje się eldorado, zwłaszcza niektórych przedstawicieli niektórych partii, także obecnych tu w Sejmie, nie chcę już wskazywać palcem. A więc, proszę państwa, niestety na ten moment przynajmniej był taki konsensus w Prawie i Sprawiedliwości, żeby w pierwszej kolejności ograniczyć tę ustawę do tego zakresu. Pewnie gdybyśmy ją rozszerzyli, to wtedy dopiero państwo podnosilibyście larum wielkie, że krzywdzimy innych.

Teraz tak: za krótkie uzasadnienie. Krótka nowelizacja to i krótkie uzasadnienie. I naprawdę nie widzę powodów do tego, żeby się czegokolwiek tutaj wstydzić. Jeżeli wpisujemy kilka słów do treści ustawy, to jakiego pani by oczekiwała uzasadnienia, jak obszerne? Nie bardzo wiem.

Teraz kwestia taka – ile osób to obejmie. Proszę pana, myślę, że łatwiej będzie mi mówić o tym, jakie kwoty możemy dzięki temu uzyskać, jakie oszczędności. To są kwoty rzędu kilku, kilkunastu milionów złotych, tak to szacujemy. Skierowałam pismo do pana ministra skarbu państwa ze szczegółowymi pytaniami w tym zakresie – minister skarbu w tak krótkim czasie także, sądzę, nie może mieć 100-procentowego rozeznania w tej sprawie – bardzo szczegółowe pismo. Myślę, że w ciągu najbliższych 2 tygodni powinnam mieć bardziej szczegółowe rozeznanie co do ilości osób objętych tą ustawą.

Powtarzam, jeśli macie państwo poprawki, bardzo proszę, oczekujemy, możemy je rozważać na komisji, niemniej to, co dostrzegamy i co było ważne ze względu na informacje, jakie otrzymywaliśmy od Polaków, od osób zainteresowanych, i pytania w tym zakresie skłoniło nas do tej nowelizacji w tak krótkim czasie, w tym momencie, żeby nikogo nie skrzywdzić, nie tracąc przy tym z oczu celu tej ustawy. Chodziło o to, żeby nie skrzywdzić tych, których nie zamierzaliśmy w żaden sposób potraktować tak, że zamiast poprawiać ich sytuację materialną, przyczynialibyśmy się do jej pogorszenia – chodzi o zwykłych pracowników. Nie takie były intencje. A więc trzeba to było po prostu doprecyzować. I to wszystko. Dziękuję za uwagę i dziękuję za wodę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawarty w druku nr 136, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego (druki nr 135 i 142).

Proszę panią poseł Ewę Malik o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ewa Malik:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa odbyła się dyskusja dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego wniesionego pod obrady Sejmu przez grupę posłów. Wnioskodawcy uzasadniają potrzebę przyjęcia projektu koniecznością zmiany ustawy z dnia 7 września 2007 r. w celu, tutaj zacytuję fragment uzasadnienia tego projektu: „wydłużenia okresu zbywania mienia przedsiębiorstw górniczych na rzecz przedsiębiorstwa zajmującego się likwidacją” – chodzi tutaj o Spółkę Restrukturyzacji Kopalń, „a także wydłużenia terminu uprawnającego pracowników przedsiębiorstw górniczych do skorzystania z możliwych świadczeń” – tutaj chodzi o deputaty należne dotąd pracownikom przemysłu górniczego, co jest z kolei bardzo ważną społecznie sprawą do rozwiązania. I, proszę państwa, z punktu widzenia niezwykle trudnej dziś sytuacji ekonomicznej, a także społecznej w obszarze sektora górnictwa węgla kamiennego projekt zmiany jest niezwykle istotny.

Przechodząc do sprawozdania, pragnę poinformować, że w wyniku dyskusji i głosowania przyjęto dwie poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym. Pierwsza, dotycząca art. 1 pkt 8 rzeczonego projektu, odnosiła się do formy zatrudniania pracowników w przedsiębiorstwie górniczym. Druga z kolei poprawka dotycząca art. 2 miała na celu doprecyzowanie terminów wejścia w życie niektórych przepisów. W efekcie głosowania członkowie komisji przyjęli obie poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Michał Wójcik, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Michał Wójcik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przystępujemy do reanimacji sektora górnictwa wę-

Posel Michał Wójcik

gla kamiennego. Ta ustawa to taki pierwszy krok na drodze do naprawy tego sektora, który jest, nie ma co ukrywać, w katastrofalnej sytuacji. Odziedziczyliśmy to po Platformie Obywatelskiej oraz Polskim Stronnictwie Ludowym.

Dzisiaj, kiedy uczestniczyłem w posiedzeniu, które dotyczyło pierwszego czytania, nie mogłem uwierzyć, że posłowie Platformy Obywatelskiej już po miesiącu oczekiwali od nas recepty na to, jak uzdrowić sektor górnictwa węgla kamiennego, jakby zapominając o tym, że to właśnie oni przez swoje zaniechania czy też działania, błędną politykę – chodzi nie tylko, bardzo wyraźnie chcę to podkreślić, o koszty surowców, w tym koszt tony węgla – ale także przede wszystkim przez fatalne zarządzanie w ciągu 8 lat doprowadzili ten sektor na skraj upadłości. Coś, co kiedyś wydawało się rzeczą niemożliwą, a mianowicie możliwość tak naprawdę upadłości spółek górniczych, w tym największej spółki węglowej w Europie, Kompanii Węglowej, dziś jest faktem. I dlatego dziś rząd pani premier Beaty Szydło ratuje górnictwo przed jego zapaścią, przed upadłością – poszczególnie spółki. I chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że nieprawdą jest to, co dzisiaj było powiedziane przez posłów Platformy w czasie pierwszego czytania, że chcemy likwidować kopalnie. Przeciwnie, chcemy ratować każde miejsce pracy w górnictwie, wiedząc o tym, że to jest kilkaset tysięcy miejsc pracy nie tylko w samych spółkach górniczych, ale też w sektorze okołogórnictwem.

Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć, że w tej ustawie są poruszane cztery obszary. Obszar pierwszy to przedłużenie obowiązywania regulacji dotyczących możliwości zbywania kopalń, zakładów górniczych lub ich oznaczonych części do końca 2018 r. Tutaj należy się pewne wyjaśnienie. Otóż było pytanie dzisiaj, zadał je jeden z posłów, dlaczego do 2018 r. i dlaczego ta ustawa. Otóż wykorzystujemy mechanizm, który przewiduje decyzja Rady Europy, Rady Europejskiej z 2010 r., że restrukturyzację na tych zasadach można prowadzić do końca 2018 r. A jeżeli nie będzie tej ustawy, jeżeli nie zostanie przyjęta, to za kilkanaście dni będziemy mieli gigantyczny problem w sektorze górnictwa węgla kamiennego. Najwcześniej w świecie nie będziemy restrukturyzowali sektora z pieniędzy budżetowych, tylko spółki będą restrukturyzowały same, tak naprawdę z własnych zasobów pieniężnych, a tego przecież oczywiście nie chcemy.

Kwestia druga to jest to, o czym mówiła już pani poseł Ewa Malik – kwestia przedłużenia czasu, żeby można było skorzystać z pewnych osłon, które zostały wypracowane. Kwestia trzecia to jest rezygnacja z realizacji prawa do bezpłatnego węgla dla uprawnionych emerytów i zastąpienie go ekwiwalentem. Otóż nic nadzwyczajnego się nie dzieje. Tak naprawdę jeśli przyjrzymy się temu, w jaki sposób przekazuje się ten deputat, to przecież trzeba robić przetarg,

prawda, SRK musi zrobić przetarg, żeby tak naprawę ten deputat przekazać. No to jest bez sensu, więc lepiej dać ekwiwalent pieniężny. Tak naprawdę osoba w żadnym razie nic nie traci, a my oszczędzamy pieniądze, czas i walczymy z biurokracją.

Kwestia kolejna to jest kwestia dotycząca zwolnienia SRK z opłaty w wysokości 15% zysku na rzecz budżetu. To jest logiczne, bo jeżeli budżet tak naprawdę dopłaca pieniądze i SRK funkcjonuje w oparciu o pieniądze budżetowe, to nie widzimy powodu, dla którego taki zapis miałby się nie znaleźć. Popieramy z kolei zapis mówiący o tym, że jeżeli ktoś przebywa na urlopie górniczym, to nie może pracować na przykład w administracji spółki górniczej lub administracji kopalni, czy to w ramach stosunku pracy, czy w ramach zlecenia.

Wszystkie zapisy są przemysłane. Są to zapisy dobre i są to zapisy konieczne, żeby tę restrukturyzację prowadzić. Chcę powiedzieć, że prowadzone są jednocześnie działania mające na celu konsolidację sektora górnictwa węgla kamiennego z energetyką. To jest bardzo ważne działanie. Po miesiącu proszę nie oczekiwać, że my natychmiast uzdrowimy ten sektor. Ale ta ustawa, ta nowelizacja, niezwykle ważna, żeby chronić górnictwo przed upadłością, jest pierwszym krokiem. Dlatego prosimy państwa o poparcie tego projektu. *(Dzwonek)* Oczywiście my go w pełni jako Prawo i Sprawiedliwość popieramy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma teraz pan poseł Krzysztof Gadowski, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko klubu odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

Proszę Państwa! Należy się cieszyć, że w ogóle ten projekt się pojawił w takiej formie, jaka została nam przedstawiona, bo jest to kontynuacja tego, co zapoczątkowała Platforma. To właściwie projekt, który wymaga kilku drobnych poprawek, uzupełnień, co wynikało w trakcie realizacji programu naprawczego górnictwa węgla kamiennego, który został przyjęty przez rząd premier Ewy Kopacz. W dużej części te zapisy zostały zachowane.

Nieźmiernie cieszy to, że dotarło w końcu do opozycji, wcześniejszej naszej opozycji, a dzisiaj koalicji rządowej, że otoczenie górnictwa się zmieniło, że spadły ceny węgla na rynkach światowych, że pojawiła się nadprodukcja węgla, w związku z czym ten proces naprawczy i ten projekt ustawy, który wcześ-

Posel Krzysztof Gadowski

niej był przedłożony przez Platformę Obywatelską, był i jest niezbędny.

Te stwierdzenia znalazły się w zapisie uzasadnienia projektu ustawy. Postaram się je zacytować: Konieczność restrukturyzacji polskiego sektora górnictwa węgla kamiennego w dużej mierze wynika z utrzymującej się od dłuższego czasu trudnej sytuacji na międzynarodowym rynku węgla, przejawiającej się głównie nadpodażą surowca oraz spadkiem cen węgla, i tym samym narastaniem strat we wszystkich krajach Unii Europejskiej będących producentami tego surowca. To głównie te czynniki spowodowały znaczące pogorszenie kondycji ekonomiczno-finansowej polskich przedsiębiorstw górniczych. W szczególności dotyczy to największego producenta węgla w Europie, to jest Kompanii Węglowej, która została zagrożona postawieniem w stan upadłości. Dlatego też niezbędne stało się opracowanie – powtórzę to jeszcze raz – niezbędne stało się opracowanie i realizacja planu naprawczego, który z jednej strony zapewni szeroko rozumiane bezpieczeństwo energetyczne państwa poprzez kontynuację wydobycia węgla w sposób ekonomicznie uzasadniony, a z drugiej wygaszanie działalności jednostek, które przynoszą największe straty, a ich dalsze funkcjonowanie jest ekonomicznie i geologicznie nieuzasadnione.

Proszę Państwa! Wnioskodawcy w swojej ustawie przedłużają okres związany z funkcjonowaniem, z przedłużeniem obowiązywania regulacji dotyczących możliwości zbywania kopalń, zakładów górniczych lub ich oznaczonych części do końca 2018 r. Troszeczkę nas ten fakt zasmucił, bo myśleliśmy, że ta restrukturyzacja, program naprawczy będą sprawniej prowadzone i przynajmniej, jeśli nie do 2016 r., to do 2017 r. ten proces zostanie wydłużony.

Oczywiście wprowadzone zmiany w sensie wypłat tych osłon socjalnych są uzasadnione, to rzeczywiście może mobilizować pracowników to tego, żeby szybciej ewentualnie decydowali się na podjęcie czy zawieszenie pracy czy odpawy, czy urlopu górniczego. I to wydaje się zrozumiałe.

Oczywiście Platforma Obywatelska jest za poprawą również tych drobnych zmian, które wynikają z korekty, i niedociągnięć, które w trakcie realizacji procesu restrukturyzacji się pojawiły.

Pewno państwo już się zastanawiacie, czy poprzemy swój projekt, swoją ustawę z korektami, które państwo jako rząd wnosicie do tego projektu, czy nie. Otóż powiem państwu, nie będę trzymał w niepewności: poprzemy te wszystkie zmiany, które prowadzą do tego, żeby restrukturyzacja górnictwa węglowego przebiegała sprawnie, żeby nie ucierpeli na tym ludzie, pracownicy, żeby bezpieczeństwo energetyczne Polski było budowane na węglu kamiennym. O tym mówiliśmy cały czas. Jutro podczas głosowań poprzemy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma teraz pan poseł Krzysztof Sitarski, Klub Poselski Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie zmiany ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego.

W zamyśle celem posłów wnoszących projekt ustawy jest wydłużenie okresu zbywania mienia przedsiębiorstw górniczych na rzecz przedsiębiorstwa likwidującego i wydłużenie terminu uprawniającego pracowników przedsiębiorstw górniczych do skorzystania ze świadczeń.

Należy poprzeć proces zbliżania stanowisk państwa polskiego z Komisją Europejską w zakresie udzielania pomocy kopalniom lub częściom kopalń postawionym w stan likwidacji. Obawy jedynie budzi zabezpieczenie środków finansowania kosztów nadzwyczajnych powstałych w wyniku likwidacji, do których zalicza się także koszty szkód górniczych, działania likwidacyjne i polikwidacyjne w zakładach górniczych oraz wydatki na zadania związane z ochroną środowiska, przede wszystkim rekultywacja terenu, jak również koszty związane ze świadczeniami pracowniczymi – prawo do ekwiwalentu za węgiel bądź renty wyrównawcze.

Konieczność restrukturyzacji polskiego sektora górnictwa węgla kamiennego nie budzi wątpliwości. Jedynie obawa jest taka, czy proces ten nie będzie także dodatkowo obciążał swoimi kosztami lokalnych regionów, m.in. samorządów.

Dobrze, że przedmiotowa ustawa tak szybko wchodzi w życie. Cieszy też poparcie i ponadpartyjność przy tak ważnej sprawie, jaką jest górnictwo, że jednak w tym momencie sprawdza się zgoda, rzadka w tym miejscu, ale jednak. Górnictwo połączyło większość ugrupowań, to naprawdę cieszy. Będzie możliwość dalszego skutecznego restrukturyzowania górnictwa. Inaczej z końcem roku byłby praktycznie koniec. Koncepcja dobra, zapisy w miarę jasne, precyzyjne, warunki też korzystne, szczególnie dla Kompanii Węglowej, gdzie będzie można części zakładów górniczych przekazywać do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Myślę tutaj m.in. o nieczynnych ruchach, np. kopalni Anna lub bodajże tam, gdzie kończą się złoża. Wtedy koszty kopalń czynnych znacznie spadną.

Poprzez jednorazowe odpawy, które zostaną utrzymane, będzie można także restrukturyzować zatrudnienie na powierzchni i w administracji – a jest wielu chętnych – bez niszczących region i społeczeństwo zwolnień grupowych.

Ustawa ta otwiera wiele nowych możliwości. Poślowie, szczególnie ze Śląska, powinni zagłosować za. Ta ustawa generalnie załatwia kluczowe kwestie.

Posel Krzysztof Sitarski

Można kierować pomoc tylko do kopalń likwidowanych, a nie dotować stratę kopalń czynnych.

W każdym razie klub Kukiz'15 poprze zmiany, które są proponowane w zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Długi: Panie pośle, zapraszamy pod ziemię, damy kilof, będzie pan kopał.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Głos ma teraz pani poseł Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu nowelizacji ustawy czytamy, że: niezbędne stało się opracowanie i realizacja planu naprawczego, który z jednej strony zapewni szeroko rozumiane bezpieczeństwo energetyczne państwa poprzez kontynuację wydobycia węgla w sposób ekonomicznie uzasadniony, a z drugiej wygaszanie działalności jednostek, które przynoszą największe straty, a ich dalsze funkcjonowanie jest ekonomicznie i geologicznie nieuzasadnione. I my całkowicie się zgadzamy z tą ideą zawartą w ustawie. Uważamy, że górnictwo węgla kamiennego potrzebuje inwestycji, potrzebuje restrukturyzacji. Natomiast po raz kolejny jest tak, że ze względu na zaniechania poprzedniego rządu takie nowelizacje ustaw musimy przyjmować w bardzo szybkim tempie. Jest tak, że idea jest słuszną, natomiast ustawa nie jest ustawą idealną, zawiera błędy. Dlatego po raz kolejny musimy głosować nad ustawami, z których ideami się zgadzamy, ale z konkretnymi rozwiązaniami już nie. W ustawie wciąż zawarte są bardzo duże przywileje, które przysługują górnikom, m.in. kwestie deputatu węglowego, a właściwie ekwiwalentu za ten deputat, kwestie barbórek, nagród, dość wysokich odpraw, które nie funkcjonują w innych branżach i przedsiębiorstwach.

Dlatego też my jako Nowoczesna nie możemy w pełni poprzeć tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma teraz pan poseł Mieczysław Kasprzak, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wydawało się, że wszyscy poprą te rozwiązania zwią-

zane z restrukturyzacją, z trudną sytuacją w górnictwie.

Polskie Stronnictwo Ludowe je poprze, bo jesteśmy za tym, żeby poprawiała się ta trudna sytuacja, która od dawna trwa, to nie od tego rządu mamy kłopoty w górnictwie. Kto z nas w którymkolwiek momencie zaczął się zajmować i interesować polityką, to pamięta, że te kłopoty zawsze gdzieś tam występowały i praktycznie nikt nie mógł sobie z tym poradzić, ale trzeba podejmować odważne i trudne decyzje. Dobrze, że rząd chce kontynuować, choć poprzednicy nazywali to... Pan poseł Gadowski przedstawił diagnozę zamykania kopalń, tymczasem tutaj mówimy o wygaszaniu. Nie jest to proste, łatwe. Myślę, że trzeba użyć wszelkich sposobów, aby przeprowadzić to jak najmniej boleśnie, z najmniejszymi skutkami przede wszystkim dla górników, dla załóg. Restrukturyzacja górnictwa – trudna, sektor energetyczny – trudny. Dzisiaj praktycznie kolejną debatę poświęcamy problemom energetycznym.

Polskie Stronnictwo Ludowe to poprze, bo jesteśmy za tym, aby w końcu sytuacja w górnictwie zaczęła się poprawiać. Życzymy nowemu rządowi, aby to się udało, aby to wygaszanie kopalń, jak opisano to również w uzasadnieniu projektu, było jak najmniej bolesne dla górników. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zgłosiło się dwóch posłów.

Zamykam... Jeszcze pan poseł, bardzo proszę.

A więc trzech posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Bardzo proszę, pan Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska, zadaje pytanie jako pierwszy.

Czas na pytanie, panie pośle, 1 minuta.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Pewno tego pytania bym nie zadał, gdyby było więcej czasu na procedowanie nad tym projektem ustawy. Chciałbym przypomnieć, że otrzymaliśmy ten projekt ustawy może godzinę, najdalej godzinę przed posiedzeniem komisji, a później tempo było bardzo szybkie.

Panie ministrze, chciałbym pana zapytać o zmianę 12. Proponuje się tu pracownikowi, który nie skończył z odprawy, a jego zakład zostaje zlikwidowany, wypłacenie odszkodowania, jednorazowej odprawy w ciągu 9 miesięcy od zbycia kopalni do SRK. W projekcie, który myśmy przyjmowali jako Platforma, ta wypłata następowała od razu, a tutaj mamy przesunięty termin tej wypłaty – 9 miesięcy. Mówię tu o art. 11e ustawy, to jest art. 1 pkt 12 nowelizacji ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Głos ma pan poseł Marek Suski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać pytanie wnioskodawcom, być może rządowi, jakie były czy też są zaniechania, jeśli chodzi o restrukturyzację górnictwa, i jak wzrosły koszty zarządzania spółkami górniczymi. O ile sobie przypominam, to był to jakiś ogromny skok, ponad 1 mld zł wzrostu, jeśli chodzi o koszty samego zarządu Kompanii Węglowej.

Mam pytanie: Jak takie rozrzutne zarządzanie, tworzenie różnych stanowisk doradców za dziesiątki tysięcy złotych rzutuje na to, że dziś jesteśmy w tak trudnej sytuacji? Mam też pytanie: Dlaczego te zmiany nie zostały dotychczas wprowadzone, mimo 8 lat rządzenia poprzedników?

A pan Gadowski, który tak krytykuje ten rząd (*Dzwonek*) za to, że przyjmuje ustawy tak szybko, po miesiącu, powinien się trochę uderzyć w piersi, bo oni w 8 lat mogli to przygotować, nie musielibyśmy tego robić szybko. A za krytykę tempa ja w zasadzie chciałbym podziękować, bo to znaczy, że ten rząd szybko rozwiązuje problemy, jakie pozostały po nieudolnych rządach poprzedników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos ma teraz pan poseł Mirosław Suchoń, Klub Poselski Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja niejako korzystam troszeczkę z okazji, bo kiedy rozmawiamy o górnictwie, często zapominamy o tym, że to nie tylko molocho na glinianych nogach, ale też perełki przedsiębiorczości, i właśnie w tym temacie mam pytanie.

Otóż pan poseł Michał Wójcik mówił, że Prawo i Sprawiedliwość chce chronić miejsca pracy w górnictwie. Ja chciałbym zapytać: Czy aby na pewno i czy aby do końca? Otóż Przedsiębiorstwo Górnicze „Silesia” również jest spółką górniczą, która 5 lat temu została uratowana. Ta spółka przeszła bolesną restrukturyzację dzięki wyrzeczeniom i solidarności pracowników. I to dzięki ich poświęceniu spółka dziś nie wyciąga ręki po państwowe pieniądze, co jest bardzo ważne, myślę, dla obrazu całej branży. Ta spółka to prawie 2 tys. pracowników, ich rodziny oraz miasto Czechowice-Dziedzice i ościenne gminy. Tymcza-

sem operowanie na rynku, gdzie warunki gry nie są równe dla wszystkich, oraz fakt pompowania (*Dzwonek*) publicznych funduszy do innych spółek górniczych skutkują sytuacją, która stawia pod znakiem zapytania sens prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Dlatego chciałbym zapytać: W jaki sposób rząd zapewni równe traktowanie wszystkich spółek górniczych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Krzysztof Sitarski, Klub Poselski Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja mam dwa pytania. Pierwsze pytanie. Czy strona rządowa będzie próbowała renegocjować pakiet dyrektywy z 2010 r. i ewentualnie wnosić o przedłużenie, żeby proces restrukturyzacji, który wymaga czasu, trwał troszeczkę dłużej niż założony do 2018 r.? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. Czy Spółka Restrukturyzacji Kopalń, która będzie zarządzać już coraz większym majątkiem, będzie, że tak powiem, w sposób specjalny obserwowana, żeby majątek po zakładach górniczych, które są w tej chwili w trakcie wygaszania, był w sposób sensowny zarządzany? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czy sekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Grzegorz Tobiszowski zechce zabrać głos? Zechce.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo serdecznie dziękuję za klimat tej dyskusji, za wyrozumiałość, iż rzeczywiście w trybie pilnym debatujemy nad tą ustawą, ale wszyscy rozumiemy okoliczności, w których żeśmy się znaleźli. Nieprzedłużenie obowiązywania tej ustawy spowodowałoby na przykład, że 1 stycznia kopalnia Makoszowy, która dzisiaj funkcjonuje jako zakład wydobywczy, uległaby likwidacji bez żadnych osłon, z wszystkimi konsekwencjami. A więc chociażby ten element nie-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski

przyjęcia tej ustawy sprawia, że mielibyśmy sytuację bez precedensu.

Chciałem, zanim przejdę do odpowiedzi na pytania, odnieść się... Bo padały tutaj cytaty z uzasadnienia, gdzie piszemy: „wygaszenie działalności jednostek”. Chciałem państwu sprecyzować, co my tu mamy na myśli. Jednostka to m.in. ruch danego zakładu – a nie cała kopalnia – część kopalni. I to, co mówiłem na komisji: m.in. przez tę regulację chcemy przekazać do Spółki Restrukturyzacji Kopalń części już wygaszonych części kopalń. Na przykład mam na myśli: Rozbark 5, tzw. szyb Ryszard II obejmujący złożę Bytom II-1; następnie likwidowany ruch Anna jako oznaczona część zakładu górniczego KWK Rydułtowy-Anna, co pozwoli kopalni, części Rydułtowy, mieć całkowicie inną sytuację kosztową po odejściu tej części zakładu – ruchu Anna, który właściwie się szcerpuje; następnie mamy pole Bojków jako oznaczona część zakładu górniczego KWK Sośnica, i to również jest ten majątek, który obciąża funkcjonowanie kopalni Sośnica, a po przeniesieniu do SRK sprawia, że ta kopalnia dostaje pewien oddech odsuwający koszty związane z utrzymaniem pola Bojków; następnie mamy rejon Pawłów Górny jako oznaczona część zakładu górniczego KWK Bielszowice, i to również jest ta część, która już dawno przestała funkcjonować jako czynny zakład, i my ją przesuwamy do SRK; następnie mamy z KWK Wieczorek – część zakładu górniczego szyb Poniatowski – i tu również na tej samej zasadzie przesuwamy szyb Poniatowski, który nie jest już szybem, który jest niezbędny do funkcjonowania kopalni Wieczorek; jak również KWK Makoszowy, o sytuacji tej kopalni wspominałem na początku. I przy tych niektórych częściach jednostek, w przypadku których rzeczywiście mówimy o wygaszaniu, bo one de facto przestały funkcjonować jako czynne części kopalń, używamy: „wygaszenie działalności jednostek”. Tu bym chciał to doprecyzować, żebyście państwo zrozumieli, dlaczego to sformułowanie pojawiło się w naszym uzasadnieniu. Myśmy nie nakładali tego na całe kopalnie, na ruchy czynne, wydobywcze, które dzisiaj prowadzą czynną produkcję i wydobywanie węgla kamiennego.

I tak, odpowiadając panu posłowi Gadowskiemu, chcę wspomnieć, że w tej naszej części dotyczącej zmiany co do obecnych zasad wypłacania kwot, jeśli dany pracownik przechodzący z majątkiem do SRK podejmie decyzję do 3 miesięcy, to dostanie wypłaconą największą gratyfikację – 12 miesięcy. Następnie schodzimy niżej: jeśli ktoś podejmie taką decyzję po 3 miesiącach, te wielkości będą mniejsze. W naszej ustawie jest zaproponowana ta gradacja, a więc jest ta sugestia, żeby jak najszybciej, jak to możliwe, w częściach, gdzie są osoby przypisane do tych wygaszanych części kopalń, można było przeprowadzić część restrukturyzacyjną związaną z gratyfikacjami

osób przydzielonych do zakładów przenoszonych do SRK.

Następnie odpowiadam panu posłowi Sitarskiemu, jeśli chodzi o kwestię decyzji Rady z 2010 r.: tak, rząd pani premier Beaty Szydło będzie podejmował działania, aby spróbować wzruszyć tę decyzję. Myśmy w owym czasie – i można to sprawdzić – na Komisji Europejskiej bardzo mocno nawoływali, aby ówczesny minister, Rostowski, wniósł zastrzeżenia do tej decyzji Rady, bo już się pojawiały pierwsze prognozy, że może być dekonstrukcja na rynku sprzedaży węgla i ta decyzja Rady zablokuje nam proces restrukturyzacji. Musimy mieć świadomość, że te procesy, jeśli już mamy coś zatwierdzone na poziomie pewnych gremiów europejskich, w tym przypadku jest to decyzja Rady... Jest to trudne do wzruszenia, natomiast mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, bo jesteśmy po ustaleniach rządowych, że takie działania będą podejmowane i będziemy się starali pokazać, m.in. w ramach kontynuacji tego, co ostatnio wydarzyło się w Paryżu, że udało nam się przedłożyć trochę inne spojrzenie na kwestię produkcji CO₂, pokazując, że Wielka Brytania, która zamawia w innych krajach pewne produkty, pewien sprzęt, materiały, i tam pojawia się CO₂, również jest producentem tego CO₂ per saldo, patrząc globalnie.

Jeśli chodzi o SRK, to rzeczywiście będziemy się zastanawiać nad funkcjonowaniem Spółki Restrukturyzacji Kopalń, bowiem ta spółka w momencie, kiedy przeprowadzamy tak duże operacje restrukturyzacyjne, nabiera trochę innego kształtu. Zobaczmy, że kopalnia Makoszowy, która jest dzisiaj czynną kopalnią w SRK... No, pojawia się również kwestia kadry menedżerskiej, nadzoru, a więc na pewno SRK będzie przedmiotem naszej analizy, chociażby w kontekście tego, że trochę dodatkowego majątku, co do tej pory nie miało miejsca w SRK... Będziemy na tę spółkę patrzeć bacznie i zastanawiać się nad jej wzmocnieniem, nad jej nadzorem właścicielskim.

Jeśli idzie o pytanie pani poseł Rosy – w części też odpowiedziałem – dotyczące wygaszania działalności jednostek, chciałem pani poseł wspomnieć tylko, że właśnie przeszkodą dla państwa jest problem, że my utrzymujemy w ustawie restrukturyzacyjnej tzw. przywileje, chociaż to jest też kwestia umowna, co byśmy nazywali przywilejem w sektorze węgla kamiennego, ale to jakby jest na inny czas. Chcę powiedzieć, że w tej ustawie, pani poseł, naprawdę nie ma żadnych przywilejów. My tutaj wprowadzamy możliwość łagodnego przejścia osobom, które przechodzą do...

(Poseł Krzysztof Gadowski: I tu ma rację. W tej ustawie nie ma.)

...Spółki Restrukturyzacji Kopalń, i tutaj nie ma żadnego utrzymywania wypłat barbórek, żadnych dodatkowych gratyfikacji. A więc jeśli to jest dla państwa przeszkodą, to proszę mi wierzyć, w tej ustawie tego nie mamy. Natomiast intencją jest faktycznie zbudowanie jednego z instrumentów odciążenia

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski

czynnych kopalń od tego majątku, który jest kosztowny, a nie ma wpływu na zwiększenie efektywności poszczególnej kopalni.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Suskiego o decyzje, które do tej pory podejmował rząd czy Ministerstwo Energii, to muszę powiedzieć, że faktycznie zmierzaliśmy się z dwoma poważnymi zjawiskami. Pierwsze zjawisko dotyczyło Jastrzębskiej Spółki Węglowej, i to muszę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, jest to spółka giełdowa, a więc o wielu danych nie można z trybuny sejmowej powiedzieć, ale, proszę mi wierzyć, byliśmy w sytuacji bardzo gorących analiz i decyzji. Mamy na szczęście dzisiaj sytuację taką, że został zbudowany w miarę pilnie i sprawnie pewien plan inwestycyjny, jeśli chodzi o poszczególne kopalnie, i nie tylko, jak również podjęliśmy decyzję, iż kapitały związane z koksownią Victoria i z Koksownią Przyjaźń będą to te aktywa, które mają być pomocne w pozyskaniu inwestorów w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Bo Jastrzębska Spółka Węglowa musi być wsparta podmiotami i zarazem środkami, też poszczególne kopalnie, i ten plan musi przewidywać nie tylko obniżenie kosztów, ale również sprawność funkcjonowania poszczególnych kopalń, bowiem praktycznie w dniu dzisiejszym, gdyby nie podjęto pewnych działań, mieliśmy spółkę w upadłości – a więc nieprzewidywalne skutki na rynku nie tylko sektora węgla kamiennego, a właściwie węgla koksującego – ale jako ważny podmiot życia gospodarczego.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię Kompanii Węglowej, to również to, co wspominałem na komisji. Mieliśmy pierwszą taką analizę w ministerstwie, następnie przygotowaliśmy założenia do tej ustawy i była wizyta w Brukseli z przedstawicielami kompanii, z przedstawicielami ministerstwa, aby wstępnie ustalić notyfikację tej ustawy, którą dzisiaj państwu przedkładamy, czyli otrzymać jakby pewne przyzwolenie na kształt tej ustawy, jak również na kształt planowanej, powstającej nowej kompanii. Tu chcę powiedzieć, że faktycznie pewne założenia poprzedniego rządu wykorzystujemy, ale też chcę jednoznacznie powiedzieć, że to, iż mamy wstępne ustalenia poczynione w trakcie pierwszej wizyty w Brukseli, które dają zielone światło do tego, iż nowa kompania może powstać w pewnym nowym kształcie akcjonariatu, to sprawia, że jest jednak zdecydowana, inna różnica w podejściu do budowania nowej kompanii, która będzie składała się z 11 kopalń, i jesteśmy obecnie w trakcie przygotowywania już wstępnych rozmów co do podmiotów, które będą tworzyć tę nową kompanię. I to jest ta istotna różnica, że poprzedni rząd niestety, proponując pewne założenia i nie będąc konsekwentny przy budowaniu nowej kompanii, jak wiemy, nie otrzymał tej notyfikacji i cała ta reforma posypała się de facto, a więc stracono ten cały czas od stycznia do września. Ale nie chcę się jakby odno-

sić do tego, co było, bowiem mamy pewien stan wyjściowy. Chcę odpowiedzieć, że w tym krótkim czasie naprawdę ministerstwo poczyniło bardzo istotne i duże starania ku temu, żebyśmy mogli być dzisiaj w innym miejscu, a więc nowa kompania do pierwszego półroczu ma powstać z 11 kopalń.

Jesteśmy również po wizycie na Śląsku i po analizie przedstawionej przez zarząd, jak wygląda każda kopalnia, jakie są założenia inwestycyjne, jak również jesteśmy, co jest ważne, po pierwszym spotkaniu ze stroną społeczną, bo założenia, któreśmy sobie przyjęli... Chcielibyśmy, aby z jednej strony strategia, która musi być przygotowana w przyszłym roku i przyjęta, również była z jednej strony zaakceptowana, ale też w pracach nad tą strategią brała udział strona społeczna, i aby poszczególne podmioty reprezentujące pracowników w poszczególnych spółkach również na etapie budowania programu w nowej kompanii, w Jastrzębskiej Spółce Węglowej już wspólnie z nami budowały na naszych zaproponowanych założeniach, i w styczniu będziemy rozpoczynać turę rozmów ze stroną społeczną.

Co do holdingu to jest trzeci podmiot – Katowicki Holding Węglowy. Jak państwo wiecie, jest tam pewien flirt podmiotu energetycznego, natomiast obecnie analizujemy sytuację na rynku energetycznym w podmiotach, jak również analizujemy i przechodzimy do tej spółki trzeciej, bowiem na początku analizowaliśmy najpierw Jastrzębską Spółkę Węglową i podejmowaliśmy stosowne decyzje, później przeszliśmy do działań aktywnych dotyczących powstania nowej kompanii i realizacji tej ustawy, która ma być jednym z narzędzi, które chcemy wykorzystać przy restrukturyzacji i naprawie sektora węgla kamiennego. Podkreślam: jednym z narzędzi. Następnie plan inwestycyjny. Rozważamy jeszcze inne aktywne działania rządu, ale to najpierw chcielibyśmy ze stroną społeczną wynegocjować, następnie przedłożyć opinii publicznej i w miarę możliwości przedkładać akty prawne na poszczególnych komisjach sejmowych.

Serdecznie jeszcze raz dziękuję wszystkim za udział w dyskusji w poczuciu odpowiedzialności za sytuację w sektorze węgla kamiennego. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy pani poseł sprawozdawca komisji, pani poseł Ewa Malik chce zabrać głos?

(Poseł Ewa Malik: Nie, to wszystko.)

Nie.

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

W związku z tym, że w czasie...

Nie, nie zgłoszono poprawki. Dobrze.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 21 grudnia.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Pani poseł Krystyna Wróblewska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Nie widzę pani poseł.

Pan poseł Szymon Giżyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł składa do protokołu?

Nie.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kanapka z awanturką czy petrufikacja? Ryszard Petru tak bardzo się zdenerwował głosowaniem formacji Kukiz'15 za zmianami osobowymi w Trybunale Konstytucyjnym, iż nazwał tę partię przystawką Prawa i Sprawiedliwości. Natychmiast się rewanżując, Paweł Kukiz ripostował, iż Nowoczesna zanim znalazła się w Sejmie, już została połknięta i strawiona przez Platformę Obywatelską. Poseł Paweł Kukiz, sugestywnie gestykulując, użył swojej wysportowanej sylwetki i dokładnie zilustrował, gdzie we wnętrznościach Platformy Obywatelskiej za sprawą politycznego metabolizmu ów proces trawienia Nowoczesnej szczegółowo zachodził. Ale jak przekonują obserwatorzy polskiej sceny politycznej, to nie jedyny możliwy obraz wzajemnych relacji między Nowoczesną i PO. Niektórzy uważają, że już trwa silny i nieodwracalny proces autopetrufikacji Platformy Obywatelskiej. Swoją drogą, pojawia się jeszcze jedno, i to zasadnicze, pytanie: Na co liczą ci ankietowani, którzy robią Ryszardowi Petru słupki w ostatnich sondażach? Czyżby na to, że będą zarabiać w petrudolarach? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle, za sprawne i krótkie oświadczenie.

Pan poseł Rafał Weber, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pan do protokołu?

(Poseł Rafał Weber: Pozwolę sobie, panie marszałku, odczytać.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Wysoka Izbo! Też będzie o panu przewodniczącym Petru, ale troszeczkę poważniej, ponieważ pan poseł Petru, pan przewodniczący w dniu 17 grudnia z tej mównicy powiedział nieprawdę, mówiąc wprost: skłamał, zwracając się do ministrów rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz do posłów Prawa i Sprawiedliwości, oskarżając nas o to, że nie pracujemy i nie wywiązujemy się ze swoich obowiązków, ponieważ nie jesteśmy w stanie przygotowywać ustaw. Cytuję dokładnie słowa pana posła Petru: Szanowni państwo, to nie trybunał blokuje ustawy, to wy je blokujecie, bo ich nie zgłaszacie. Oświadczam moim wyborcom, wyborcom Prawa i Sprawiedliwości oraz wszystkim Polakom, że pan poseł Petru w tych słowach skłamał. Skłamał – i zrobił to celowo – by zdyskredytować nowy rząd i nowy Sejm w oczach obywateli.

Prawda, szanowni państwo, jest zupełnie inna. Od 12 listopada 2015 r., czyli od dnia zaprzysiężenia Sejmu VIII kadencji, minęło dokładnie 40 dni. W tym czasie rząd Prawa i Sprawiedliwości skierował do łaski marszałkowskiej 7 projektów ustaw, natomiast Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość aż 28 projektów ustaw. Także prezydent naszego kraju jest na tej niwie bardzo aktywny. Wszystkie te projekty to są ustawy z jednej strony nowelizowane albo całkiem nowe projekty. Natomiast Klub Poselski Nowoczesna przez ten okres nie szczyci się ani jedną inicjatywą ustawodawczą. Nowoczesna Ryszarda Petru do tej pory nie złożyła w Sejmie ani jednego projektu ustawy i jest jedynym klubem o tak niekorzystnej statystyce. Powtarzam: zero ustaw złożonych przez Nowoczesną. Nie będę wnikać, czy to z powodu lenistwa, czy to z powodu nieumiejętności, to nie moja sprawa, natomiast chciałem wygłosić to oświadczenie, żeby przekazać wszystkim Polakom, że słowa wypowiedziane przez pana posła Petru w dniu 17 grudnia 2015 r. na tej sali są po prostu kłamstwem. Uspokajam i zapewniam Polaków, że jako Prawo i Sprawiedliwość bardzo mocno pracujemy nad naprawą Polski. Zapewniam, że wbrew temu, co mówią nasi oponenti, dajemy radę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze, oświadczenie wygłosi pan Jacek Kurzępa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł także wystąpi przed...

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Kurzępa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Wyborcy! Polacy! Dziś, chwil parę temu, przyjęliśmy uchwałę o uczczeniu 10. rocznicy zaprzysiężenia śp. prezy-

Posel Jacek Kurzepa

denta Rzeczypospolitej prof. Lecha Kaczyńskiego. To dobry gest, uzasadniona inicjatywa.

Pozwólcie na trzy refleksje, którymi się z wami podzielę. Po pierwsze, zdarzyło mi się być na porannej międzynarodowej konferencji w Pałacu Prezydenckim „Suwerenność, solidarność, bezpieczeństwo”. Doświadczyłem tam szczególnego stanu, stanu dumy, która wynika z faktu, że oto pięciu prezydentów – Estonii, Litwy, Rumunii, Gruzji i Czech relacjonowało, mówiło o swoich kontaktach i respekcie, a także przyjaźni z panem prezydentem Lechem Kaczyńskim. Wystąpienia bardzo merytoryczne, ale i emocjonalne, z dużym ciepłem i nadzieją, że Polska jako kraj wróci do roli lidera grupy tych krajów.

Obawiam się, że niewiele lub nic z tych wypowiedzi do naszych rodaków nie dotrze, gdyż media bardziej ochoczo skupią się na minimalizowaniu roli prezydenta Lecha Kaczyńskiego, licytując jego pozycję w gronie rozmaitych pseudoautorytetów lub też medialnych ikon. Proszę was zatem o to, żebyście zechcieli dotrzeć do źródeł. Zerknijcie być może na stronę Kancelarii Prezydenta, posłuchajcie tego, jak było naprawdę.

Po drugie, owo docieranie do źródeł stało się i moim udziałem, gdy po 10 kwietnia 2010 r. włączyłem się do ruchu społecznego im. śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Analizowałem, studiowałem koncepcję polityczną poległego prezydenta, co dokonywało się w humbugu dezinformacji o nim samym i jego roli w polityce krajowej, europejskiej i światowej. Wraz z setkami innych Polaków z ruchu społecznego Solidarni 2010, klubami „Gazety Polskiej” oraz wieloma innymi środowiskami dbaliśmy o upamiętnienie pana prezydenta i dzisiejsza uchwała, szanowni państwo, to także wasz sukces i wasz dorobek, czego gratuluję i za co dziękuję.

Po trzecie, gdy zbieram wcześniejsze argumenty, gdy usłyszałem głos prezydentów europejskich, wtedy sobie myślę, jak niewielu z nas w tej Izbie, w Sejmie może poszczycić się takimi atutami wielkiego intelektu, wiedzy, zaletami niezłomnego charakteru, skromności w codziennym byciu. Dlatego też, gdy uwzględniam to, pokorniej wobec jego osobowości i roli, jaką odegrał w najnowszej historii Polski.

Na koniec zwracam się do tych, którzy będą mieli ochotę porobić sobie jakieś żarty i memy z tej relacji: najpierw odrób lekcję, poszperaj, poszukaj, poczytaj, co zrobił i kim był pan prezydent Lech Kaczyński, i zastanów się, jaki dzieli cię od niego dystans i czy dla samego siebie nie byłoby przydatnym, abyś go minimalizował. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pozostało nam jeszcze jedno oświadczenie – pan Sylwester Tułajew, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę i dziękuję za przyjęcie poselskiego projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Jako poseł województwa lubelskiego, a także jako były radny Rady Miasta Lublin w ostatnich 9 latach chciałbym przypomnieć Wysokiej Izbie związku prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego z Lublinem, jego zasługi, jego działania na rzecz naszego miasta.

Świętej pamięci prezydent Lech Kaczyński był osobą w szczególny sposób wrażliwą na dziejową rolę Lublina. Dostrzegał potrzebę wspierania jego akademickiego charakteru, a także metropolitalnych funkcji jako istotnego ośrodka Polski wschodniej. Bywał w naszym mieście i pragnął jego dynamicznego rozwoju.

Już jako prezydent Warszawy i przewodniczący Rady Unii Metropolii Polskich podejmował w 2005 r. kroki przeciwdziałające próbom wykreślenia Lublina z listy miast mających tworzyć polskie ośrodki metropolitalne. Było to związane z podejmowaną wówczas próbą zmiany koncepcji zagospodarowania przetrzennego kraju ograniczającą liczbę tzw. ośrodków wzrostu. Pozycję Lublina udało się wówczas, także dzięki zdecydowanej postawie Lecha Kaczyńskiego, utrzymać.

To właśnie Lublin został wybrany przez Lecha Kaczyńskiego na miejsce ostatniego, pożegnalnego posiedzenia Rady Unii Metropolii Polskich po wyborze na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Doszło wówczas do spotkania w lubelskim Trybunale Koronnym prezydenta elekta i pięciu ministrów rządu oraz samorządowców ze wschodnich regionów Polski, podczas którego rozmawiano na temat potrzeby przygotowania specjalnego programu państwowego wspierającego rozwój tych obszarów. Program ten powstał, przybierając kształt Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”.

Prezydent Lech Kaczyński uczestniczył w ważnych dla naszego miasta obchodach 25-lecia lubelskiego Lipca’80, podkreślając tym samym rolę tamtych wydarzeń w najnowszej historii Polski i Europy. W grudniu 2007 r. prezydent Lech Kaczyński, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lubelskiego środowiska naukowego, skierował do Sejmu RP projekt ustawy powołującej akademię polsko-ukraińską. Z jego inicjatywy ustawodawczej uległa wzmocnieniu pozycja Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który nadał mu swój doktorat honorowy.

W czerwcu 2008 r. Lech Kaczyński wziął udział w akcji wspierającej lubelskie hospicjum im. Małego Księcia. 19 września 2008 r. Lech Kaczyński wziął udział w uroczystościach 90-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie tej wizyty w Lublinie oddał hołd ofiarom więzienia na Zamku i spotkał się z mieszkańcami miasta. 1 lipca 2009 r., w 440. rocznicę Unii Lubelskiej, przybył do Lublina wraz

Posel Sylwester Tułajew

z prezydentami Ukrainy i Litwy, przedstawicielami prezydentów Łotwy i Estonii oraz byłym przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi.

Zabiegał o dobre skomunikowanie Lublina. Przy jego udziale doszło do wspólnego wystąpienia ministrów krajów wschodniej części Unii Europejskiej o wpisanie do sieci głównych korytarzy transportowych Europy kluczowej dla Lublina drogi S19.

Można by było długo jeszcze opowiadać o działaniach prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego. Chciałbym podkreślić, że decyzją Rady Miasta Lublin uchwałą Rady Miasta Lublin z dnia 31 marca 2011 r. Rada

Miasta Lublin nadała nazwę placowi w centrum Lublina: plac Lecha Kaczyńskiego.

Na zakończenie powtórzę zatem po przyjętej dziś uchwale: prezydent Lech Kaczyński dobrze przysłużył się Polsce, dobrze przysłużył się Lublinowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do godz. 10 w dniu 22 grudnia br.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 08)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

